

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
**DANIA NA WYNOS
I NA DOWÓZ**
Tel. 694 297 959
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

Nowy Targ stoi w korkach str. 9

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXXII NR 19/1621
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 13 MAJA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



TEL. ALARMOWY
601 100 300

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Bałagan zamiast promocji

Radny Tymoteusz Mróz krytykuje działalność Zakopiańskiego Centrum Kultury. str. 6



Laur za fryzurę



Łukasz Janik, fryzjer rodem z Nowego Targu, zajął trzecie miejsce w prestiżowym konkursie. str. 9

Za młoda na śmierć

Ostatnia droga Kingi nie była długa. Wystarczyło przejść przez jezdnię z kościoła na cmentarz. Podobnie krótkie było przejście dla pieszych, na którym zginęła.



Józef Figura

Piątkowe południe. W Olszówce chyba nikt nie został w domu. Wydawać by się mogło, że wszyscy w milczeniu zebra-

się wokół kościoła. I spoglądali przez łzy na białą trumnę i kroczących za nią młodych rodziców. Kinga została potrącona w piątek, 30 kwietnia. Za kierownicą kia sportage

Fot.: Jurek Jurecki

siedziała 51-letnia mieszkanka Dobrej. Było popołudnie, ok. godz. 16.30. Dramat rozegrał się na przejściu dla pieszych na ul. Krakowskiej w Mszanie Dolnej. To ruchliwa ulica, często wykorzystywana przez kierowców jako alternatywa dla zakopianki. Przed majowym weekendem ruch był duży. Mimo natychmiastowej akcji i przyjazdu śmigłowca LPR - dziewczyny nie udało się uratować. Kinga zmarła po północy w szpitalu.

dokończenie
str. 24



Osiągnął to, o czym marzy wielu sportowców. Choć nie był w gronie faworytów, to właśnie on - Krzysztof Majerczak ze Szczawnicy będzie reprezentować Polskę w Tokio. **czytaj str. 24**

Ruszamy na wakacje

W biurach podróży wreszcie ruch.

Jurek Jurecki

Cieszymy się, bo wiadać, że rośnie zainteresowanie wakacjami - mówi Teresa Gąsienica Roj ze znanego, za-

kopiańskiego Biura Podróży Teresa. Zajrzeliśmy do nich, żeby podpytać o to czy już myślimy o urlopach. Biuro Podróży Teresa jest już ponad 20 lat na rynku i mimo bardzo trudnego

okresu związanego z pandemią przetrwało. - To byłby naprawdę bardzo ciężki dla nas okres. Na początku pandemii zajmowaliśmy się głównie anulacjami, odwołaniami itp. Sporadycznie pojawiali się klienci na wyjazdy do Egiptu. Był też Zanzibar i Dominikana. - Jak twierdzi właścicielka biura każdy taki wyjazd wiązał się i nadal wiąże z szeregiem formalności, głównie z koniecznością wykonania płatnych antycovidowych testów PCR.

dokończenie str. 19



Fot.: Jurek Jurecki

ZAKOPANE

Chcą obronić Szymony

Nie wierzą urzędnikom, dlatego zbierają podpisy i planują zawiązać stowarzyszenie w obronie osiedla. str. 7

KROŚCIENKO

Masz niezgody

Mieszkańcy Tylki protestują, prawie 100 osób podpisało się pod petycją do władz gminy. str. 10

ZAKOPANE, NOWY TARG

Protestują

Pielęgniarki i położne z Podhala domagają się lepszych warunków pracy. str. 3

MORSKIE OKO

Asfaltowy eksperyment

Na drodze z Palenicy Białczańskiej do Morskiego Oka będzie testowany nowy rodzaj asfaltu. str. 5

ZAKOPANE

Zły rok, dobry rok

O dramatycznej sytuacji artystów w pandemii opowiada Krzysztof Trebunia-Tutka. str. 14



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80



Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00

Zapraszamy do naszych salonów i serwisów!

Nowy Targ, ul. Szaflarska 170.



Trybsz

Most w Trybszu
jest w fatalnym stanie.

Zaklęty most

Szanse na remont mostu na Białce w Trybszu maleją.

Od dawna o remont zdezelowanej przeprawy interpelują mieszkańcy, lokalni politycy, a nawet działacze Związku Podhalan. Administrator obiektu i drogi Groń-Niedzica, Powiatowy Zarząd Dróg - przygotował dokumentację projektową i wraz z wnioskiem o dofinansowanie przedstawił ją do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zadanie znalazło się jednak na liście rezerwowej, ogłoszonej przez Wojewodę Małopolskiego. To oznacza, że rządowe dofinansowanie jest wątpliwe. A bez zastrzyku gotówki PZD nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć zadania szacowanego na ponad 16 milionów złotych.

Wedle założeń finansowych PZD, 60-procentowe rządowe dofinansowanie sięgnęłoby 9,8 mln złotych. Pozostałe 40% wyłożyłyby solidarnie: powiat nowotarski i gmina Łapsze Niż-

ne. - Rozbudowa drogi powiatowej Groń-Trybsz-Niedzica wraz z budową mostu w Trybszu jest inwestycją strategiczną na mapie powiatu i całej Małopolski, ponieważ stanowi jedno z dwóch najważniejszych połączeń terenu Spisza z Podhalem. W przypadku wstrzymania ruchu przez most w Białce (wynikającej z kolizji drogowej, powodzi, innych nieprzewidzianych zdarzeń) stanowi jedyną przeprawę samochodową przez rzekę Białkę w rejonie kilkuset kilometrów kwadratowych. W świetle powyższego powiat nowotarski sprawę budowy nowego mostu w Trybszu, w miejsce starego (w stanie awaryjnym), traktuje jako przedsięwzięcie priorytetowe - deklaruje PZD, a jednocześnie nie pozostawia złudzeń, że jeśli planowana inwestycja nie wróci na listę podstawową wojewody i nie uzyska dofinansowania, po prostu nie zostanie zrealizowana.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Nowy Targ

Cyklista i słup

Jechał rowerem i grzmotnął w słup, miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

Niecodzienny wypadek zdarzył się w piątek około 2.30 w nocy. 41-latek, mieszkaniec Nowe-

go Targu, gnał swym jednośladem ulicą Kowaniec. Nieopatrznie jednak cyklista stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup, spadając z roweru. Gdy na miejsce przybył patrol policji, mundurowi poddali cyklistę badaniu alkomatem. Wkrótce okazało się, że nowotarzanin

jest mocno „zawiany” i ma w organizmie aż 1,3 promila alkoholu. Ranny trafił do szpitala na badania, gdzie szczęśliwie okazało się, że nie odniósł poważniejszych obrażeń.

- Odpowiedzialność za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu zależy od okoliczności - przypo-

mina asp. Dorota Garbacz, rzeczniczka nowotarskiej policji. Zawiany cyklista może zostać ukarany mandatem do 500 złotych, jednak, gdy taka jazda stworzy zagrożenie, sankcje mogą być dołtliwsze: grzywna do 5 tys. złotych, a nawet areszt. Sąd może też orzec nawet trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów (innych niż mechaniczne).

mk

Sprostowanie

W materiale prasowym zatytułowanym „Moloch w dolinie” zostały umieszczone nieścisłe i nieprawdziwe informacje dotyczące inwestycji prowadzonej przy ul. Droga do Białego w Zakopanem przez Air Tours Poland - Centrum Podróży Sp. z o.o.

W pierwszej kolejności, inwestycja ta została określona jako „moloch” oraz „Budowlana dewastacja”, podczas gdy jest ona prowadzona zgodnie z uzyskaną przez spółkę ostateczną i prawomocną decyzją o pozwoleniu na budowę i z zachowaniem wszelkich obowiązujących norm, w tym w szczególności technicznych oraz z zakresu ochrony środowiska. W tym stanie rzeczy prowadzenie inwestycji zgodnie z prawem nie może być uznane za dewastację, która to jest działaniem bezprawnym.

Następnie w treści artykułu stwierdzono, iż przepisy obo-

wiązującego inwestycji MPZP dopuszczają jedynie odbudowę istniejącego uprzednio budynku. Jest to niezgodne zarówno z treścią MPZP jak i ustaleniami poczynionymi przez Wojewodę Małopolskiego (który wydał decyzję o pozwoleniu na budowę) oraz Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego (który odmówił wszczęcia z urzędu postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji i umorzył postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji z wniosku Gminy Zakopane).

Nieprawdziwą jest również informacja jakoby realizowany w ramach inwestycji budynek miał posiadać płaski dach. Dach budynku będzie dachem wielopołaciowym, a jego główne połacie posiadają nachylenie 30 stopni, co wprost wynika z projektu budowlanego zatwierdzonego decyzją Wojewody Małopolskiego.

Kolejno, w artykule podano nieścisłą informację, jakoby spółka Polskie Tatry S.A. walczyła z inwestorem poprzez posadowienie na drodze dojazdowej do inwestycji zamykanego na kłódkę szlabanu oraz jakoby spółka Polskie Tatry S.A. dysponowała prawomocnym wyrokiem zakazującym inwestorowi przejazdu do części działek.

Spółka Polskie Tatry S.A. po pierwsze wydała inwestorowi jako uprawnionemu ze służebności drogi koniecznej, klucz do ww. szlabanu i inwestor ma pełną oraz nieograniczoną możliwość przejazdu do działki na której realizowany jest budynek. Po wtóre, samo postawienie szlabanu nie było reakcją ani na uzyskanie przez inwestora pozwolenia na budowę, ani też na rozpoczęcie przez niego prac, albowiem miało miejsce przed tymi faktami. Po trzecie Spółka Polskie Tatry S.A. nie posiada pra-

womocnego wyroku sądu zakazującego inwestorowi przejazdu.

Nieprawdziwą jest również informacja, jakoby w toku prowadzenia prac budowlanych inwestor przekopał *plynacy tedy potok*. Prowadzone prace nie mogą naruszać i nie naruszają przebiegu istniejących cieków wodnych.

Co więcej, artykuł zawiera nieprawdziwą informację, jakoby inwestor nie odniósł się do pytań zadanych przez red. Gratkowskiego w mailu z 30.03.2021 r. Spółka udzieliła odpowiedzi na tendencyjne pytania Pana Redaktora w wiadomości e-mail z dnia 7 kwietnia 2021r., a więc przesłanej na dzień przed publikacją tekstu. Nadto Pan Redaktor był informowany, iż odpowiedź na pytania otrzyma dopiero po Świątach Wielkanocnych, ze względu na urlop zarządu inwestora i nieobecność osób mogących udzielić mu odpowiedzi.

Radomir Watras,
radca prawny



POLSKA GRUPA GÓRNICZA



KUPUJ EKOGRΟΣZKI WIOSNĄ ZANIM CENY UROSNĄ!

POLSKIE EKOGRΟΣZKI Z PGG POLECAJĄ SIĘ GORRRRRRĄCO!

- > **WYSOKA WARTOŚĆ OPAŁOWA**
zapewni więcej ciepła na dłuższy czas.
- > **STABILNE PARAMETRY**
ograniczą konieczność dodatkowej regulacji kotła.
- > **GWARANCJA JAKOŚCI**
potwierdzona certyfikatem.

Zamów na **sklep.pgg.pl**
lub u Autoryzowanych Sprzedawców Węgla PGG

Pielęgniarki i położne z Podhala domagają się lepszych warunków pracy.

Protestują



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Dorota Trojańska razem z koleżankami protestowały przed szpitalem w Zakopanem.

Wśród pracujących w szpitalach w Nowym Targu i Zakopanem pielęgniarki i położne przyłączyły się do ogólnopolskiego protestu. W Zakopanem, ze względu na covidowe ograniczenia, przed szpitalem pojawiło się pięć siostr. - Jesteśmy wypalone zawodowo, straciliśmy motywację do pracy - mówiły protestujące. Powtarzają, że ciągle słyszą, iż są tylko kosztem dla zakładów pracy. Tymczasem w pandemii zmarło aż 136 pielęgniarek i 21 położnych. W dniu swojego święta siostry z Podhala solidaryzowały się ze swoimi koleżankami z całej Polski.

- Złe decyzje rządzących zmusiły nas do wyjścia na ulicę - mówiła Dorota Trojańska, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy zakopiańskim szpitalu. - Protestujemy przeciwko wieloletnim zaniedbaniam w ochronie zdrowia. Od wielu lat alarmujemy kolejne rządy, że sytuacja się pogarsza, że brakuje rąk do pracy, że średnia wieku pielęgniarki i położnej ciągle wzrasta. To nie łóżka leczą pacjentów lecz personel medyczny. Podstawą dobrej opieki jest kadra medyczna.

Pielęgniarki dodają, że niektórzy pracodawcy w niewłaściwej wysokości wypłacają dodatki covidowe. Zwracają uwagę, że w Sejmie ma być omawiana ustawa o najniższych wynagrodzeniach, która - ich zdaniem - skrzywdzi finansowo pielęgniarki i położne. Te rozwiązania mają spowodować brak wzrostu wynagrodzeń dla 160 tys. pielęgniarek i położnych. Tymczasem, wskaźnik liczby osób wykonujących te zawody na 1000 mieszkańców jest najniższy w Europie. Średnia wieku pielęgniarki to obecnie 53 lata.

- W 2019 r. w szpitalu w Zakopanem było zatrudnionych 174 na umowę o pracę i 25 na umowach cywilno-prawnych.

Teraz liczby te wynoszą odpowiednio 147 i 15. Widać więc, jaka jest różnica, jak szybko pielęgniarek ubywa. Odeszły one z naszego szpitala z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego, a także tego, że nie spодobały się im warunki pracy - dodała Dorota Trojańska.

W nowotarskim szpitalu jedynie niewielki transparent, zawieszony na barierce przy głównym wejściu, przypomina o trwającym proteście. Przedstawiciele związków zawodowych zapewniają jednak, że pielęgniarki w pełni popierają postulaty związkowej centrali.

- Bierzymy udział w protestach, bo pan minister nie wydaje się otwarty na rozmowy

o naszych postulatach, a problemów jest bardzo dużo - mówi jedna pielęgniarek zaangażowanych w organizację nowotarskiego protestu. Zaznacza przy tym, że postulaty, nagłaśniane przez związkowe centrale, są problemem także w szpitalach powiatowych, takich jak nowotarska lecznica.

- Nasze koleżanki podnoszą swoje kwalifikacje, kończą studia magisterskie, robią specjalizacje. A tymczasem to nie zawsze przekłada się na wyższe wynagrodzenie. Dyrektorzy bardzo dowolnie interpretują przepisy. Podam przykład: na jednym z oddziałów były potrzebne dwie pielęgniarki z ściśle określonymi kwalifikacjami, bo tego wymagał kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Traf chciał, że wymagane kwalifikacje miały aż cztery pielęgniarki. Jednak wyższe wynagrodzenie pobierają tylko dwie koleżanki. Naszym zdaniem to niezgodne z przepisami, ale szefostwo szpitala ma inne zdanie - zaznacza nasza rozmówczyni.

Pielęgniarki biorące udział w proteście przestrzegają, że bagatelizowanie ich roli w systemie ochrony zdrowia jest niebezpiecznym procederem. Coraz mniej młodych ludzi wybiera kształcenie na kierunkach pielęgniarskich. Pielęgniarek jest po prostu za mało.

jas, pp, mk

Powrót porodówki

Zakopiański szpital zmniejszył liczbę łóżek covidowych ze 174 do 52. Kobiety mogą już rodzić pod Giewontem, wracają zabiegi planowane.

W związku z malejącą liczbą zakażeń, zmniejszamy liczbę łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem wirusem SARS-CoV2 - potwierdza Stanisław Czubernat, asystent dyrektora ds. organizacji i nadzoru Szpitala Powiatowego w Zakopanem.

Dodaje, że jeszcze w minionym tygodniu zajęte były wszystkie łóżka respiratorowe, przeznaczone dla pacjentów zakażonych. Dlatego też trudno było podejmować decyzje dotyczące dużych zmian w liczbie łóżek dla pacjentów z koronawirusem. Gdy tylko pod koniec tygodnia zwolniła się znaczna część łóżek respiratorowych, szpital wystąpił do wojewody z wnioskiem o zmniejszenie liczby łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV2, w tym łóżek intensywnej terapii.

W środę 12 maja szpital otrzymał decyzję wojewody o zmniejszeniu łóżek dla pacjentów z koronawirusem do 52 oraz zmniejszeniu liczby łóżek intensywnej terapii dla pacjentów zakażonych do 8 łóżek. Przypomnijmy, że od 25 marca szpital zabezpieczał 174 łóżka dla pacjentów covidowych, w tym 16 do intensywnej terapii. Zawieszone zostały przyjęcia pacjentek w oddziale ginekologiczno-położniczym i ograniczono znacznie przyjęcia na pozostałych oddziałach.

- Od 12 maja wznowiamy przyjęcia w oddziale ginekologiczno-położniczym. Szpital przygotowany jest również do uruchomienia traktu porodowego i zapewnienia opieki noworodkom urodzonym w szpitalu. Wznovione zostały również przyjęcia pacjentów do zabiegów planowych, wykonywanych w pozostałych oddziałach szpitalnych - podsumowuje Stanisław Czubernat.

W kolejnych etapach staną odblokowane łóżka w oddziale wewnętrznym. Pozwoli to na wznowienie zabiegów planowych w oddziale kardiologicznym. W tej chwili pacjenci z chorobami wewnętrznymi przyjmowani są w połączonym oddziale kardiologiczno- internistycznym. Aktualnie w szpitalu leczonych jest 23 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem, w tym 5 pacjentów leczonych jest w oddziale intensywnej terapii.

Szpital Powiatowy im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem został wyznaczony jako szpital wiodący dla zabezpieczenia łóżek dla pacjentów zakażonych dla Subregionu Podhalańskiego. Docelowo szpital zobowiązany jest do zabezpieczenia 20 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem, 4 łóżek intensywnej terapii oraz 3-5 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia.

rav

Nowy Targ

Pijana ofiara losu

Byłby pełnoprawną ofiarą kolizji, gdyby nie całkiem spora zawartość alkoholu w organizmie.

Do niecodziennej kolizji doszło w sobotę przed południem. Kierowca audi miał dość stania w korku spowodowanym robotami drogowymi. Postanowił nawrócić. Ma-

newr wykonał jednak nieostrożnie i doszło do zderzenia z jadącym prawidłowo drugim audi. Do czasu, aż na miejscu zjawił się policyjny patrol, wszystko przebiegało standardowo. Gdy jednak w ruch poszedł alkomat, wyszło na jaw, że kierowca, który zdawał się ofiarą całej sytuacji, jest pod wpływem alkoholu.

- Sprawca kolizji był trzeźwy, a poszkodowany wydmuchał

0,75 promila - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym 28-letni kierujący audi, który zawracał, został ukarany mandatem. Natomiast 29-latek za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości stracił prawo jazdy i grozi mu teraz wysoka grzywna, kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów i kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności - dodaje.

mk

Podhale

Wysprzątali

Takiej akcji sprzątania Podhala nie było już dawno.

Pod hasłem „Śmieci to temat podniósł” podhalańskie gminy i Tatrzański Park Narodowy postanowiły posprzątać swoją okolicę.

- Dzisiaj w naszej gminie sprząta równocześnie ponad 150 osób. Są wśród nich urzędnicy, członkowie zespołu regionalnego Regle, pracownicy Karczmy Muzykancka, gospodynie z Kół Gospodyń Wiejskich - wspierani przez strażaków - zaznacza Anita Żegleń, wójt gminy Poronin. Ona również założyła rękawice i chwyciła za worek na odpady.

Z mieszkańcami Poronina spotkaliśmy się nad brzegiem Porońca. Nikt z nich nie miał wątpliwości, że warto sprzątać. Wspólnie zastanawialiśmy się, kto te śmieci tam zostawia. - Myślę, że trochę turyści, a trochę mieszkańcy. Niestety, zdarza się i tak, że mieszkańcy zamiast opłacać wywóz śmieci, wyrzucają je właśnie tu, na brzegu - powiedziała jedna z mieszkanki. Na dowód tego procederu jeden z mieszkańców wyciągnął z krzaków kawałki potłuczonej muszli klozetowej i umywalki.

- Tak naprawdę za te śmieci z dzikich wysypisk musi zapłacić



Wielkie sprzątanie w Poroninie.

gmina, czyli wszyscy podatnicy - kwituje znalezisko Anita Żegleń. Wśród zebranych nad brzegiem Porońca śmieci przeważały butelki i puszki. Nie zabrakło szmat i różnego rodzaju folii.

- Przyłączyłam się do tego sprzątania, bo sama mieszkam nad rzeką i zwłaszcza po jakichś gwałtownych opadach widzę, jak te śmieci są widoczne - powiedziała kobieta, która z wielkim wysiłkiem wyciągała wrośnięty w ziemię kawał brezentu.

- Mieszkańcy bardzo chętnie zaangażowali się w sprzątanie, zwłaszcza tych terenów. Zbliżają się wakacje i każdy ma świadomość, że przyjadą turyści, którzy będą korzystali z tych terenów publicznych - powiedział Maciej Kuźma, który był koordynatorem akcji na terenie gminy Poronin.

Akcja sprzątania pod hasłem „Śmieci to temat podniósł” odbywa się w Tatrzańskim Parku Narodowym już od wielu lat.

Była głównie skierowana do turystów, żeby w parku nie zostawiali swoich śmieci. W tym roku pracownicy TPN postanowili ją rozszerzyć o przyległe gminy. - Nieco rozszerzyliśmy to hasło: Śmieci to temat podniósł, idziemy dalej, posprzątamy całe Podhale. Zależy nam na tym, żeby również otoczenie Parku było wolne od śmieci. Sami mieszkańcy wiedzą najlepiej, że również w tym terenie pojawiają się dzikie zwierzęta, dla których śmieci są bardzo niebezpieczne - powiedział Władysław Będkowski z TPN.

W sprzątaniu, rozłożonym na kilka dni, wzięli udział zarówno dorośli, jak i uczniowie wszystkich podhalańskich gmin. Nie mogło zabraknąć również wychowanków Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Dołączyli do sprzątających teren w Zakopanem, otulający TPN.

Tekst i fot.: Beata Denis-Jastrzębska

Okiem reportera

Fot.: Zofia Sz wajnos



W maju w Tatrach na świat przychodzą młode kozłeta. Taką scenę z życia koziej mamy i młodego nieporadnego kozłeta udało się nam uchwycić pod Suchymi Czubami Kondrackimi.

Kurucowe drogi

Na jednej pogubisz silnik i koła, na drugiej utopisz auto po ośki, trzecią pokonasz, jeśli sąsiad pozwoli, a do domu przecież trza dojechać.

Andrzej Kuruc pokazuje teczkę dokumentów. Najstarsze pisma z 2012 roku. Korespondencja między mieszkańcami Białki Tatrzańskiej a gminą Bukowina Tatrzańska, Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, wojewodą małopolskim. Pisma do posłanki Jagny Marczułajtis-Walczak i ministra Andrzeja Guta-Mostowego. - Były zebrania z sąsiadami w remizie, jeździłem do Krakowa, do Warszawy też pojadę, bo na razie wszystko na nic - denerwuje się góral z Białki Tatrzańskiej.

Przy drodze krajowej w Białce Tatrzańskiej ma siedem hektarów ziemi. Dawno temu były to działki widokowe. Dziś, dzięki staraniom mieszkańców i przy wsparciu gminy - są budowlane. Jest ujęcie wody pitnej dla siedmiu gospodarstw. Jest stacja transformatorowa z prądem. Dzieci jego postawiły 3 domy. Jest prywatna droga wewnętrzna, która łączy zabu-



Po sąsiada drodze dojeżdżam, na swój zjazd szansy jestem pozbawiony - pokazuje Andrzej Kuruc.

dowania. I tylko drogi dojazdowej do tych działek nie ma. - To znaczy teoretycznie droga jest - pokazuje na mapie i w terenie Andrzej Kuruc. - Przecież bez drogi nie mielibyśmy działek budowlanych.

Rzeczywiście. Coś biegnącego przez podmokłe łąki, co przypomina nieudeptany trakt, ciągnie się w stronę Gronia. To oficjalny dojazd do zabudowań. Jednak konia z rzędem temu, kto pokona taką „drogę”. Pieszko, konno - może. Ale autem - zapomnij. No i żeby na trakt wjechać, trzeba zrobić wielkie koło. Wyjechać z Białki Tatrzańskiej i jechać 7-8 km przez Groń.

Druga opcja. Można przeździarać się od drugiej strony, od strony wsi starą, bitą drogą przez

wąwóz. Z dawien dawna to tzw. droga królewska. Wąska serpentina pnie się polami wzdłuż drogi krajowej po działkach 41 właścicieli. Ciągnikiem ciężko ją pokonać. - W grudniu 2016 zrobiłem zebranie, gmina miała pieniądze na drogę, tylko 10 ludzi, w tym 4 nas, Kuruców, wyraziło zgodę. 31 ludzi się nie zgodziło na tę drogę. Pieniądze przepadły, gmina już tej drogi nie zrobi - kręci z niedowierzaniem głową Andrzej Kuruc.

Ostatnią szansą ratunku jest zrobić prosty zjazd z drogi krajowej wprost na jego działkę. - Ja od tego zacząłem. Jeszcze w 2013 roku - podkreśla Andrzej Kuruc. Jednak GDDKiA odmówiła, informując, że obok jest już zjazd do pól, z którego

można z powodzeniem korzystać. Oczywiście za zgodą sąsiadów.

Góral pisał do dyrekcji wielokrotnie. Zażalenia i odwołania. Za każdym razem dostawał odmowę. W styczniu tego roku Kraków przypominał, że zjazdu z krajówki nie zbuduje, bo działki mają już dojazd fizycznie istniejącą drogą wzdłuż drogi krajowej. „Droga stanowi istniejący szlak drożny, urządzone z oświetleniem, przebiegający w części po terenie ok. 41 osób” - czytamy w uzasadnieniu. Czyli niech sobie góral ciągnikiem do domu dojeżdża przez wąwóz obok kapliczki. Podobne wytłumaczenie otrzymała posłanka Jagna Marczułajtis-Walczak, gdy zapytała w Generalnej Dyrekcji

o brak zjazdu. Tym razem dyrekcja podkreśliła, że przecież jeśli wyda pozwolenie na zjazd Kurucowi, to potem będzie musiała wydać wszystkim 40 właścicielom działek, po których biegnie „urządzone szlak drożny”.

Jedno z ostatnich pism - z marca tego roku. Zarządca drogi w sążnistym uzasadnieniu odmowy przypomina kilkuletnie starania rodziny Kuruców o zjazd do działki. „Odmowa wynikała z konieczności ochrony ruchu drogowego na drodze krajowej nr 49” - czytamy w uzasadnieniu. Czyli zjazd stwarzać będzie zagrożenie dla ruchu na drodze krajowej.

To doprowadziło Kuruców do białej gorączki. Bo parę miesięcy temu GDDKiA pobrała 19 zjazdów. Do szczytów pól. Zjazdów szerokie, z nasypami, z przepustami. Betonową kostką wyłożone. - To do pól zagrożenia nie ma, a do moich domów zagrożenie jest - złości się Andrzej Kuruc. I zapowiada, że skrzyknie sąsiadów. Razem złożą pozew zbiorowy o odszkodowanie. - Bo gdy budowano drogę krajową, to dałem bez odszkodowania 30 arów ziemi Generalnej Dyrekcji. A teraz ja się o zjazd na swoje doprosić nie mogę - podsumowuje drogową batalię Andrzej Kuruc.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Morskie Oko

Hybrydowy po raz drugi

Niedługo zobaczymy go na trasie do Morskiego Oka.

Kilka lat temu spalił się konny wóz hybrydowy, który był testowany na drodze z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy. Teraz w garażu czeka nowy pojazd, który będzie miał nowoczesne oprzyrządowanie. W przyszłości takie wozy mają wozić turystów pod Mięguszwieckie Szczyty.

Być może nowy wóz zobaczymy z końcem maja, a w czerwcu pojawi się już na pewno. Na razie będą wykonywane testy. Nie wiadomo, czy w tym roku będzie przewoził turystów. - W wozie będzie zamontowany nowy system z oprzyrządowaniem, które ma przyjechać z zagranicy - mówi Zbigniew Kowalski z Działu Udostępniania Tatrzańskiego Parku Narodowego. - Ten system będzie znacznie lepiej zachowywał się na trasie. Konie nie będą odczuwały dyskomfortu, tak jak to było w tym spalonym wozie. Nie będą czuły, że wóz je pcha do przodu lub wstrzymuje jazdę. System będzie można tak ustawić, że wóz będzie płynnie jechać - przekonuje.

Nie zapadła jeszcze decyzja, czy w tym sezonie wóz będzie przewoził turystów, czy będzie tylko testowany.

jof

MerCure
KASPROWY
ZAKOPANE

GT
GÓRALSKA TRADYCJA
RESTAURACJA I CUKIERNIA

TRATTORIA
Parmigiano
PIZZA • PASTA • WINO

zostań naszym

SUPERBOHATEREM



SZUKASZ PRACY? CZEKAMY NA CIEBIE !!!

Poszukujemy Pracowników na stanowisko:

KUCHARZA | PIZZERA | KELNERA | RECEPCJONISTY | PANIE POKOJOWE

CV proszę przesałać na adres: kstopka@kasprowy.pl

Kontakt telefoniczny: 18 20 24 061

Nowy Targ

Szpitalny „negative”

Dyrektora trzeba postawić do pionu, nie może mieszkańców golić bez mydła.

Autorem tych ostrych słów na temat szefa Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu jest słynący z bezkompromisowych wystąpień radny opozycji Stanisław Waksmundzki. Opozycjonistę sprowokowały do zabrania głosu prośby o interwencję dobiegające od mieszkańców, pracujących za granicą i często przekraczających granicę. Jednym z dokumentów wymaganych podczas odprawy granicznej jest negatywny wynik testu na koronawirusa. Elektorat zwracał uwagę na nieuzasadnione i bardzo wysokie stawki za dokument wystawiany w języku obcym. Zaświadczenie to standardowy blankiet, który różni się od polskiego odpowied-

nika tylko jednym szczegółem. Słowo „negatywny” czy „pozytywny” jest zastępowane odpowiednio „negative” i „positive”.

Testy przeprowadza nowotarska lecznica, ona drukuje poświadczenia. Stawkę za wykonanie badania i wydanie dokumentu ustala dyrektor Marek Wierzba. - Za napisanie „positive” lub „negative” brać takie pieniądze. To skandal, żeby nasi mieszkańcy musieli płacić za to, co komputer wygeneruje. Co to za samowolka dyrektora? - pytał retorycznie radny, występując podczas sesji Rady Powiatu Nowotarskiego. - To skandal i grabież w biały dzień, okradanie mieszkańców. Nóż się w kieszeni otwiera. Trzeba dyrektora postawić do pionu, on nie może naszych mieszkańców golić bez mydła - nie przebiegał w słowach radny. To płomienne wystąpienie nastąpiło, gdy dyrektor Marek Wierzba nie brał już udziału w sesji.

Odpowiedzią na reprimendę było bardziej stonowane, ale również jednoznaczne „Oświadczenie” dyrektora PSS, w którym

szefostwo placówki zarzuca rajcy... mijanie się z prawdą. Jak się okazuje, wydanie zaświadczenia o wyniku badania w języku obcym kosztuje dokładnie tyle samo, co dokumentu po polsku. Dodatkowe 50 złotych trzeba natomiast wyłożyć na specjalny „certyfikat”. - Certyfikat nie stanowi wydruku z systemu laboratoryjnego, a jest przygotowywany każdorazowo odręcznie przez pracownika laboratorium i zatwierdzany przez kierownika Zakładu Mikrobiologii. Certyfikat wydawany jest na życzenie pacjenta - tłumaczy dyrekcja. - Kierowane pod adresem szpitala oskarżenia są całkowicie bezpodstawne i godzą w dobre imię tak samego Zakładu Mikrobiologii, jak i całego Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu - podsumowują autorzy „Oświadczenia”. Dalej dyrekcja szpitala przypomina, że koszt wykonania badania metodą RT-PCR to w PSS 350 zł. Tymczasem rynkowe ceny w innych laboratoriach są dużo wyższe.

mk

Niedzica

Poniosła go niecierpliwość

Niezbyt miło 18-latek będzie wspominać pierwsze dni za kierownicą nowego samochodu.

Kilka dni po zdaniu egzaminu na prawo jazdy, młody kierowca zakupił swój pierwszy samochód. Już na drugi dzień wybrał się na przejażdżkę. Niestety, podróż zakończyła się

dachowaniem w przydrożnym rowie w okolicy Niedzicy. Nieodświadczonego kierowcy pomocy udzielili przejeżdżający funkcjonariusze straży granicznej.

Kierowcy nic się nie stało, ale gdy pogranicznicy poprosili go o dokumenty, zamiast prawa jazdy, przedstawił arkusz z pozytywnym wynikiem przebiegu egzaminu na prawo jazdy. Przyznał, że nie mógł docze-

kać się na blankiet. Kupił sobie audi z napędem na cztery koła i postanowił je przetestować. Niestety, na łuku drogi zagapił się i wylądował w rowie.

Za niecierpliwość przyjdzie 18-latkowi odpowiedzieć, bo zdany egzamin nie uprawnia do jazdy. Kierowca odpowie więc za prowadzenie samochodu bez uprawnień.

fig



Fot.: Karpaci Oddział Straży Granicznej

Tak zakończyło się testowanie samochodu przez 18-latka.



Fot.: Maciej Jonak

Mszę już tradycyjnie odprawiał o. dominikanin Marcin Dąbkowski.

Nasz Kasprowy online

Po raz XIII Miłośnicy Kasprowego Wierchu wyznaczili sobie spotkanie na świętej górze narciarzy.

Od 15 lat miłośnicy Kasprowego Wierchu spotykają się pod koniec sezonu narciarskiego na szczycie tej wyjątkowej góry. Wydarzenie cieszy się zawsze olbrzymią popularnością. Biorą w nim udział setki osób: sportowców, narciarzy i ludzi związanych z górami. W zeszłym roku z powodu pandemii takie spotkanie nie było możliwe. W tym roku liczba uczestników została ograniczona do minimum. Tradycyjna msza, tym razem odbyła się na najwyższym położonym budynku w Polsce - obserwatorium meteorologicznym i była transmitowana przez naszą ekipę telewizyjną.

„Bycie szczęśliwym nie oznacza posiadania nieba bez burz, dróg bez wypadków, pracy bez trudu, relacji bez zawieżeń” - rozpoczął spotkanie słowami papieża Franciszka Rafał Sonik. Jakby na ich potwierdzenie Msza św. na dachu obserwatorium odbywała się w niezwyklej górskiej scenerii, przy fantastycznej widoczności, ale również przy bardzo silnym wietrze i niskiej odczuwalnej temperaturze. W tej jedynej w swoim rodzaju świątyni bez ścian - miejscu, w którym do nieba jest bliżej, mszę odprawiał już tradycyjnie o. dominikanin Marcin Dąbkowski. Zmagając się z porывami wiatru, przypominał jak ważne jest to, czego tak bardzo brakowało w roku pandemii - spotkania z drugim człowiekiem. Zwrócił uwagę na to, że źródłem prawdziwej troski o siebie może być tylko wzajemna miłość.

Marek Gajewski jak co roku odczytał smutną listę tych, którzy odeszli na niebieską grań. Szczególnie podkreślił brak Zofii Karpel Bułucki, która swoją obecnością zawsze wspierała spotkania na Kasprowym Wierchu.

W sumie dzięki naszej transmisji mszę obejrzało około 3 tys. osób. Jeszcze w trakcie spotkania cytowaliśmy komentarze internautów niemalże z całego świata. W wydarzeniu symbolicznie wziął udział prezydent RP Andrzej Duda. W nagraniu filmu ku dziękował organizatorom za determinację, która pozwoliła na zorganizowanie tego przedsięwzięcia mimo trudnej pandemicznej sytuacji. Wyrzucił nadzieję na kolejne spotkania w górach, które nie tylko hartują i dostarczają doznań, ale również wzmacniają więzi ich miłośników.

Beata Denis-Jastrzębska

Morskie Oko

Asfaltowy eksperyment

Na drodze z Palenicy Białczańskiej do Morskiego Oka będzie testowany nowy rodzaj asfaltu.

Nawierzchnia ma być bardziej odporna na trudne warunki pogodowe. Jeżeli się sprawdzi, zostanie nią pokryta cała droga prowadząca do Morskiego Oka, która gruntowny remont przechodziła 10 lat temu. Okazuje się, że tradycyjny asfalt nie jest odporny na mróz, zmiany temperatur i wodę. Poza tym jest ona intensywnie użytkowana. W sezonie codziennie trasę pokonują nie tylko tysiące turystów, ale też wozy zaprzężone w konie.

- Już niedługo droga będzie wymagała remontu - nie ma wątpliwości Szymon Ziobrowski, dyrektor Tatrzańskiego Par-

ku Narodowego. Przekonuje, że nie zniknie asfalt, o co niektórzy się obawiają. Wielokrotnie eko-lodzy sugerowali, aby powróciła tu bita droga.

Remont drogi i zmiana asfaltu na bardziej odporny będzie to wspólne przedsięwzięcie TPN i powiatu tatrzańskiego.

- Szukamy lepszej technologii, dlatego już od ubiegłego roku testujemy trwałość różnych mieszanki asfaltowej. Po zakończeniu testów podejmiemy decyzję, co dalej - mówi Zbigniew Kowalski z Działu Udostępniania TPN.

Testowanie różnych mieszanki asfaltowych zaczęło się już w 2018 r. Wówczas władze parku podpisały porozumienie z powiatem tatrzańskim i firmą Orlen o testowaniu różnych nawierzchni. - Wtedy to na drodze do Morskiego Oka, powy-

żej „Wanty”, zamontowaliśmy 5 pasów o szerokości 60 cm i długości 2 m. Każdy z nich jest z innej mieszanki - tłumaczy Zbigniew Kowalski. - Już przyglądaliśmy się tym fragmentom asfaltu, w jaki sposób się zużywały - dodaje.

Niedługo jedna ze spółek firmy Orlen dostarczy różne rodzaje asfaltu, które zostaną położone na dłuższych odcinkach drogi i na całej szerokości. - Musimy wybrać tę najbardziej optymalną wersję. Jeśli asfalt będzie miękki, to wtedy szybciej będzie się niszczył. Znowu zbyt twarda nawierzchnia może powodować to, że konie będą się na niej ślizgać - analizuje Zbigniew Kowalski.

Koszty przedsięwzięcia będą podzielone po połowie między powiat tatrzański i TPN.

jof

Bałagan zamiast promocji

Z zakopiańskim radnym Tymoteuszem Mrozem na temat działalności Zakopiańskiego Centrum Kultury rozmawia Paweł Pełka.

- Ile na wynagrodzenia wydaje Zakopiańskie Centrum Kultury?

- Skala wynagrodzeń w Zakopiańskim Centrum Kultury jest zaskakująca. W 2020 roku budżet na wynagrodzenia wyniósł 1,73 miliona zł, co przekładało się na średnią liczbę etatów na poziomie 22,5. Na jeden etat przypada 6407 zł. W trakcie obrad jednej z komisji zapytałem, jaka jest średnia wynagrodzeń. Nie otrzymałem odpowiedzi, a chciałem się dowiedzieć, czy to pracownicy dobrze zarabiają, czy też może są dysproporcje między nimi a kadra kierowniczą. Do dziś nie uzyskałem odpowiedzi, ile osób zarabia powyżej 3 tys. zł na rękę.

- Jak ocenia pan działania ZCK w czasie pandemii?

- W trakcie pandemii podejście do dzierżawców stoisk regionalnych było karygodne. Potraktowanie dzierżawców w taki sposób, że nie mogli w tym trudnym okresie liczyć na bizneso-

wą partnerską relację, wpływa i na wizerunek miasta, i na dalszą chęć współpracy dzierżawców z gminą. Druga część zadań ZCK to działalność promocyjno-kulturalna. Będąc żywo zainteresowany tematem, praktycznie żadnych działań w tym zakresie nie widziałem.

- Dyrekcja ZCK za każdym razem podkreśla dużą wysokość ekwiwalentów finansowych za dotarcie z reklamą i promocją do wielu osób.

- Mówi się o milionowych ekwiwalentach za dotarcie do odbiorców. Od paru lat staram się jednak nakłonić dyrekcję ZCK, aby przestała mydlić oczy samorządowi ekwiwalentami, bo jest to wartość niemiarodajna i kontrowersyjna. W branży reklamowej nie używa się jej od wielu lat.

- Mówi pan, że nie widział działań promocyjnych ZCK, a czym w ogóle powinno się ono zajmować?

- Powinno zacząć rozmawiać z przedsiębiorcami z branży turystycznej. Z właścicielami hoteli, restauracji, atrakcji turystycznych, a tego w ogóle nie ma. Będąc prezesem Lokalnej Organizacji Turystycznej, mam kontakt z wieloma przedsiębiorcami i ich opinia na ten temat jest jednoznaczna. Promocji po prostu nie ma. Trzeba przy okazji sięgnąć do genezy powstania ZCK. Gdy za czasów burmistrza Adama Bachledy Curusia powstało Biuro Promocji, miało się ono zajmować pozyskiwaniem pieniędzy od sponsorów, których gmina pozyskać bezpośrednio nie może. Mankamentów działania BP było wiele, powstało więc ZCK, które miało zapewnić oszczędniejsze wydawanie środków i szersze ich pozyskiwanie. Od 2019 r., gdy komisja rewizyjna kontrolowała działalność ZCK, nie pozyskuje ono od sponsorów żadnych pieniędzy. To dosłowne zero, które znalazło się w dokumentach z lipca 2019 r. Od tego czasu nic się nie zmieniło. Dyrekcja dalej nie pozyskuje tych środków i nie ma też przy tak wysokim zatrudnieniu osoby, która by się tym zajmowała.

- Czym zajmują się pracownicy, promocją on-line?

- Zadawaliśmy z radnymi te pytania. Pytaliśmy na czym polega promocja on-line. Gdy ostatnio wszedłem na stronę miasta w część przeznaczoną dla turystów, dowiedziałem się na przykład zupełnie nieaktualnych rzeczy, nieaktualne są wersje językowe. W kwietniu przedstawia się propozycje letnich wycieczek. Pozostaje też pytanie, czym ZCK się zajmowało. Gdy dyrekcja przedstawiała raport z działalności, okazywało się, że większość z tych zadań wykonują wydziały urzędu miasta. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że w czasie pandemii, gdy budżet miasta jest okrojony, dyrekcja złożyła wniosek do burmistrza o dodatkowe wsparcie finansowe w wysokości miliona złotych.

- Co w takim razie z organizacją imprez i wydarzeń w Zakopanem?

- Powstaje pytanie, po co Zakopanemu ZCK. Jeśli przyjrzeć się wydarzeniom odbywającym się w Zakopanem, okaże się, że ZCK organizuje jedno wydarzenie, to jest Przegląd Filmów

o Sztuce. W innych przypadkach, chociażby przy organizacji Kina Letniego, Sylwestra jest tylko partnerem, a w przypadku Festiwalu Folkloru, czy Wiosny Jazzowej wspomaga urząd miasta. Została stworzona skomplikowana struktura, w której odpowiedzialność i kompetencje rozmywają się. Oprócz ZCK mamy kilka instytucji, które działają w tym samym obszarze, to: Wydział Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Czerwony Dwór, Miejska Galeria Sztuki i wydział zajmujący się komunikacją społeczną. Czyli jednym słowem mamy bałagan.

- ZCK zaprezentowało niedawno aplikację „Okolica”, trzeba przyznać, że wygląda ona atrakcyjnie.

- Wygląda to może bardzo ładnie, ale moja wątpliwość jest taka, że to aplikacja stworzona przez prywatną firmę, za którą Zakopane płaci 450 zł miesięcznie. Nie jest to więc darmowa aplikacja. Kwota nie jest porażająca, ale dlaczego miasto wchodzi w partnerstwo z prywatną firmą, płacąc za aplikację, gdy tymczasem to firma od aplikacji, współpracując z miastem,



- Powstaje pytanie, po co Zakopanemu ZCK? - mówi radny Tymoteusz Mróz.

promuje się na marce Zakopane. Dlaczego nie weszliśmy we współpracę z którymś z innych, bardziej popularnych systemów?

- Ktoś może powiedzieć, że krytyka promocji wynika ze sporu między panem a dyrekcją ZCK, dotyczącym nazwy pańskiego informatora dla turystów?

- Rzeczywiście, dyrekcja straszy mnie sądowym pozwem. Na początku roku zmieniliśmy nazwę InfoGramu na Zakoplan. Pani dyrektor poinformowała mnie, że zmiana nazwy wchodzi w konflikt z informatorem wydawanym przez miasto zakopane.pl. W środku tego informatora jest bowiem mapa miasta, która nazywa się Zakoplaner. Nie widzę więc tu pola do sporu.

„Orbity” do konserwacji

Walka o zachowanie rzeźb Henryka Burzca, jednego z najbardziej znanych zakopiańskich artystów.

Zakopiański samorząd zdobył pełną pulę dofinansowania na ratowanie „Orbity”, monumentalnej rzeźby Henryka Burzca, stojącej na Równi Krupowej przy urzędzie miasta. To kwota 177 tys. zł. Pieniądze na konserwację rzeźby pochodzą z programu „Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej - 2021” ogłoszonego przez Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Jak tłumaczy Natalia Skiepmo, miejska konserwator zabytków, zostaną przeprowadzone kompleksowe prace konserwatorskie i restauratorskie.

Rzeźba „Orbity”, która potocznie nazywana jest „Ucho Naczelnika”, powstała z okazji 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w 1973 r. Wpisała się na stałe w krajobraz miasta. W 2006 r. jej renowacji podjął się Marek Waclawski. Obecnie jest ona w złym stanie, beton w wielu miejscach się kruszy, odslaniając konstrukcyjne zbrojenie.

Na ścianie budynku zakopiańskiego urzędu miasta znajduje się płaskorzeźba „Pegaz”, którą w 2011 r. odnowił artysta rzeźbiarz Czesław Jałowiecki.

W Zakopanem znajduje się więcej plenerowych rzeźb Hen-

ryka Burzca. W 2013 r. opiekę nad nimi przejął urząd miasta. Przekazała je w darowiźnie dla Zakopanego córka artysty Ludomira Burzec. Większość z nich usytuowanych jest między ul. Sienkiewicza i Pia-



Fot.: Paweł Pełka

niańskim plenerze. Rzeźba stoi za domem, w którym mieszkał Henryk Burzec, ale należy on do rodziny Axentowiczów. Miasto chciało przenieść tę pracę na skwerek, na którym stoją pozostałe rzeźby, ale kilka lat temu

ca przenieść na Równię Krupową, która jest wpisana do rejestru zabytków i musiałby na to wyrazić zgodę wojewódzki konserwator zabytków. - Pomysł przeniesienia rzeźb do centrum miasta uzyskał aprobatę przedstawicieli wojewódzkiego konserwatora zabytków. Niestety, znaczne ograniczenia w budżecie na cele wydziału kultury nie pozwoliły nam na realizację tego przedsięwzięcia - tłumaczy Joanna Staszak. - W tym roku zaplanowaliśmy lepsze wyeksponowanie rzeźb stojących przy ul. Piasieckiego. Chcemy usunąć rozrośnięte drzewa i uporządkować teren wokół nich. Obecni namcy domu Axentowiczów zadeklarowali, że pomogą opiekować się pracami Henryka Burzca - przekonuje.

Od lat niszczyły jeszcze jedna praca Henryka Burzca. Znajduje się na tyłach hotelu Gazda, który powstał w latach 70. ub. wieku. Wtedy przed jego wejściem stała rzeźba, którą różnie nazywano: góral z owcami, juhas lub baca. Przedstawia grającego dudziarza z owcami. Dziś stoi za dobudówkami restauracyjnymi, w miejscu wykorzystywanym przez niektórych do wypicia piwa czy załatwienia potrzeb fizjologicznych.

Przed Zespołem Szkół Artystycznych przy ul. Sienkiewicza stoi rzeźba „Muzykant”.

jo

seckiego, przy brzegu potoku Bystra, obok dawnej galerii niezręcznego artysty. Ówczesny burmistrz Janusz Majcher zadeklarował wtedy, że wykonana zostanie renowacja rzeźb i powstanie plenerowa galeria rzeźbiarza. W 2014 r. Czesław Jałowiecki, zakopiański artysta - na zlecenie miasta - odnowił 6 z 7 stojących tam rzeźb Burzca.

Samorząd zaplanował dalsze działania, mające na celu uporządkowanie terenu, przeniesienie i renowację ostatniej rzeźby, tzw. tańczącej pary, kojarzonej z Międzynarodowym Festiwal Folkloru Ziemi Górskich. Jest ona jedną z najbardziej atrakcyjnych kompozycji artysty, jakie zostały w zako-

pienie tej operacji szacowany był na blisko 100 tys. zł, ponieważ wymaga to odpowiedniego zabezpieczenia i użycia specjalistycznego sprzętu.

- Chcemy przeprowadzić renowację tańczącej pary. Istnieje też zagrożenie, że podczas przenoszenia może się ona rozpaść, bo mimo wszystko materiał, z którego została zrobiona, jest dosyć kruchy - ma obawy Joanna Staszak, szefowa wydziału kultury zakopiańskiego urzędu miasta. Tłumaczy, że działka, na której stoi tańcząca para, jest miejska, ale dojdzie do niej przez teren prywatny.

Kiedyś obecne władze Zakopanego zaproponowały, aby wszystkie rzeźby Henryka Bur-

Przeprowadzka strażników

Straż Miejska zmienia swoją siedzibę z Gimnazjalnej na dworzec kolejowy.

Przez ostatnich 10 lat siedziba Straży Miejskiej w Zakopanem znajdowała się w bloku przy ul. Gimnazjalnej, w którym mieści się Biblioteka Pedagogiczna. Teraz strażnicy przeprowadzają się do oddanego niedawno do użytku budynku na wyremontowanym dworcu PKP. Zajął pierwsze piętro budynku przylegającego do Ronda Armii Krajowej. - Przeprowadzka właśnie kończy się, niedługo zostaną założone szyldy, do

dyspozycji Straży Miejskiej są też miejsca parkingowe przy budynku - mówi Marek Trzaskoś, komendant zakopiańskiej Straży Miejskiej.

Oprócz tej siedziby, otwartej w godzinach 8-15, cały czas w Urzędzie Miasta działa miejsce, w którym pracuje dyżurny Straży Miejskiej przyjmujący interwencje. - Myślę, że lokalizacja naszej siedziby w budynku na dworcu PKP jest znakomita. To centrum miasta, a wiadomo, że gdy skończy się pandemia, przez dworzec będzie przechodzić bardzo wiele osób - dodaje komendant Trzaskoś.

pp

Plotka

Stary w końcu do fryzjera poszedł i tam kolegę, artystę spotkał. U tego artysty urząd tablicę obstałował. A na niej ma stać, że dworzec kolejowy PKP odnowiony został za miłościwie nam panującego burmistrza Leszka. Ale nijak mu się to na tablicy jednej nie mieści. Biedzi się, trudzi. W końcu mój stary mówi mu: zrób dwie tablice. Na jedną daj peany, na drugą nazwisko. Wielkimi literami. Ta druga może być wymienna. Na kolejny remont.

Bojorka

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie
ordynatorowi chirurgii doktorowi Mazikowi,
doktorowi Dubasowi i pielęgniarkom
za opiekę nad
Juliuszem Cugierem
w ostatnich dniach życia i okazaną życzliwość rodzinie.
Żona i syn

Nowy wicestarosta

Zmarłego wicestarostę powiatu tatrzańskiego Jerzego Zacharkę zastąpił Władysław Filar.

Podczas czwartkowej sesji Rada Powiatu Tatrzańskiego w tajnym głosowaniu, pod okiem komisji, której przewodniczył radny Mariusz Koperski, wybrała nowego wicestarostę tatrzańskiego. Został nim Władysław Filar, którego kandydaturę zgłosił starosta Piotr Bąk.

Władysław Filar, dziękując za wybór, podkreślił, że nie jest ani politykiem, ani celebrytą. - Wybraлиście prostego, skromnego radnego Władysława. Nie wiem, czy uda mi się wszystkim zadowolić. Mam świadomość, że życie nie zawsze gładkie. Jak mówią moje dzieci, jestem człowiekiem pracowitym i uczciwym. Nie dorobiłem się fortuny, nie jeżdżę wypasioną furą, bo mając gromadę dzieci w domu, zawsze były wydatki i inne priorytety - zaznaczył Władysław Filar.

Na nowego wicestarostę zagłosowało 17 z 18 radnych przy jednomyślnym głosowaniu. Starosta przypomniał, że Władysław Filar to absolwent krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, radny powiatowy już od czterech kadencji. Przed laty był dyrektorem zakopiańskiego domu dziecka, a od 1994 roku razem z żoną prowadzi rodzinny dom dziecka.

Starosta podkreślił, jak ważne zadania stoją przed jego nowym zastępcą. Odpowiada za wydział edukacji i komunikacji oraz samodzielne stanowisko do spraw ochrony zdrowia. - Podlega mu przede wszystkim 16 jednostek organizacyjnych. To 6 jednostek oświatowych, czyli Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Hotelarsko-Turystycznych, Zespół Szkół Budowlanych, Tatrzańskie Centrum Kultury i Sportu „Jutrzenka”, Porad-



Starosta Piotr Bąk (z prawej) gratuluje Władysławowi Filarowi wyboru na stanowisko wicestarosty.

nia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zakopanem, Dom Wczasów Dziecięcych „Pałac Tatrzański” w Kościelisku - wyliczał Piotr Bąk. Oprócz jednostek oświatowych, wicestarosta odpowiada za 5 jednostek z zakresu opieki społecznej: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Dom Pomocy Społecznej, Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą „Tatrogrod”, rodzinny dom dziecka, Tatrzański Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Do tego podlega mu Tatrzańska Agencja Rozwoju Promocji i Kultury, Centrum Usług Wspólnych Powiatu Tatrzańskiego i Powiatowy Urząd Pracy, a także w ramach nadzoru Szpital Powiatowy na Kamińcu i Szpital Specjalistyczny Chorób Płuc na Gładkiem.

- W tych 16 jednostkach pracuje łącznie 1201 osób - podkreśla Piotr Bąk. - Jest to bardzo rozległy zakres obowiązków, wyma-

gający znajomości rzeczy i przygotowania. Dopóki nie ma problemów, są środki, to jest dobrze. Gdy dochodzi do sytuacji kryzysowej, wtedy to bardzo duże wyzwanie.

Nowo wybrany wicestarosta nadmienił, że w 2008 roku za wieloletnią pracę na rzecz dzieci został wyróżniony przez marszałka województwa odznaczeniem „Amicus Homini”, co tłumaczy się jako „Przyjaciel Ludzi”. - Przyjaźń to dla mnie taka wartość, że ludzie mogą rozmawiać o trudnych sprawach, nie po to, by przyjaźń umarła, ale by problemy dało się rozwiązać, a kolejnego dnia przyjaźń mogła być silniejsza - podkreślił Władysław Filar. Swe emocjonalne wystąpienie zakończył krótką modlitwą: „Dobry Boże, daj mi odwagę, bym zmieniał to, co zmienić mogę i co zmienić trzeba. Naucz mnie pokory,

abym przyjął wszystko to, czego zmienić nie potrafię i nie mogę. I wreszcie przymnóż mi mądrości, abym jedno odróżnił od drugiego”.

Jan Gluc, przewodniczący rady miasta Zakopanego, w imieniu swoim i burmistrza miasta pogratulował nowemu wicestarosie. Radość z wyboru podkreślił też, składając gratulacje Jan Piczura, radny sejmiku wojewódzkiego. Przewodniczący rady Edward Tybor podkreślił, że w ciągu poprzednich 6 kadencji wystąpienie Władysława Filara było najbardziej przejmujące. Przypomniał, że postanowieniem komisarzy wyborczego mandat po zmarłym Jerzym Zacharko wygaś. W to miejsce komisarz obsadził Krystynę Gąsienicę-Wawrytko, która złożyła uroczyste ślubowanie.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Chcą obronić Szymony

Nie wierzą urzędnikom, dlatego zbierają podpisy i planują zawiązać stowarzyszenie w obronie osiedla.

Wracamy na Szymony, gdzie mieszkańcy żyją obawami przed wzmocnionym ruchem autobusowym. Wszystko przez prowadzoną przebudowę górnego odcinka ulicy Szymony. Prace na razie objęły odcinek od torów kolejowych do ulicy Do Samków. Mieszkańcy boją się, że cały ruch autobusów dalekobieżnych, połączeń regionalnych i lokalnych puszczony zostanie w ich osiedle prosto do zakopianki.

Niedawno pisaliśmy o niepokojących informacjach, które docierają mają do mieszkańców. W kwietniowym wydaniu w artykule „Przestraszeni na Szymonach” (TP nr 14) pisaliśmy o pierwotnym planie odciążenia wjazdu do miasta i udrożnienia Chramcówek. A to przez skierowanie ruchu autokarów dalekobieżnych i autobusów komunikacji międzymiastowej od dworca Szymony, dalej ul. Do Samków w kierunku „Szymonka”, stąd nowym odcinkiem jezdni do ul. Chyców Potok i dalej na Spyrkówkę. Tam powstać ma parking dla autokarów dalekobieżnych.

Mieszkańcy upierają się, że z informacji uzyskanych w urzędzie wynika, że cały ruch komunikacji autobusowej puszczony zostanie z nowego dworca ulicą Szymony do „zakopianki”, prosto na ul. Kasprowicza. Na nic zapewnienia wydziału komunikacji, na nic wyjaśnienia Zofii Kiełpińskiej, naczelnik wydziału komunikacji społecznej, która podkreśliła, że nie ma żadnej nowej koncepcji. Wciąż realizowany jest pomysł puszczania ruchu

autobusowego w kierunku centrum handlowego „Szymonek”, dalej nowym odcinkiem do ulicy Chyców Potok i na nowe rondo, które powstanie na Spyrkówce. Tak zapisano w miejskich opracowaniach i dokumentach, czyli Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego, Strategii Rozwoju Miasta Zakopanego i w Planie Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego dla Zakopanego.

- Nie wierzymy urzędnikom, dlatego ruszyła akcja zbierania podpisów pod pismem protestacyjnym - podkreśla jeden z mieszkańców. Na razie pod pismem, w którym ludzie sprzeciwiają się wprowadzeniu ruchu autobusowego na ulicę Szymony, podpisało się 165 osób. Pismo wraz z podpisami w piątek przekazano do urzędu miasta, burmistrza Leszka Doruli oraz Jana Gluca, przewodniczącego rady miasta. A także do starosty powiatowego Piotra Bąka.

Mieszkańcy przypominają w piśmie, że ulica Szymony już jest nadmiernie obciążona ruchem ciężkich pojazdów. Wyliczają, że wzmocniony ruch generują trzy hurtownie budowlane, spółka miejska TESKO, skup złomu, skład opału, Urząd Skarbowy, Starostwo Powiatowe, budowany apartamentowiec na 240 lokali, osiedle składające się z 14 budynków z ok. 400 lokalami oraz kilkanaście prywatnych posesji z domami jednorodzinnymi i kwaterami dla turystów.

- Dlatego nie zgodzimy się na puszczanie dodatkowego ruchu autobusowego pod naszymi domami. Dziś przekazaliśmy nasz protest z podpisami. Myślimy też, by zawiązać stowarzyszenie, które by nas broniło i miało osobowość prawną - podsumowuje jeden z mieszkańców.

Rafał Gratkowski

Zagrożenie kaskadowe

Garb za garbem w poprzek drogi, słabo oświetlone i niejasno oznakowane - to nie jest dobry pomysł na bezpieczną jazdę.

Sprawę bezpiecznego przejazdu ulicą Powstańców Śląskich opisywaliśmy już kilkakrotnie. Mieszkańcy zgłaszali zastrzeżenia po ostatnim remoncie drogi. Na wysokości stacji narciarskiej Polana Szymoszkowa w poprzek jezdni zamontowano kilka spowalniaczy. Nie są to tzw. „śpiący policjanci”, czyli progi zwalniające, lecz wybudowane na stałe, podwyższone przejścia dla pieszych. Problem poruszył w trakcie zeszłotygodniowej sesji rady powiatu tatrzańskiego Mariusz Koperski.

- Wielu mieszkańców Kościeliska i Zakopanego skarży się na to rozwiązanie drogowe - mówił w trakcie interpelacji radny

Mariusz Koperski - chodzi o zagęszczenie i spowolnienie ruchu przez 5 podwyższonych przejść dla pieszych. Takie rozwiązanie rodzi utrudnienia dla służb ratunkowych posługujących się ciężkim sprzętem. Ten rok był taskawny dla nas, bo ruch turystyczny i narciarski nie był duży.

Radny zwrócił uwagę, że mieszkańcy, którzy często jeżdżą ulicą Powstańców Śląskich, wiedzą o kaskadowym rozwiązaniu. Jednak dla gości, gdy ruch turystyczny się zwiększy, takie ustawienie 5 przeszkód jedna za drugą może przynieść efekty odwrotne od zamierzonego. Jego zdaniem to nie jest dobre rozwiązanie. - Zabezpieczenie bezpieczeństwa jest w tym miejscu nieco przesadzone. A z pewnością jest niedostatecznie oznakowane, w okresie jesienno-zimowym w ogóle nie widać, że przejścia są umiejscowione na garbach. Mieszkańcy, poruszający się codziennie, mogą się przy-

zwyczać, ale dla osób z zewnątrz, przy natężonym ruchu znak pionowy nic nie wyjaśnia. Informacja „800 metrów” i znak garbu może znaczyć wszystko - podkreślił Mariusz Koperski.

Dlatego radny zaapelował o lepsze oświetlenie i oznakowanie tych przejść. Zwrócił uwagę, że poziome oznakowanie, malowanie pasów na garbach wytrzymało około miesiąca. - Wnoszę o zadbanie o oznakowanie w okresie całego roku oraz o wprowadzenie bardziej czytelnego oznakowania pionowego. By ludzie, zwłaszcza poruszający się tą drogą pierwszy raz, dostali jasny sygnał, jak wygląda ruch na tym odcinku - podsumował swą interpelację radny Koperski.

Przewodniczący rady powiatu Edward Tybor zapewnił, że w przepisowym terminie starosta Piotr Bąk odpowie na złożoną przez Mariusza Koperskiego interpelację. **rav**

Nominacja

Edyta Klaper, absolwentka szkoły Kenara, otrzymała nominację do nagrody Wiosła Kultury 2020.

Edyta Klaper później studiowała w Pracowni Projektowania Tkaniny Drukowanej Łódzkiej ASP. Na studiach artystka z Podhala razem z zespołem wygrała konkurs współorganizowany przez ASP w Łodzi, który polegał na zaprojektowaniu limitowanej serii opakowań produktów Sisley Paris, jednej z najbardziej luksusowych marek kosmetycznych na świecie.

Teraz została nominowana do prestiżowej nagrody Wiosła Kultury w kategorii „Debiutant”. Nagrodą są prawdziwe wiosła - drewniane, dwumetrowe, przygotowane przez artystów z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, oraz grafika Andrzeja Pągowskiego, który jest członkiem kapituły Wiosła Kultury. **jof**



PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH I ZADBAJ O SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

2100€*
na rękę w 45 dni

+ 200€ za referencje
+ od 150 do 250€ za polecenie nowych Opiekunek



PEWNE ZATRUDNIENIE, BEZPIECZNA PODRÓŻ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

ZADZWOŃ! KRAKÓW, TEL. 506289107

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna

kwartalna 150 zł

półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWSTWA RACH

ISSN 1155-9897



Fot.: arch. MKS Trial Ochotnica

Trzech zawodników z MKS Trial Ochotnica rywalizowało na mistrzostwach w Hiszpanii.

Mistrzowie mieszkają w Ochotnicy

Trzech zawodników z MKS Trial Ochotnica rywalizowało na mistrzostwach w Hiszpanii. Michał Łętowski zajął 1. miejsce w kategorii OPEN Verde, a Jan Szlaga wywalczył 2. miejsce w OPEN Blanc.

Mali reprezentanci Polski w weekend pokazali, na co ich stać. Przy okazji corocznego treningu w Hiszpanii Adam Szlaga, Jan Szlaga i Michał Łętowski wystartowali w mistrzostwach w Katalonii w kategoriach OPEN. Dwóch z nich wróciło do Polski, przywożąc trofea, dodatkowo Adam Szlaga zajął 5. miejsce Open Verde. Dwudniowe zawody były dla chłopców z Ochotnicy kolejnym sprawdzianem przed zgrupowaniem kadry i wyjazdem na mistrzostwa świata dzieci i młodzieży, które już niebawem odbędą się we Francji.

Po nich 14 sierpnia po raz pierwszy w Ochotnicy Dolnej odbędą się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Trialu Ro-

werowym. - Szykuje się świetne sportowe wydarzenie, o ile planów nie pokrzyżuje pandemia - mówi Stanisław Szlaga. Zapowiedzieli się już reprezentanci Austrii, Słowacji, Czech i Danii. Zawody zorganizowane będą w Trial Parku w Ochotnicy Dolnej, na osiedlu Tarchały, w miejscu, które od trzech lat tworzy i ulepsza MKS Trial Ochotnica. - Myślę, że w Polsce nie ma drugiego takiego miejsca - dodaje Szlaga.

Obecnie sekcja rowerowa MKS Trial Ochotnica zrzesza 12 chłopców, najmłodszy trenujący zawodnik ma 5 lat. - To ciężki technicznie sport, ale nie tak bardzo kontuzyjny, bo nie ma w nim możliwości rozwijania prędkości - zaznacza trener. - W trialu rowerowym ważna jest koncentracja, zachowanie równowagi i balansowanie ciałem. Każdy, kto przychodzi do nas trenować, najpierw uczy się pokonywać małe przeszkody, z czasem ma ich coraz więcej i są one coraz większe. Przy tej okazji tłumaczymy chłopcom jak wybierać się przed upadkiem. To bardzo precyzyjny sport - podkreśla Stanisław Szlaga.

ad

Czarny Dunajec

Gaz staje się faktem

- W ciągu dwóch lat znaczna część Czarnego Dunajca zostanie zgazyfikowana - zapewnia Marcin Ratułowski, wójt gminy.

Oto, na jakim etapie jest gazyfikacja gminy, pytał podczas sesji w miniony poniedziałek radny Kazimierz Dzielski. - Bo mieszkańcy widzą rury rozłożone po terenie, a brakuje bieżącej informacji, co się będzie działo i czy już się zaczyna inwestycja związana z gazem - mówił.

Marcin Ratułowski, wójt gminy, wyjaśnił, że aktualnie rozmawia z Polską Spółką Gazowniczą m.in. na temat połączenia

gazociągami Starego Bystrego z Czarnym Dunajcem. Przy ulicy Kolejowej, na gruncie gminnym, ma powstać stacja gazowa. Dodał, że gmina Czarny Dunajec jako pełnomocnik spółki gazowej wykonała też i uzyskała prawomocne zgłoszenie na budowę magistrali gazowej na ul. Targowej i Górnym Kamieńcu - w miejscu, gdzie jest wykonywana kanalizacja. - I w ciągu miesiąca magistrala zostanie położona - poinformował Marcin Ratułowski. - Trwają też procedury w kwestii tego, jak przeprowadzić linię gazową przez Czarny Dunajec i uzgadniamy, które ulice będą w pierwszej kolejności gazyfikowane, poza tymi wymienionymi - podkreślił. Wójt zapewnił, że Polska

Spółka Gazownicza „bardzo rzetelnie podchodzi do gazyfikacji” Czarnego Dunajca, a mieszkańcy otrzymują decyzje dotyczące przyłączy gazowych na określone terminy. - W ciągu 2 lat znaczna część Czarnego Dunajca zostanie zgazyfikowana - podsumował.

- Proszę o zintensyfikowanie prac nad gazyfikacją Piekienika. Obok Czarnego Dunajca, był w pierwszej kolejności brany pod uwagę, gdy dwa lata temu zaczynał się temat gazu w naszej gminie. Zwłaszcza że stacja już stoi nieopodal, w Jabłonce. Proszę o stanowcze wsparcie w rozmowach z osobami decyzyjnymi - zaapelował Sebastian Chowaniec, radny z Piekienika.

mon

Jak zostać miastem

Trwają przygotowania do przeprowadzenia konsultacji społecznych, w których mieszkańcy wypowiedzą się, czy chcą, aby Czarny Dunajec stał się miastem.

Delegacja z urzędu gminy Czarny Dunajec odwiedziła niedawno Koszycę, które w 2019 roku uzyskały prawa miejskie. Położone są w Małopolsce. - Przede wszystkim pytaliśmy burmistrza Koszyc, jak przeprowadzić konsultacje społeczne, jak powołać pełnomoc-

ników - poinformował na poniedziałkowej sesji Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca. - Pytaliśmy się też czy rada gminy podwyższyła podatki w związku z tym, że zmienił się status z gminy wiejskiej na gminę miejsko-wiejską. Burmistrz odpowiedział, że rada miejska sama decyduje o tym, czy podwyższa podatki, czy nie - dodał.

Marcin Ratułowski tłumaczył, że Koszycę położone są na terenach rolniczych. - To tereny o najlepszych klasach ziem. Dzięki temu, że uzyskali status miasta,

rolnicy mogą się starać o dodatkowe pieniądze - podkreślał.

Radny Bartłomiej Bukowski pytał się, dlaczego wójt nie zabrał na spotkanie do Koszyc radnych i sołtysa z Czarnego Dunajca. - Kiedy byliśmy na spotkaniu, obowiązywał podwyższony reżim sanitarny. Pan burmistrz zgodził się, żeby brały w nim udział tylko trzy osoby z naszej strony. Żeby w sumie nie został przekroczony limit pięciu osób - odpowiedział wójt gminy Czarny Dunajec.

mon

Szaflary

Tajemnice rękodziela

W Szaflarach można się nauczyć malowania góralskich chustek, przyprawiania do nich strzępek, albo wyszywania gorsetów.

Wremizie OSP w Szaflarach trwają warsztaty rękodziela. Organizatorem zajęć są Stowarzyszenie Dla Rozwoju Gminy Szaflary oraz Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach. Uczestnicy biorą udział w spotkaniach tematycznych. Uczą się jak malować góralskie chustki, przyprawiać do nich strzępki lub zgłębiać sztukę wyszywania gorsetów. Przyprawiania strzępek



Pierwsze zajęcia z przyprawiania strzępek do góralskich chustek.

uczy Krystyna Zarycka. Zajęcia z wyszywania gorsetów prowadzi Andrzej Siekierka, a malowaniem chustek zajmuje się Joanna Galica-Dorula. Każda grupa uczestników bierze udział w czterech spotkaniach.

- Zainteresowanie warsztatami jest dość spore, przerosło nasze oczekiwania. Są one efektem współpracy ze Stowarzy-

szeniem Dla Rozwoju Gminy Szaflary, dzięki któremu udało się pozyskać środki na organizację. Pozwoli nam to zapewnić materiały dla uczestników - mówiła podczas rozpoczęcia cyklu warsztatów Iwona Gał, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Szaflarach.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie

KANTOR

„U BOBKA”
Usługi turystyczne

Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h 196 88 **18 2000 688** **+48 602 822 666**

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Baryton w miejsce tancerza

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury nie przeszedł przez pierwszy etap konkursu.

Do kolejnych eliminacji przeszedł tylko jeden kandydat - nowotarzanin Andrzej Lichosyt. Tym samym Bolesław Bara, kierujący MOK-iem od 5 lat, będzie musiał opuścić stanowisko. Wszystko wskazuje na to, że miejsce tancerza zajmie baryton.

Andrzej Lichosyt jest aktorem scen muzycznych. Ukończył śpiew na krakowskiej akademii muzycznej. Jest także aktorem. Występował między innymi na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni. Śpiewał także m.in. w Szwajcarii, Niem-

czech czy Austrii. W swoim repertuarze ma arie operowe i operetkowe, jak i piosenki musicalowe, aktorskie i kabaretowe. Nowotarzanin publiczności dał się poznać podczas koncertu galowego z okazji stulecia niepodległości "Nowotarzanin dla Niepodległej". Występował także podczas Krakowskiego Salonu Poezji w Nowym Targu.

Bolesław Bara nie kryje zaskoczenia sytuacją.

- Czekam na ostateczną decyzję, umowę mam do końca czerwca. Nie jest to sytuacja dla mnie bez znaczenia. Całe serce wkładam w tę pracę. Czy mam jakiś plan awaryjny? No, nie mam. Na pewno teraz nie pójdę na "chorobowe". Lubię pracować. Od 28 lat działam w kulturze i z dziećmi, na pewno teraz nie zasiądę w biurze za komputerem - przyznaje wciąż jeszcze dyrektor MOK-u.

Jak zapowiada - jeśli bę-

dzie odchodzić ze stanowiska, to zwoła konferencję prasową, by podziękować za współpracę i opowiedzieć o programie przygotowanym na kolejne miesiące - 50-lecie MOK-u, wydzielaniu muzeum ze struktur MOK-u czy nowym festiwalu Karpackie Tradycje.

Burmistrz Grzegorz Watycha przekonuje, że nic jeszcze nie jest przesądzone, a wynik prac komisji to jedynie rekomendacja kandydata na dyrektora.

- Zgodnie z procedurami, czeka mnie jeszcze rozmowa z kandydatem. Muszę być przekonany, że to będzie dobry dyrektor, a i z drugiej strony musi być potwierdzenie, że warunki pracy i płacy są satysfakcjonujące. Diabeł tkwi w szczegółach, więc póki co, zostawiam sprawę otwartą. Takie rzeczy zawsze trzeba dogadać do końca - podkreśla.

fig

Laur za fryzurę

Łukasz Janik, fryzjer rodem z Nowego Targu, zajął trzecie miejsce w międzynarodowym konkursie CMC International Contest Online.

O Łukaszu Janiku pisaliśmy już w ostatnich latach na łamach Tygodnika Podhalańskiego. Jest m.in. dwukrotnym mistrzem świata we fryzjerstwie męskim, oba tytuły wywalczył w Paestrum k. Neapolu.

W dobie lockdownu, gdy salon Łukasza Janika był zamknięty, on sam nie próżnował i po raz kolejny przypominał, że należy do światowej czołówki. Tym razem w konkursie organizowanym online, w którym uczestniczyli najlepsi fryzjerzy z Polski, Włoch, Węgier, Korei, Szkocji, Niemiec, Argentyny i Tunezji.

- Konkurs polegał na stworzeniu męskiej fryzury, wzbogaconej o różne kolory, czy też o bardziej awangardowe wykończenie, ale wszystko w granicach rozsądku i dobrego smaku - opowiada nowotarzanin.

Przesłane na konkurs zdjęcia prac oceniało później międzynarodowe jury.

Łukasz Janik jest rodowitym mieszkańcem stolicy Podhala. W wieku 17 lat wyjechał do Chrzanowa, do szkoły zawodowej. Połączenie talentu z pracowitością bardzo szybko zaowocowało sukcesami ogólnopolskimi, następnie - międzynarodowymi.

I choć swój salon ma

w Chrzanowie, o Nowym Targu nie zapomina. Tu się wychował, tu ma przyjaciół, tu też czasem można go spotkać, a nawet skorzystać z jego usług w studiu fryzjerskim „Ton Style” przy Długiej, należącym do jego dobrego kolegi Rafała Gała.

pd



Fot.: Archiwum Łukasza Janika

Nagrodzona praca nowotarzanina.

Czas na ogródki

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią wraca konkurs na najpiękniejszy ogród w Nowym Targu.

To już XXIII edycja konkursu: „Najpiękniejszy ogród w Nowym Targu im. Adama Worwy”. Jurorzy oceniają ogólną estetykę, kompozycję roślinne i ich dobór, dzięki którym

ogród ozdobiony jest przez cały okres wegetacji. Komisja weźmie pod uwagę również pomysłowość i oryginalność w urządzaniu rabatek.

Komisja po pierwszym przeglądzie w czerwcu wyłoni grono wyróżniających się ogrodów w 2 kategoriach - posesji jednorodzinnych i wielomieszkańczych. W sierpniu dokona ponownego przeglądu wyłania-

jąc finalistów.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wypełnienie przez uczestnika konkursu karty zgłoszeniowej dostępnej na stronie internetowej www.nowyartarg.pl/konkursy i dostarczenie jej do końca maja na dziennik podawczy Urzędu Miasta lub przesłać drogą elektroniczną na adres e-mail: wpromocji@um.nowyartarg.pl

fig



Korek na moście. Kierowcy mają czas na podziwianie widoków.

Miasto w korkach

Drogowcy na moście zagospodzą na 3 miesiące. To nie jedyne drogowe utrudnienia tej wiosny.

Od tygodnia na Al. Tysiąclecia w Nowym Targu trwa remont mostu na Białym Dunajcu. Zgodnie z planem - prace mają tu potrwać do 6 sierpnia. Przez ten czas ruch odbywać się będzie wahadłowo. Od godz. 6 do godz. 20 wprowadzone zostało ręczne sterowanie ruchem, natomiast od godz. 20 do 6 obowiązuje tymczasowa sy-

gnalizacja świetlna.

Do 21 czerwca prace prowadzone są na północnej stronie mostu. Przez kolejne 1,5 miesiąca drogowcy będą naprawiać jego południową część.

To nie jedyne drogowe problemy kierowców w centrum Miasta. Przebudowywana jest właśnie ul. Długa na odcinku od Bereków do ul. Orkana. Kilka dni temu nałożyły się na siebie także utrudnienia na ul. Waksmundzkiej i Szaflarskiej, gdzie trwała wymiana nawierzchni. Szczęśliwie - te dwie inwestycje mamy już za sobą. Trwa też gruntowna przebudowa ul. Ka-

sprowicza. Do tego w różnych częściach Nowego Targu spotkać można ekipy wykonujące pozimowe remonty dróg.

- Przeglądamy każdą część miasta, typujemy odcinki wymagające naprawy. W związku z remontami dróg powiatowych i krajowej przenieśliśmy się w inne części miasta. Wkrótce wrócimy do centrum, ale będziemy chcieli tak to zorganizować, by nie powodować większych utrudnień - przekonuje wiceburmistrz Waldemar Woitaszek.

Tekst i fot.: Józef Figura

OGŁOSZENIE PŁATNE

SPOTKANIE INFORMACYJNE Multiconsult POLSKA POŁUDNIOWA OBWODNICA NOWEGO TARGU

Multiconsult Polska Sp. z o.o., jako wykonawca studium pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej STEŚ-R wraz z uzyskaniem decyzji DŚU dla zadania: „Budowa obwodnicy Nowego Targu w ciągu DK49”, którego Zamawiającym jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie, zaprasza wszystkich mieszkańców Nowego Targu oraz gminy Nowy Targ do udziału w spotkaniach informacyjnych dotyczących przebiegu planowanych wariantów obwodnicy.

Wszelkie materiały, informacje oraz planowane rozwiązania udostępnione zostały na stronie internetowej GDDKiA Oddział w Krakowie, w zakładce „Aktualności” pod adresem:

<https://www.gddkia.gov.pl/pl/4284/aktualnosci>

W dniach od 19 do 21 maja w godzinach 8-16 pracownicy Multiconsult Polska będą odpowiadali na Państwa pytania pod numerami telefonów: +48 693 214 479 oraz +48 601 323 677.

Korespondencję mailową i tradycyjną prosimy kierować na adresy (do dnia 11 czerwca 2021 r.):

- konsultacje@multiconsult.com.pl

- Multiconsult Polska Sp. z o.o.

ul. Aleksandra Zelwerowicza 20, 53-676 Wrocław.



Zapraszamy do udziału.

Maszt niezgody

Mieszkańcy Tylki protestują. Prawie 100 osób podpisało się pod petycją do władz gminy.

Nie chcemy przed domami stacji bazowej telefonii komórkowej - podkreśla jeden z mieszkańców.

Pod koniec kwietnia na stronie urzędu gminy Krościenko i tablicach ogłoszeń pojawiła się informacja o planowanej inwestycji sieci komórkowej Play w sołectwie Tylka. Po tym jak się okazało, że nowa stacja ma powstać blisko budynków, w odległości około 350 metrów od granicy Pienińskiego Parku Narodowego i nieopodal punktu widokowego, w którym znajduje się tzw. „grzybek turystyczny”, wśród mieszkańców zawrzało. - To było dla nas spore zaskoczenie, praktycznie w ostatnim momencie zauważyliśmy to ogłoszenie, a w nim zapis, że mamy 7 dni na wniesienie uwag. Dlatego szybko postanowiliśmy działać i tak w ciągu dwóch dni pod naszym sprzeciwem podpisało się 98 osób - mówi organizator protestu.

W piśmie do władz gminy mieszkańcy podkreślają, że inwestycja w pobliżu domów będzie mieć na nich i ich dzieci negatywny wpływ. Powstanie masztu narazi na promieniowanie elektromagnetyczne. Na dodatek metalowa konstrukcja zaburzy krajobraz. - Chcemy także, tak jak pozostała część naszej gminy, rozwijać się turystycznie, a kto do nas przyjedzie, wiedząc, że będzie odpoczywać w pobliżu stacji telefonii komórkowej - zaznacza mężczyzna.

„Wydzierżawienie bądź sprzedaż gruntu operatorowi sieci komórkowej daje oczywiście korzyści właścicielowi gruntu, ale czy korzyści jednej osoby są ważniejsze od zdrowia ponad kilkudziesięciu rodzin zamieszkających w najbliższych budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych” - czytamy w petycji.

Mieszkańcy w piśmie do wójta gminy i przewodniczącego rady zapewniają, że na Tylce nie ma problemów z zasięgiem. Operator nie musi stawiać nowego masztu. Zdaniem protestujących, interes inwestora z Warszawy nie może być stawiany ponad interesem lokalnej społeczności i zaburzać przestrzennego porządku urbanistycznego ich sołectwa.

Z opinią mieszkańców Tylki zgadzają się także władze Pienińskiego Parku Narodowego. - Budowa w tym miejscu jest nieuzasadniona ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe - tłumaczy Grzegorz Vončina, kierownik działu ochrony przyrody PPN.

Negatywnie do sprawy odnosi się także wójt Krościenka. - Sam też jestem przeciwny tej inwestycji - zapewnia Jan Dyda. - Zwróciliśmy się w tej sprawie o opinię do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, czekamy na odpowiedź - dodaje wójt gminy.

Oprócz wójta, o opinie w tej sprawie do RDOS i pozostałych instytucji w naszym regionie, zajmujących się ochroną przyrody, zwrócili się także sami mieszkańcy Tylki. Petycję w sprawie inwestycji otrzymała także poseł Anna Paluch.

Operator sieci komórkowej

Play, do którego zwróciliśmy się o komentarz w tej sprawie, wyjaśnia, że inwestycja w Krościenku jest obecnie na etapie pozytywnego skłaniania decyzji o ustaleniu lokalizacji. „Wybór miejsca każdej nowej inwestycji poprzedzony jest szczegółowym procesem analizy, uwzględniającym wiele czynników m.in. pomiary jakości sygnału wykonywane w terenie, obciążenie sieci, zgłoszenia klientów dotyczące jakości usług, uwarunkowania terenu, czy wreszcie dostosowanie lokalizacji do siatki już istniejących stacji bazowych” - czytamy w odpowiedzi. Inwestor zapewnia, że infrastruktura w Krościenku będzie oparta o standardową technologię, która spełnia wszelkie normy prawne. Operator radzi także, by nie wierzyć w tzw. fake newsy i weryfikować u źródeł informacje dotyczące rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce.

Na pytanie, czy istnieje możliwość zmiany lokalizacji inwestycji, odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

W sobotę 8 maja w Szkole Podstawowej nr 2 w Krościenku odbyło się zebranie mieszkańców w sprawie budowy stacji bazowej telefonii komórkowej z władzami gminy i Pienińskiego Parku Narodowego. Podczas spotkania, zorganizowanego przez Grażynę Malik, sołtys sołectwa Tylka-Biały Potok, omówiono sprzeciw mieszkańców. Ze strony wicewójta gminy pojawiła się deklaracja sprawdzenia czy jest możliwość rozwiązania umowy, jaką z operatorem podpisał właściciel działki.

ad



Na uszkodzonym pniu sosny z Sokolicy w styczniu zamontowano tymczasowe wzmocnienie.

Fot.: arch. FB Pieniński Park Narodowy
- Ewelina Zająć

Sosna bez opatrunku

Wzmocnienie, które do tej pory chroniło reliktoową sosnę z Sokolicy, ma być usunięte.

Przez ostatnie miesiące przyzwyczailiśmy się do widoku opatrunku, który pojawił się po tym, jak druga gałąź charakterystycznego drzewka złamała się pod wpływem silnego wiatru. Zabezpieczenie pnia miało być tymczasowe, początkowo pracownicy Pienińskiego Parku Narodowego planowali je usunąć w pierwszych dniach maja, jednak z tego zrezygnowali.

- W związku z prognozowanym załamaniem pogody na początku miesiąca przesunęliśmy termin na 17-18 maja, będzie już wtedy po tzw. zimnych ogrodnicach - tłumaczy dr inż. Grzegorz Vončina. - Drzewo po tym zabiegu pozostanie pod naszą obserwacją, chcemy dowiedzieć się m.in. jaka część średnicy pnia objęta jest wypróchnieniem, a także przeanalizować kwestię zaopatrzenia drzewa w wodę i składniki odżywcze - dodaje kierownik działu ochrony przyrody Pienińskiego Parku Narodowego.

Obecnie część korzeni drzewa, znajdująca się na skale, jest raz po raz rozdeptywana przez turystów przechodzących za bariery, by sfotografować się na tle reliktu. Dlatego chroniący przyrodę chcą zbadać, czy oprócz widocznych korzeni, w głębi podłoża znajdują się inne i w jakim są one stanie.

Przy okazji usunięcia zabezpieczenia zrobiona zostanie dokumentacja fotograficzna, a ewentualne zabiegi pielęgnacyjne i wzmocniające drzewko będą konsultowane ze specjalistami. Do tej pory zajmujący się reliktoową sosną naukowcy przedstawiali dwa przeciwstawne podejścia. Część z nich opowiadała się za pozostawieniem sosny bez ingerencji. Pozostali wyrażali pogląd przeciwny, uważali, że drzewo należy zachować, wykonując zabiegi poprawiające jego kondycję oraz żywotność. PPN starał się te dwa poglądy wyważyć i wybrać najlepsze rozwiązanie.

- W związku ze złą kondycją sosny był nawet pomysł, by wzmocnić ją specjalną konstrukcją, ale ze względów krajobrazowych wycofaliśmy się z tej sugestii - wspomina Grzegorz Vončina.

Obecne działania parku kierowane są na próbę zachowania drzewa przy życiu. Jakie one przyniosą skutki i czy sosna przez kolejne lata będzie zdobiła szczyt Sokolicy - czas pokaże. - Korzystając z wiedzy i umiejętności fachowców, postaramy się uchronić drzewo przed zamarciem i poprawić jego kondycję, lecz należy mieć na uwadze, że pierwszeństwo w parku narodowym ma zachowanie naturalnych procesów przyrodniczych - tłumaczy pracownik PPN.

Przypomnijmy, we wrześniu 2018 roku charakterystyczne drzewo - symbol Pienin - zostało uszkodzone w czasie akcji ratunkowej. Kolejny raz zimą 2019 roku reliktoowa sosna straciła boczną gałąź konaru, w tym roku w styczniu następną.

ad

Chodź, pomaluj Trial Park

Masz talent plastyczny, wizję? Czekamy na Ciebie.

Klub MKS Trial Ochotnica szuka osób, które przemienią Trial Park w kolorowe miejsce. Ważne są - pomysły, kreatywność i projekt. - Środki na ten cel się znajdują - zaznacza prezes Stanisław Szlaga. - Szukamy kogoś, komu będziemy mogli powierzyć to miejsce, by je odpowiednio przygotował, ważny jest dla nas projekt - czekamy na zgłoszenia - dodaje.

Trzy lata temu MKS Trial Ochotnica na osiedlu Tarchały w Ochotnicy Dolnej postanowił stworzyć miejsce, które zachęcać będzie młodych rowerzystów do treningów. Z czasem powstał Trial Park, którego pozazdrościć mogą inne miejscowości.



ści. - Myślę, że nie ma takiego drugiego miejsca w Polsce - zaznacza trener.

Okazja do przemiany Trial Parku jest ważna. 14 sierpnia po raz pierwszy w Ochotnicy odbędą się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Trialu Rowowym. Sportowa impreza będzie okazją do zaprezentowania miejsca w zupełnie nowej odsłonie.

- Szykuje się świetne sportowe wydarzenie, o ile planów nie pokrzykuje pandemia - mówi Stanisław Szlaga. - Zapowiedzieli się już reprezentanci Austrii, Słowacji, Czech i Danii.

Zainteresowani w sprawie projektu mogą kontaktować się dzwoniąc pod numer tel.: 500132662

ad

Zmiana

Marta Brząkała jest nowym skarbnikiem w Szczawnicy.

W połowie kwietnia burmistrz Szczawnicy po 8 latach współpracy postanowił odwołać ze stanowiska skarbnika - Grzegorza Politowicza. Większość radnych wniosła burmistrzowi poparcie. Podczas ostatniej sesji rada powołała na to stanowisko Martę Brząkałą, dotychczasowego kierownika referatu oświaty w Urzędzie Miasta i Gminy Szczawnica. - Pani Marta wcześniej, po ukończeniu studiów na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, pracowała w urzędzie gminy w Krościenku - wspominał Grzegorz Niezgoda.

Dotychczasowy skarbnik Grzegorz Politowicz, jak zaznaczył w czasie obrad Kazimierz Zachwieja, przewodniczący rady, jest nadal pracownikiem szczawnickiego magistratu.

ad

Dyrektor z konkursu

Burmistrz Szczawnicy ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora szkoły podstawowej w Szlachtowej.

Opowody tej decyzji zapytała burmistrza na ostatniej sesji Bożena Solecka. - Przecież jest tam dyrek-

tor - zauważyła radna.

Grzegorz Niezgoda wyjaśnił, że obecna dyrektorka szkoły, którą w zeszłym roku powołał na to stanowisko, nie chciała skorzystać z propozycji przedłużenia umowy na kolejny rok. Kandydaci składali oferty do 10 maja.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Marek Mosiński

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Jaki most...

Rabczański magistrat unieważnił przetarg na remont ostatniego odcinka ulicy Nowy Świat i budowę mostu na Poniczance.

Jeszcze niedawno magistrat chwalił się, że zadanie zostanie wykonane i dofinansowane z rządowych funduszy. Tymczasem nieoczekiwanie postępowanie zostało unieważnione po

tym, jak na wniosek uczestników Urząd Miasta raz jeszcze przeanalizował oferty. Okazało się, że ta najkorzystniejsza nie spełnia wymogów i musi być odrzucona. Niestety, kolejne oferty były znacznie droższe i przewyższały pulę zabezpieczoną w budżecie miasta.

- W związku z tym nie pozostała nam inna możliwość, niż unieważnić postępowanie. Przetarg zostanie powtórzony - zaznacza burmistrz Leszek Świder.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Kiedy brzegi Poniczanki połączy nowy most?

Feralny plac

Przetarg na dokończenie budowy wodnej atrakcji w Rabce po raz kolejny unieważniony.

Niedokończona budowa rabczańskiej atrakcji straszy w centrum Parku Zdrojowego od maja ubiegłego roku. Wówczas to wykonawca inwestycji firma Apis z Jarosławia opuściła plac budowy. Wykonawca nie mógł się porozumieć z inwestorem w sprawie terminu zakończenia robót i zapłaty za wykonane roboty do-

datkowe. Samorząd odbijał piłeczkę, twierdząc, że umowa nie przewiduje dodatkowych robót, a firma z własnej winy nie dotrzymała terminu zakończenia prac.

Pod koniec listopada ubiegłego roku magistrat ogłosił kolejny przetarg, w którym najkorzystniejszą ofertę złożyła... firma Apis. Urząd uznał ofertę za rażąco niską, podobnie jak ofer-

tę jeszcze jednego wykonawcy. Tym sposobem przetarg zwyciężyła firma z Rabki. Od rozstrzygnięcia odwołała się firma z Jarosławia, a Krajowa Izba Odwoławcza nakazała po raz kolejny rozpatrzyć oferty. Magistrat oferty rozważył i doszedł do wniosku, że postępowanie przetargowe należy powtórzyć. Jako powód rabczańscy urzędnicy przywołali treść zleconej przez

urząd miasta ekspertyzy budowlanej, z której wynika, że niedokończony obiekt jest w fatalnym stanie technicznym.

Kolejny przetarg został ogłoszony kilka tygodni temu i znów pozostał nierozstrzygnięty. Powód: wszystkie złożone oferty przekraczały budżet, zarezerwowany przez samorząd. W przetargu po raz kolejny wystartowała też firma Apis.

mk

Przedszkolna alergia

Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Zarytem wstrzymał rekrutację. - To przygotowania do likwidacji - obawiają się rodzice.

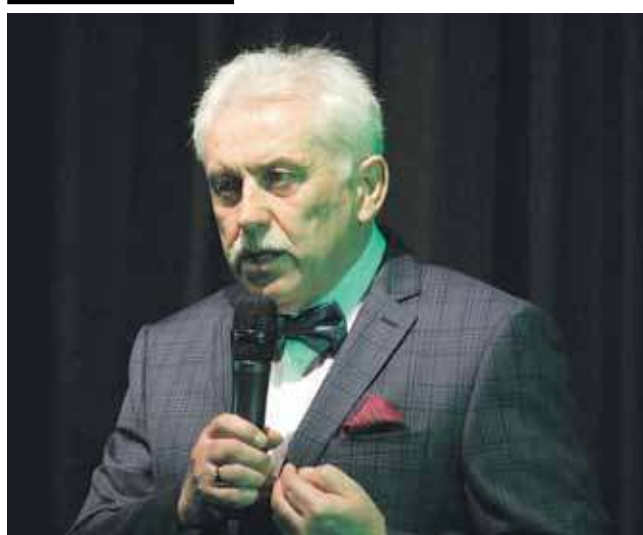
Pogłoski o postępujących przygotowaniach do likwidacji przedszkolnego oddziału krąży wśród rodziców od paru tygodni. Nawet jednoznaczne „dementi” rabczańskiego magistratu, mieszkańców Zarytem nie uspokoiło. - Nic nie dzieje się bez przyczyny. Skoro nie ma żadnych zakusów na tę placówkę, to dlaczego została wstrzymana rekrutacja dla trzylatków? Dlaczego w nowym planie działania szkoły na przyszły rok szkolny nie została uwzględniona jedna z nauczycielek, zatrudniona dotąd właśnie w punkcie przedszkolnym? Coś się dzieje i to poza naszymi plecami - plecami rady rodziców - przekonuje mama jednego z przedszkolaków. Zwraca uwagę, że w podobnych tajemniczych okolicznościach przebiegało całkiem niedawno przekształcenie innej rabczańskiej placówki - Przedszkola nr 2.

Podobne w tonie pismo, podpisane przez rodziców, odebrał niedawno burmistrz Leszek Świder. Autorzy zwracają się o „wnikliwe sprawdzenie rekrutacji”. - My - rodzice dzieci uczęszczających do Punktu Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 4 (...) wyrażamy sprzeciw wobec planów zamknięcia punktu, co w dalszej perspektywie wiąże się z ryzykiem zamknięcia Szkoły Podstawowej - zauważają. Dalej następuje lista argumentów, mających przekonać burmistrza, że zagrożenie likwidacją nie jest wymysłem zdesperowanych rodziców, ani teorią spiskową. - Rekrutacja do punktu przedszkolnego została przeprowadzona w taki sposób, aby punkt przedszkol-

ny został zamknięty, a grupa 4-, 5- i 6-latków została połączona w jedną, co w naszym mniemaniu będzie fatalne w skutkach dla dalszej edukacji naszych dzieci - zauważają autorzy pisma. Rodzice skarżą się na brak informacji i kłopoty komunikacyjne w kontaktach z dyrekcją. - Prosimy o rozpisanie w tym roku konkursu na nowego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Rabce-Zdroju - podsumowują rodzice przedszkolaków.

Burmistrz Leszek Świder, który jeszcze niespełna dwa tygodnie temu zapewniał, że sugestie o zamiarze likwidacji placówki są wymysłem niemającym wiele wspólnego z rzeczywistością, już tak zasadniczo w ocenach nie jest. Zaznacza jednak wciąż konsekwentnie, że ewentualne przekształcenie placówki przedszkolnej nie jest inicjowane przez urząd miasta. - Podtrzymuję to, co mówiłem wcześniej. Urząd miasta nie ma żadnych planów co do punktu przedszkolnego. Nowy plan pracy szkoły przygotowuje dyrekcja. Po interwencjach rodziców poprosiliśmy pana dyrektora o przedstawienie jego zamierzeń. Plan jest teraz analizowany i będziemy rozmawiać na temat jego założeń - tłumaczy burmistrz. Zastrzega przy tym, że żadne ostateczne decyzje co do przyszłości placówki jeszcze nie zapadły. - Będziemy rozmawiać także z rodzicami, wysłuchamy wszystkich stron. Dopiero wówczas zapadną ewentualne rozstrzygnięcia - zapowiada Leszek Świder. W najbliższych dniach ma dojść do spotkania przedstawicieli władz miasta z rodzicami.

mk



Zbigniew Wójciak

Z teatru na emeryturę

Zbigniew Wójciak nie będzie się starał o podpisanie kolejnego kontraktu na kierowanie teatrem Rabcio.

Zbliża się emerytura, ileż można pracować - śmieje się obecny dyrektor Rabcia. Uściśla, że do zakończenia jego kadencji na stanowisku szefa Teatru Lalek jest jeszcze ponad rok. Procedura wyłonienia

nowego dyrektora jest bardzo skomplikowana i długotrwała. O wyłonieniu kandydata zdecyduje specjalna komisja złożona między innymi z przedstawicieli Resortu Kultury.

Zbigniew Wójciak nadal będzie kierował Muzeum Etnograficznym im. Władysława Orkana.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Chabówka

Przedszkolak na gruncie

Rabczański magistrat kupi działkę przy przedszkolu w Chabówce.

Placówka oświatowa ma do dyspozycji bardzo mało terenu wokół budynku. Właściciel posesji przylegają-

cej do przedszkola zaproponował odsprzedaż działki, która bez problemu pomieściłaby plac zabaw. Mimo że cena tere-

nu przekracza wartość oszacowaną przez biegłego - rada miasta zdecydowała, by działkę zakupić.

mk

Komórka się zadymiała

Pożar w Zdroju - płomienie pojawiły się w zabudowaniach gospodarczych przy Alei 1000-lecia.

Ogień i zadymienie pojawiły się w ub. środę wieczorem, w zabudowaniach gospodarczych przy jednym z budynków mieszkaniowych, administrowanych przez rabczański Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Na miejsce natychmiast wyruszyli strażacy z rabczańskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a także z OSP Rdzawka i Chabówka. Na szczęście pożar udało się opanować w zarodku. Akcja gaśnicza trwała kilkadziesiąt minut.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Na szczęście pożar został ugaszony w zarodku



To były chyba ostatnie zimowe dni w minionym tygodniu w Tatrach. Ujemne temperatury w dzień i w nocy, opady śniegu. Dopiero na koniec tygodnia pojawiło się słońce, ale zimny wiatr nie bardzo pozwalał, by nacieszyć się ciepłem. Doszło do kilku poważnych wypadków. Ratownicy nie próżnowali.

● **SOBOTA 8.05.** Po godz. 17 z górnej części Kotła Goryczkowego przetransportowano śmigłowcem do szpitala narciarkę skitourową, która doznała urazu kolana.

Przed godz. 23.30 do TOPR dotarła informacja, że w kopule szczytowej Mięguszwieckiego Szczytu Wielkiego znajduje się dwoje turystów, którzy mają

problemy orientacyjne. Próby naprowadzenia ich na właściwe zejście na Hinczową Przeł. nie powiodły się. Po kolejnej rozmowie telefonicznej okazało się, że znajdują się oni w pobliżu szczytu. Ponieważ nic im nie dolegało, poproszono, żeby założyli stanowisko i się dobrze zaasekurowali, zabezpieczyli się ciepłymi i czekali do wczesnego rana, wtedy przyleci po nich śmigłowiec.

● **NIEDZIELA 9.05.** Zaraz po 5 wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu w pobliżu turystów desantowali się ratownicy. Po założeniu uprząży ewakuacyjnych turyści wraz z towarzyszącymi im ratownikami w dwóch wciągnięciach winą zostali dostarczeni na pokład śmigłowca i przetransportowani do Zakopanego.

O godz. 9 do TOPR zadzwonił jeden z trójki taterników wspinających się Super diretissimą w płn. ścianie Mięguszwieckiego Szczytu Wielkiego, informując, że prowadzący i wyciąg taternik odpadł i w wyniku około 80 m lotu doznał kontuzji nogi i ręki oraz mocnych potłuczeń. Znajduje się w górnej części Małego Bandziocha. Jeden z partnerów jest przy nim, drugi na stanowisku powyżej. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu powyżej taterników desantował się jeden z ratowników i przy użyciu wiertarki założył stanowisko. W to miejsce desantowali się kolejni dwaj ratownicy ze sprzętem. Po wykonaniu desantu śmigłowiec odleciał do bazy. Ze stanowiska ratownicy zjeżdżali do ranne-go taternika. Po zaopatrzeniu i włożeniu

rannego do noszy, wezwano ponownie śmigłowca. Przy użyciu windy taternik wraz z towarzyszącym mu ratownikiem został winą wciągnięty na pokład będącego w zawisie śmigłowca. Następnie na pokład wciągnięto pozostałych ratowników wraz ze sprzętem i śmigłowiec poleciał do bazy, skąd karetką pogotowia przewieziono ranne-go taternika na SOR. Taternicy - koledzy poszkodowanego - sami z Małego Bandziocha zeszli do M. Oka. Trudna technicznie akcja, przeprowadzona w trudnym terenie trwała niecałe 2 godziny.

Po godz. 13 z Dol. Kościeliskiej do szpitala przewieziono turystkę, która doznała urazu nogi.

Na najbliższy tydzień w Tatrach przewidywane są opady deszczu i burze. Przed wyruszeniem w góry należy zapoznać się z aktualną prognozą pogody. Należy pamiętać, że na wyżej położonych szlakach zalega sporo śniegu. Tam można się poruszać, mając raki i czekając oraz umiejętność posługiwania się tym sprzętem.

Adam Marasek

ny dolnej. Po dotarciu i zabezpieczeniu urazu, poszkodowana została przetransportowana do oczekującej karetki w Limanowej.

W trakcie działań w Limanowej ratownicy na Śnieżnicy transportowali młodą turystkę - zachorowanie.

Po 16 zgłoszenie o wypadku na Ćwilinie, na niebieskim szlaku uraz kończyny dolnej. Na miejsce ruszyły dwa zespoły ratownicze. Po zabezpieczeniu urazu mężczyzna został przetransportowany do Jurkowa, akcja zakończyła się ok. 19.

W Rabce trwają szkolenia medyczne dla kandydatów. Od poniedziałku GP GOPR zaczął wspólne szkolenie śmigłowcowe z policją na Podhalu przy użyciu śmigłowca BlackHawk.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach 985
Aplikacja ratunek.eu

Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR



Majówka w górach trwa, choć początek maja i długi weekend nie rozpieszczał pogodą, to turystów i tak było sporo na szlakach.

Wyżej jest nadal sporo śniegu, duża część szlaków jest błotnista i śliska. Na Babiej Górze nadal obowiązuje 1. stopień zagrożenia lawinowego. Zanotowaliśmy kilka akcji w górach.

● **PONIEDZIAŁEK 3.05.** Od godzin porannych kontynuacja poszukiwań w rejonie Hoborg nad Hubą. Ratownicy GOPR przeczesywali tereny w rejonie Gołej Góry i południowych stoków Runka. W trakcie działań zagi-

niony został odnaleziony - niestety nie żył. Dalsze działania prowadziła policja i prokuratura. Ratownikom pozostał smutny obowiązek transportu ciała z gór.

● **ŚRODA 5.05.** Po godzinie 19 zgłoszenie z rejonu Przeł. Żłobki, Beskid Sądecki. Trzech rowerzystów, mimo dobrego przygotowania, w trakcie gwałtownego załamania pogody zostało przemoczonych i wychłodzonych. Nie byli w stanie kontynuować dalszej wyprawy. Wszyscy zostali ewakuowani do Szczawnicy.

● **SOBOTA 8.05.** W godzinach wieczornych do GOPR trafia zgłoszenie o problemach w zejściu z Lubonia Wiel-

kiego na tzw. Perci Borkowskiego. Dodatkowo nie ma kontaktu z mężczyzną. Na miejsce rusza zespół GOPR i rozpoczyna działania. W trakcie poszukiwań mężczyzny dociera informacja, że cały i zdrowy dotarł do Rabki, schodząc szlakiem niebieskim. Ratownicy „odebrali” mężczyznę i przekazali do samochodu prywatnego.

● **NIEDZIELA 9.05.** Po 13 zgłoszenie z PSP o wypadku parolotniowym góra Chełm. W trakcie dojazdu zespół straży zabezpieczył poszkodowanego.

W tym samym czasie kolejne zgłoszenie o wypadku - na Miejskiej Górze. Podczas wędrówki turystka doznała bardzo poważnego złamania kończy-

Wydarzenia pod patronatem TP

Noc Muzeów

Muzeum Tatrzańskie zaprasza na Noc Muzeów w sobotę 15.05.

Wszystkie filie, które dostępne będą tego dnia dla zwiedzających, otworzą swoje podwoje w godzinach 18-24 (w niedzielę zaś będą zamknięte). Prócz zwiedzania, Muzeum przygotowało też kilka tematycznych wydarzeń. Ponieważ liczba osób biorących w nich udział jest ograniczona, pierwszeństwo będą miały te, które zapiszą się pod adresem: promocja@muzeumtatrzańskie.pl.

PROGRAM:

Godz. 18-24 Indywidualne zwiedzanie wystaw stałych i czasowych w filiach MT: Galeria Sztuki w willi Oksza, Muzeum Stylu Zakopiańskiego w willi Koliba, Galeria Władysława Hasióra, Chałupa Gąsieniców Sobczaków, Zagroda Sołtysów w Jurgowie i wystawa plenerowa „Teatr mimiczny Witkacego” ul. Krupówki dolne przy Cukierni Samanta

Godz. 19 Transmisja online z Willi Oksza: „Dziedzictwo Szkoły Przemysłu Drzewnego” - spotkanie ze Stanisławem Cukrem i Michałem Szostakiem (profil FB muzeum)

Godz.: 20, 21 i 22 Willa Koliba - ogród „Świat do góry nogami” - poszukiwania nietoperzy w ogrodzie willi

Godz.: 21, 22, 23 Willa Koliba - kuratorskie oprowadzanie dr hab. Zbigniew Moździerz

Godz. 20 on-line: Pokaz 4-minutowej animacji filmowej „Mush on” Kinex Studio z 1928 r. (profil FB muzeum)

Godz. 20.05 Galeria Władysława Hasióra - otwarcie galerii i wernisaż poplenerowy Akademii Sztuki w Szczecinie (w otoczeniu galerii); 20.45 kuratorskie oprowadzanie - oprowadzająca Julita Dembowska (wydarzenia z galerii będą również dostępne online)

Godz. 23 Galeria Kobierców Wschodnich na Kozińcu, ogród: „Pięknie w Tatrach - kobiety w najwyższych górach Polski” wykład Wojciecha Szatkowskiego

Godz. 20 i 22 Zagroda Sołtysów w Jurgowie - oprowadzanie po wyremontowanej zagrodzie (zapisy: splucinska@muzeumtatrzańskie.pl)

Godz. 18-24 Willa Koliba: „Prze-BOOK-uj” wymiana książek - zasady: w trakcie wymiany możesz wziąć tyle książek, ile przyniosłeś (maksymalnie 5); pamiętaj, by książki były czyste i niezniszczone; wymiana nie obejmuje podręczników szkolnych

an

Wystawa: Przestrzeń kontrolowana

Od piątku 7.05 w Galerii Sztuki BWA Jatk w Nowym Targu oglądać można nową wystawę - „Przestrzeń kontrolowana”. I to nie przez okno, a osobiście.

Galeria ponownie otwarta jest dla odwiedzających i w związku z tym zaprasza do osobistego zglądnięcia się w świat tworzony w Pracowni Rysunku III Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Na ekspozycji obejrzyć prace dra Janusza Janczego oraz studentów, w tym m.in.: Karoliny Cygnar, Jędrzeja Jaklika, Marianny Krzysztofik, Wojciecha Kusza, Karoliny Stefańskiej, Sabiny Wojtasińskiej i Patrycji Załuckiej. Wystawa dostępna będzie do niedzieli 30.05.

an

MATERIAŁ INFORMACYJNY

#SZCZEPIMYSIĘ

**NIE CZEKAJ!
ZAREJESTRUJ SIĘ
NA SZCZEPIENIE**

Wejdź na stronę
GOV.PL/SZCZEPIMYSIE
lub zadzwoń na infolinię **989**

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Hej, gdzie się podziały te poroniańskie czasy

Władysław Jarocki.
Władysław Trebunia
Tutka. Czar Poronina.
Góry i ludzie - to tytuł
najnowszej wystawy
w Galerii Władysława
Jarockiego na Harendzie.

Poronin to wieś niemalże równie popularna wśród turystów co Zakopane. Na początku dwudziestego wieku, a i później w okresie międzywojennym chętnie odwiedzali ją zwłaszcza malarze. Charakterystyczne typy góralskie i przepiękna tatrzańska panorama z Galicowej Grupy dostarczały nieustających inspiracji. Miał Poronin swój depot - główną (choć długo piaszczystą) drogę, na której spacerowano i prowadzono życie towarzyskie, a także karczmę, która może nieco ustępowała restauracjom Trzaski i Karpowicza, ale mogła również poszczycić się wystrojem wykonanym przez wziętego malarza Władysława Jarockiego.

Stanisław błędnie nazywany Jakubem

To właśnie ludzi i atmosferę tamtych czasów chce przypomnieć w Galerii Władysława

Jarockiego kuratorka najnowszej wystawy Anna Trebunia-Wyrostek. Wystawa nosi tytuł Wł. Jarocki. Wł. Trebunia Tutka. Czar Poronina. Góry i ludzie. Jedną z takich niezwykle postaci, dostrzeżonych przez artystów, był Stanisław Budz Mróz. Pisał o nim Jan Kasproicz, malował go Jarocki, a także współcześnie Władysław Trebunia Tutka. Dzięki darowiźnie rodziny Trebuniów Tutków obraz ten znajduje się w Muzeum Jana Kasproicza na Harendzie. Na wystawie będzie można zobaczyć oba te portrety.

- Stanisław Budz Mróz był błędnie nazywany przez Kasproicza i Jarockiego Jakubem Mrozem. Stanisław to kobziarz o bardzo charakterystycznej urodzie. Był portretowany przez wielu malarzy przedwojennych. Sportretował go również Jarocki. Udało się znaleźć zdjęcie, na którym obaj siedzą na ławeczce i pewnie sobie razem gadają, a Stanisław przygrywa na koźle, czyli naszych dudach podhalańskich. Portret namalowany przez Władysława Trebunię Tutkę powstał zdecydowanie później. Władysław malował swojego dziadka Stanisława już ze zdjęcia - wyjaśnia Anna Trebunia-Wyrostek, córka zmarłego w 2012 roku wszechstronnie uzdolnionego artysty. W przeci-

wieństwie do portretu dudziarza, namalowanego przez Jarockiego, portret wykonany przez Trebunię Tutkę jest bardzo rzadko pokazywany. To zresztą nie jedyna niespodzianka najnowszej wystawy.

Trebunia Tutka maluje Kasproicza

Na wystawie można zobaczyć nie tylko charakterystyczne góralskie typy, ale również mieszkańców Podhala, uchwyconych przy codziennych pracach czy też „paradzących” się w odświętnych strojach. Kobięte zbierając ziemniaki w wyciszonych jesiennych barwach, starego Kazimierzycę z Poronina (wypożyczonego na wystawę ze zbiorów rodzinnych) czy pasterszy pasących owce na hali wysoko w górach. Ci z kolei w tonacji czarno-białej przedstawieni zostali na unikatowych akwafortach.

Prawdziwą jednak sensacją jest, nigdy dotąd nie pokazany portret Jana Kasproicza, namalowany przez Władysława Trebunię Tutkę - ten portret powstał dla rodziny Mardulów. U tej rodziny Kasproicz zatrzymał się, mieszkał w Poroninie, zanim kupił dom na Harendzie. Zaprzyjaźnił się ze swoimi gospodarzami i nawet został ojcem chrzestnym Franciszka



- Stanisław Budz Mróz błędnie był nazywany przez Kasproicza i Jarockiego Jakubem - mówi Anna Trebunia-Wyrostek, kuratorka wystawy.

Maruły, który w dorosłym życiu był odnoszącym sukcesy sportowcem i znanym lutnikiem.

- Pokazujemy też portret Franciszka narysowany przez Trebunię Tutkę. Te portrety znalazły się na wystawie dzięki Stanisławowi Mardule, który zdecydował się je wypożyczyć, za co mu serdecznie dziękuję - opowiada kuratorka wystawy.

Choć obaj malarze żyli i tworzyli w różnych okresach, łączy ich duch jednej epoki. - Myślę, że Trebunia Tutka, bliżej do tych XIX-wiecznych malarzy, do tych czasów Jarockie-

go, Ślewińskiego. Do tych przedwojennych malarzy, którzy przeszli jeszcze taką inną szkołę na Akademii Sztuk Pięknych, a potem sami byli wykładowcami. Tata jeszcze czerpał i pamiętał tych profesorów, z którymi zetknął się na akademii. Widać jakieś pokrewieństwo w sposobie podejścia do tematów. Nieco archaiczne, w którym widać potrzebę rysunku. To, co na pewno łączy tych dwóch artystów to to, że pracowali w plenerze i malowali portrety z natury - wyjaśnia Anna Trebunia-Wyrostek.

Noc Muzeów dla dorosłych i dla dzieci

W Noc Muzeów 15 maja w Galerii Wł. Jarockiego odbędzie się kuratorskie oprowadzanie po wystawie. Zaplanowano je na godzinę 21. Nieco wcześniej, bo o godzinie 18 Jolanta Patryk zaprasza na warsztaty dla dzieci. Jeśli pogoda dopisze, odbędą się one w plenerze w harendziańskich ogrodach. Oba wydarzenia będą transmitowane online.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Zaruski i Reymont w jednym seansie spirytystycznym udział brali

W lipcu ukaże się najnowsza książka Macieja Pinkwarta, poświęcona Mariuszowi Zaruskiemu.

Był żeglarzem i tatarnikiem, zesłańcem i adiutantem prezydenta. Malował i pisał. Mariusz Zaruski to postać, której życie może być inspiracją do wielotomowej powieści lub wielosezonnego serialu. Tymczasem niebawem otrzymamy książkę, która nie tylko będzie zawierała jego biografię, ale również jego prace literackie.

To kolejna postać zakopiańska, którą tym razem bierze na warsztat znawca historii tego genius loci, jakim jest miasto pod Giewontem - Maciej Pinkwart. Co prawda w latach osiemdziesiątych ukazała się książka o Zaruskim jego autorstwa z cyklu Zakopiańskim szlakiem... Tym razem jednak, jak zapewnia autor, biografia generała będzie zdecydowanie obszerniejsza i wzbogacona o jego prace publicystyczne. - Książka będzie się składała z dwóch części: biografii Zaruskiego i jego prac publicystycznych poświęconych tematyce tatrzańskiej, a publikowanych w zakopiańskiej prasie. W pierwszej części będzie się znajdowała zakopiańska i tatrzańska aktywność Zaruskiego, jak choćby tatarnic-



Maciej Pinkwart w swoich książkach odkrył niejedną tajemnicę z życia wielu zakopiańskich postaci.

two, narciarstwo. TOPR, tudzież sprawy związane z jego działalnością społeczną oraz z działalnością polityczną w Zakopanem i później w czasie wojny poza naszym miastem. Następnie jego działalność dziennikarska i literacka w prasie zakopiańskiej, ale nie tylko, bo i we Lwowie, i w Krakowie - wyjaśnia autor. W książce znajdzie się również obszerne kalendarium, przypominające o mniej znanej działalności Zaruskiego pod Tatrą, jak choćby działalność w Towarzystwie Tatrzańskim, Sekcji Ochrony Przyrody, Sekcji Przyjaciół Zakopanego czy organizacji straży pożarnej.

W swoich książkach Maciej Pinkwart często obala zakopiańskie mity lub zaskakuje czytelników informacjami wyszukiwanymi rzetelnie w wielu źródłach. Tym razem autor przyznaje, że nie korzystał z korespondencji Zaruskiego, a informacje pozyskiwał w innych publikacjach zajmujących się tą postacią czy też z tego, co pisał sam Zaruski. To oczywiście

nie znaczy, że czytelnicy zostaną pozbawieni sensacyjnych faktów - niewiele osób wie, że Zaruski swoje górskie doświadczenia zdobywał w fiordach Norwegii, będąc zresztą marynarzem. Kiedy po raz pierwszy przyjechał do Zakopanego, w księdze gości zapisano: Mariusz Zaruski - malarz. Zaskakujący może być również fakt, że wraz z Władysławem Reymontem brał udział w zakopiańskich seansach spirytystycznych - opowiada o swoich odkryciach Maciej Pinkwart.

Druga część książki, poświęcona publicystyce, będzie opracowana z podaniem wszelkich możliwych przypisów. - Przypisy będą znajdowały się wszędzie tam, gdzie udało mi się ustalić szczegóły biograficzne osób tam wymienionych, a trzeba przyznać, że są ich setki. To jest przecież kronika wszystkich wycieczek tatrzańskich i narciarskich, które były wtedy podejmowane. Te materiały dają mnóstwo informacji o tych ludziach, o tych czasach, technice jazdy czy wspinaczki - wymienia autor.

Wydawnictwo Wagant, które od lat zajmuje się wydawaniem książek Pinkwarta, zapowiada, że pozycja zostanie przedstawiona w lipcu na Zakopiańskich Targach Książki.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Artyści w kasztelu

Zbiorowa wystawa członków zakopiańskiego ZPAP w kasztelu w Szymbarku, oddziale Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlickach.

Zakopiański Okręg Związku Polskich Artystów Plastyków to organiza-

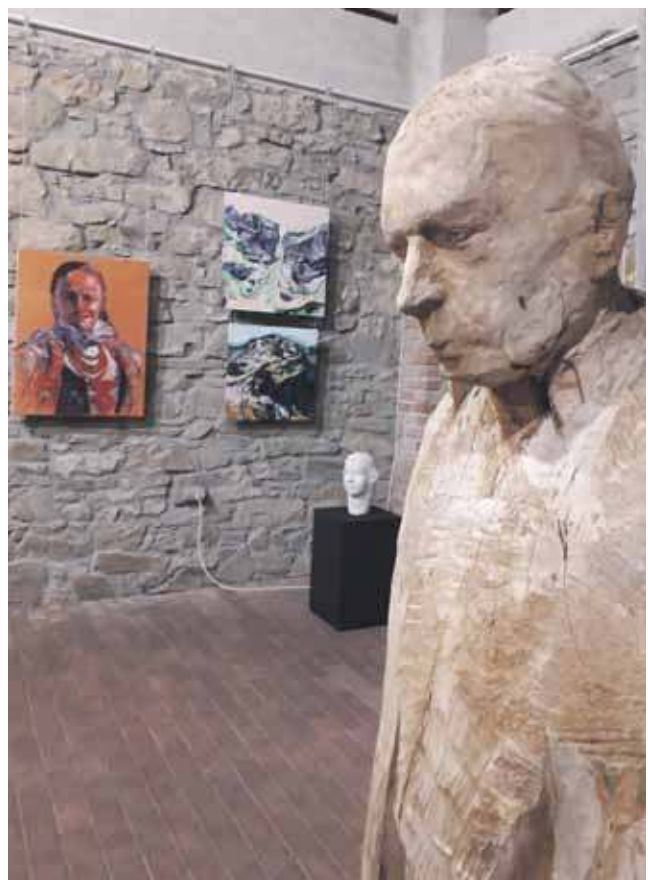
cja ze 110-letnią tradycją, począwszy od „Towarzystwa Sztuka Podhalańska”, założonego w 1909 r., którego pierwszym honorowym członkiem był Stanisław Witkiewicz. W latach 30. ubiegłego wieku przemianowany został na „Podhalański Związek Zawodowy Plastyków Polskich”, organizację z takimi artystami jak Stanisław Ignacy Wit-

kiewicz (Witkacy), Rafał Małczewski, Zofia i Karol Stryjeński. Stowarzyszenie przetrwało obie wojny i wiele trudnych dla artystów momentów. Po wojnie należeli do niego m.in. Władysław Hasior, Antoni Rzęsa czy Tadeusz Brzozowski.

W kasztelu w Szymbarku została otwarta jubileuszowa wystawa. - To przekrój twórczości zakopiańskich artystów, niemal od wieku. Tu zderza się dawna sztuka ze współczesną. Zorganizowaliśmy wielką, wręcz monumentalną ekspozycję - nie ma wątpliwości Stanisław Cukier, prezes ZO ZPAP.

Na wystawie znajduje się 200 prac ponad 70 artystów, którzy tworzyli lub pracują pod Giewontem. Są wśród nich takie nazwiska jak Wojciech Brzega, Stanisław Kamocki czy Władysław Skoczylas. Kiedyś u Wojciecha Brzegi w domu i pracowni artyści mieli swoją wystawę. Prace artystów już nieżyjących wypożyczyły nam głównie ich rodziny - dodaje Stanisław Cukier. Przekonuje też, że prawie wszyscy artyści spod Giewontu mieli swoje indywidualne wystawy w gorlickim muzeum. - Są oni bardzo cenieni w całej Polsce - zaznacza prezes.

Na jubileuszowej ekspozycji można zobaczyć prace niemal ze wszystkich dziedzin plastycznych, od malarstwa przez grafikę, kolaż i rzeźbę po tkaninę artystyczną.



Fot.: Maria Cukier

Na wystawie w kasztelu znajdują się prace ponad 70 artystów spod Giewontu.

jof

Zły rok, dobry rok

O tym, że normalność ceni się najmocniej, gdy wszystko zaczyna być nienormalne, internet nie zastąpi żywego kontaktu z drugim człowiekiem i o dramatycznej sytuacji artystów w pandemii opowiada Krzysztof Trebunia-Tutki w rozmowie z Rafałem Gratkowskim.

- Dla artystów pandemia to bardzo zły czas, odwołane koncerty, zamknięte estrady. Jak sobie i zespołowi minął ten pandemiczny okres? Czy może takie zastopowanie, zatrzymanie daje coś pozytywnego twórcom? Może zrodziły się nowe pomysły, czy zrealizowały nowe projekty?

- To był bardzo smutny czas. Nie mogliśmy robić tego, co lubimy najbardziej - grać, koncertować dla publiczności i spotykać się z naszymi fanami. Wyjątkiem były miesiące wakacyjne, ale już jesienią zespół Trebunie-Tutki koncertował głównie on-line, potem wszystko znów zamarło. Muzycy ratowali się jak tylko mogli. Ja uczyłem młodzież, wróciłem trochę do zawodu architekta, pisałem nowe utwory, kończyłem pracę nad podręcznikiem do gry na skrzypcach i basach „Muzyka Skalnego Podhala”.

- Czy gorsze było samo zamknięcie, czy może ta

nieprzewidywalność, brak jasnego planu ze strony zarządzających kryzysem naszych władz?

- Najgorsza była i jest ciągle nieprzewidywalność. Kiedy już mieliśmy nadzieję, że wróci normalność, nadciągała nowa fala pandemii i kolejne dziwne obstrzenia. Jeszcze wyraźniej widać było postawy szlachetne, a z drugiej strony - cwaniactwo i żerowanie na nieszczęściu innych. Jak większość muzyków, mam wrażenie, że o kulturze i artystach zupełnie zapomniano, a przecież to ważna gałąź gospodarki, odprowadzająca znaczące podatki do budżetu państwa. Oczywiście, niby jest system grantów, ale kryteria przyznawania tych dotacji są dla większości ludzi kultury niejasne i nieprzejrzyste. Korzysta z niego bardzo niewielu muzyków.

- Czy ty lub zespół mogli skorzystać z jakichś tarcz pomocy, czy artyści byli jej kompletnie pozbawieni?

- Takich jak my, jest przytłaczająca większość - żadnej pomocy, żadnych tarcz. Artystów traktuje się jeszcze gorzej niż przedsiębiorców i udziela pomocy tylko nielicznej grupie prowadzącej dochodowe firmy. Paradoksalnie - im większa komercja i niższa jakość - tym większe wsparcie od rządu. Za chwilę zostanie już tylko rozrywka najniższych lotów, a kultura będzie... „może ka za granicą?”.

- Ratunkiem dla wielu zamkniętych branż były i są media społecznościowe. Także wy informowaliście na

bieżąc o nowych teledyskach, przypominaliście swe dawne koncerty, jednak to życie w sieci chyba nie zastąpi spotkania z publicznością na żywo, jest tylko namiastką, czy może daje jakieś nowe możliwości?

- To były działania „zastępcze”, by zupełnie nie zwariować. Świat wirtualny nigdy nie zastąpi świata realnego! Otworzyliśmy oficjalny kanał zespołu Trebunie-Tutki na YouTube i nagraliśmy nowy utwór w ramach #hot16challenge 2. Współpracując z poznańskim Towarzystwem im. Henryka Wieniawskiego, nagraliśmy teledysk do premierowego utworu „Dudziarz podhalański”. Późną jesienią powstał kolejny - do utworu „Nad przepaścią”. Podobnie jak naszej publiczności, pozostało nam wspomnianie dawnych koncertów na najważniejszych festiwalach world music w Europie. Współpracy z orkiestrami i chórmi, niezwykłych muzycznych spotkań z Jamajczykami czy Gruzinami. Tęsknimy za nimi, bo pandemia przerwała wspólne plany koncertowe.

- Pracujesz także jako instruktor w TCKiS Jutrzenka. Czy w okresie zamknięcia mogły odbywać się zajęcia z młodzieżą, czy w grę wchodziła tylko nauka on-line?

- Na początku pandemii pracowaliśmy on-line, ale już od maja ubiegłego roku mogłem spotykać się z uczniami na zajęciach. Jako jedyna placówka kulturalna, po wakacjach już cały czas pracowaliśmy normalnie.

- Czy koronawirus dał wam się we znaki, czy chorowałeś



Fot.: Magda Hueckel

ty lub najbliżsi. Jeśli tak, to jak przechodzili, czy jesteś już zaszczepiony, czy może się nie szczepisz?

- Jako nauczyciel mogłem się już zaszczepić pierwszą dawką i zrobiłem to z przekonaniem, że nie ma innego sposobu na przetrwanie tej straszliwej plagi. Jeszcze w lutym ubiegłego roku bardzo chorowałem i miesiąc później pomyślałem, że może być to już koronawirus. Robiłem testy antygenowe kilka razy i zawsze były negatywne. Byłem szczęśliwy, że jako nauczyciel już w mar-

cu mogłem się zaszczepić. Przez jeden dzień byłem osłabiony, bolała mnie głowa, trochę gorączkował, ale wkrótce dolegliwości ustały. Wszyscy chcemy zacząć normalnie żyć, pracować, spotykać się, podróżować, koncertować, więc nie ma innego wyjścia.

- Nowa książka, nowa płyta - co udało się w okresie zamknięcia zrealizować, z czego jesteś zadowolony?

- Napisałem wiele nowych utworów, ale planowana współpraca z bardzo cenionymi i interesującymi artystami ciągle jest

utrudniona. Kontaktujemy się i zbieramy siły z nadzieją, że co się odwlecze, to nie uciecze. Wierzę, że prawdziwa muzyka na żywo będzie znów ludziom potrzebna. Tymczasem cieszę się efektami swojej trzydziestoletniej pracy nad książką „Muzyka Skalnego Podhala”. Pięknie opracowany graficznie i wydany w trzech tomach przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, zbiera już bardzo dobre recenzje, a nawet nagrody. Dla mnie największym komplemmentem będzie, jeśli pomoże młodym góralom w zgłębnieniu tajemnic podhalańskiej, bogatej tradycji muzycznej.

- Plan - czy można coś teraz planować, czy można myśleć o koncertach? Organizatorzy wielu imprez w Polsce mówią, że ten rok też będzie stracony, niektóre duże festiwale jak Opener wrócą dopiero w 2022 roku. Może mniejsze imprezy mają większą szansę, jak to widzisz, czy na naszym podhalańskim podwórku jest - będzie lepiej?

- W najbliższym czasie prowadzę zorganizowany częściowo on-line Festiwal Folkowy Polskiego Radia „Nowa Tradycja”, a potem Galę Nagrody im. Oskara Kolberga. 19 czerwca spotkamy się z publicznością na koncercie w Muzycznej Opczarni, a 17 lipca na scenie Termy Bania w Białce Tatrzańskiej. Są plany na wakacyjne koncerty w całej Polsce, ale sytuacja jest niepewna. Samorządy i ich instytucje jako organizatorzy imprez plenerowych są zazwyczaj w trudnej sytuacji finansowej, zwłaszcza że bez dotacji rządowych... Z pewnością kulturze

Zielonym do góry

Gdy politycy sadzą las, a turyści szykują się, by w nim zanoćować.

Zaczął się w strugach ulewnej deszczu - szczęśliwie na oficjalne przemowy udało się schować pod rozstawionymi namiotami. Gdy deszcz już nieco zelżał - po krótkim instruktażu, przygotowanym przez leśniczego, wszyscy ruszyli po szpadle, by umieścić sadzonki buka w przygotowanych ziemnych bruzdach.

- Będziemy sadzić zielonym do góry - poinstruował żartobliwie leśniczy Krzysztof Przybyła. - Trzeba wyjąć sadzonkę z doniczki, delikatnie, by się nie obrypała gleba. Szpadłem robimy dziurę na tyle głęboką, by cała bryłka korzeniowa się zmieściła. Leśnicy mówią, że to jest sadzenie w szparkę. Jak już się zmieści, to trzeba docisnąć, udeptać bardzo dokładnie. Na koniec jak

pociągniemy - ma to mocno siedzieć - podsumowuje.

Był poseł Edward Siarka, senator Andrzej Pająk i samorządowcy wszystkich szczebli. Akcja odbyła się w ramach kampanii „Łączą nas drzewa”, zainaugurowanej w Międzynarodowy Dzień Lasów. Pomysłodawcą projektu jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska, który realizuje przy współpracy z Lasami Państwowymi.

- Chcemy zaakcentować, że wspólnotę narodową budujemy także w relacjach z ojczystą przyrodą. Jest ona naszym dobrem narodowym, które odziedziczyliśmy po przodkach i które prześlemy przyszłym pokoleniom. Wyrazem naszej troski o środowisko naturalne jest sadzenie drzew i zrównoważona gospodarka leśna, także ta w wymiarze lokalnym. Pokażmy, że łączą nas drzewa - apeluje Edward Siarka, Pełnomocnik Rządu do spraw Leśnictwa i Łowiectwa.

Już mniej górnolotnie gości powitał nadleśniczy Roman Laton, który zauważył przy okazji jeden szczegół odnośnie obecności polityka.

- Jest pan trzecim ministrem goszczonym w naszym nadleśnictwie w ciągu 35 lat mojej pracy, ale pierwszym, który pojawia się z łopata i to w lesie, bo poprzednich widzieliśmy tylko w biurze - zauważa.

Leśnictwo Bór to jedno z 7 leśnictw, największe jego kompleksy znajdują się w obrębie miasta. I spełniają rolę rekreacyjną i edukacyjną. Powstało tu kilkanaście kilometrów ścieżek rowerowych, edukacyjnych, są miejsca ogniskowe. Przy Składowej często nawet po 2 szkoły dziennie zapisują się na imprezy. Jest też kilka obiektów małej retencji górskiej ze środków unijnych. Ostatnie zbiorniki, które są już napelnione i zaczynają przytrzymać coraz więcej wody powstały właśnie w leśnictwie Bór,

tuż obok miejsca sadzenia nowych buków.

Jak się okazuje - wbrew obiegowej opinii złośliwców - las służy nie tylko do wyrębu. Minister propaguje ostępy jako miejsce noclegowe, reklamując coraz bardziej popularny bushcrafting. Od 1 maja jest to legalne, a lasy państwowe zainicjowały całą akcję pod hasłem „Zanocuj w lesie”. - To niepowtarzalne przeżycie i coś, co nie zdarza się w mieście. Myślę, że wrażenie przebywania nocnego w lesie, kiedy zbliża się jeź, a nam się wydaje, że to lew, jest wyjątkowe. Przeżycia takiej ekscytacji życzyć każdemu - podkreśla poseł.

Nowotarskie nadleśnictwo przygotowało dla turystów cały kompleks 70 ha tzw. Księży Las w Piekelniku - tu można zanoćować bez żadnych przeciwwskazań i zezwoleń. Oczywiście, pamiętając o okolicznościach i bezpieczeństwie.

Tekst i fot.: Józef Figura



Poseł Edward Siarka (z lewej) i starosta Krzysztof Faber.

Jak Lutek konno przemierzał Podtatrze

znów się poskapi, bo według decydentów nie jest towarem pierwszej potrzeby. Jeśli szczepienia będą prowadzone szybko i sprawnie, może jesienią wrócą koncerty plenerowe. Eksperci mówią, że jeśli cała Polska nie zaszczepi się do końca wakacji, prawdopodobna jest czwarta fala. Mam nadzieję, że rządzący i zwykli ludzie zachowają się odpowiedzialnie i w tym roku pożegnamy pandemię, a zespół Trebunie-Tutki z Twin-kle Brothers zagra na dużej imprezie plenerowej w górach - ale to na razie tajemnica.

- Na koniec - czego tobie i zespołowi życzyć? Powrotu do normalności, czy może odnalezienia w nowej rzeczywistości, z którą nam przyjdzie się mierzyć dłuższy czas?

- Pandemia nie jest fikcją, jak się niektórym wydaje. Odeszło wielu wspaniałych muzyków, aktorów, wielu artystów młodszych od nas. Więc chyba najważniejsze będą życzenia zdrowia dla nas wszystkich. Wierzmy, że ten straszny czas przeminie. Normalność ceni się dopiero wtedy, gdy wszystko staje się nienormalne. Ostatnie lata nas zahartowały, więc może będziemy w przyszłości mądrzejsi o te doświadczenia. Choć wiele rzeczy się zmieni, miejmy nadzieję, że docenimy bardziej spokój, bezpieczeństwo, przewidywalność, możliwość planowania i rozwijania swych pasji. Muzyka, śpiew i taniec są lekarstwem dla duszy i ciała - zbliżają i łączą ludzi, dają radość i pozwalają przetrwać trudne chwile. Wierzmy, że rozumieją to również ci, którzy decydują o losach ludzi kultury.



Legendarny gazda z „Chatki Puchatka” opuścił na chwilę swoją podniebną gazdówkę i na grzbiecie konia Karo wędrował przez Babią Górę, Orawę i Skalne Podhale pod Giewont.

Jeszcze tylko miał rano podkuć konia. (...) Po drodze Lutek wzbudzał sensację, ludzie poznawali go, bo przecież o słynnym kowboju z Bieszczadów pisały wówczas gazety, a i radio nadawało audycje. A tu całkiem żywy - na koniu, w zużyтым kapeluszu, przy pasie komandoski nóż...” - pisze autor książki.

Jak z koniem zdobyć szczyt

Lutek Pińczuk to legenda Bieszczadów. Jego życiorys jest tak bogaty, że można by nim obdarzyć niejedną osobę. Bieszczadzki plecakowcom znany jest przede wszystkim jako wieloletni gazda schroniska „Chatka Puchatka” na Połoninie Wetlińskiej. Z przerwami gospodarzył tu ponad pół wieku, od 1964 do 2016 roku. Kocha nie tylko góry, ale też zwierzęta. Na połoninie miał cały zwierzyniec - od kur przez kozy, osiołka, lamę i psy, po konie. I te ostatnie towarzyszyły mu w różnych konnych wędrówkach.

Barwny życiorys Lutka Pińczuka został spisany przez Edwarda Marszałka (rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, doktor nauk leśnych, przewodnik górski) i niedawno ukazał się w formie książki „Lutek, co miał szalas na połoninie”, którą wydał „Ruthenus” z Krosna. Pojawiają się w niej wątki podtatrzańskie, łącznie z nazwiskami ratowników górskich.

Zużyty kapelusz i komandoski nóż

„Wielka włóczega, czyli na beskidzkim szlaku” to tytuł jednego z rozdziałów. Opisana jest w nim konna wędrówka Lutka z Ustronia w Bieszczady, Głównym Szlakiem Beskidzkim. Włóczega prowadziła między innymi ścieżkami Podtatrza. We wrześniu 1970 roku Lutek Pińczuk został zaproszony przez znajomych na III Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Była to dla niego ważna sprawa. Sam Lutek w publikacji tak wspomina to wydarzenie: „Bardzo chciałem być na tej niezwykle imprezie, bo tam się zjeżdżali górale z całej Europy, wiedziałem też, że będą Jugosłowianie. Ponadto musiałem zniknąć z Cieszyna, bo urząd skarbowy mnie ścigał, złożyłem odwołanie od krzywdzącej mnie decyzji i chciałem się usunąć zanim mnie dorwie komornik”. A dlaczego Lutek chciał spotkać się z zespołem z Jugosławii? To proste. W 1938 roku przyszedł na świat w Kunowej. Wówczas była to Jugosławia, a obecnie Bośnia. Był potomkiem polskich emigrantów z czasów zaborów.

Wyruszył Lutek Pińczuk konno przez Podtatrze. „Trzeciego września ruszył ze swojej polany w Ustroniu ku Zakopanemu.

Dwa dni po wyjeździe z Ustronia, 5 września, Lutek Pińczuk na swoim koniu o imieniu Karo dotarł do Markowych Szczawin na stokach Babiej Góry. Tak wspomina tam spotkanie z ratownikiem GOPR: „Pierwszy raz w górach pytałem o informację ratownika górskiego, śmiesznie się czułem, on nie wiedział, że jestem też ratownikiem. Udzielił mi informacji bardzo cennych”. Mimo tych cennych informacji Lutek pobłądził na królowej Beskidów. „(...) sam musiał kombinować, jak z koniem zdobyć ten szczyt. Znalazł w końcu jakieś boczne przejście i udało się. Przy zejściu w kierunku Lipnicy zahaczył o mury zniszczonego schroniska. Spodobała mu się piwniczka w dość dobrym stanie. Nawet planował nocleg, ale w końcu z uwagi na silny wiatr zszedł w dół. Po drodze zapamiętał tabliczkę informującą o tragicznej śmierci trzech trzydziestoletnich wędrowców w 1935 roku, którzy zamierzali tu w kurniawie” - opisuje Edward Marszałek konny przejazd przez Babią Górę Lutka Pińczuka. Tu gazda z Połoniny Wetlińskiej tak dodaje: „Ciągle w dół i w dół do znużenia. Dla konia to strasznie ciężko, deszcz dolewa, wszystko przemoczone, docieram na granicę lasu. Tu mała polanka i schron. Rozbieram konia, zbieram drobny chrust, rozpalam ogień, nie mam herbaty, nie ma wody w okolicy, nie ma się czym rozgrzać”. Ciągle spoglądał na konia, aby mu nie zniknął z oczu w ciemności. I tak zeszła mu noc u stóp Babiej Góry. O świcie, a była to niedziela, dotarł do centrum Lipnicy. Wspomina, że było pusto, tylko kobiety szły do kościoła. Pojechał do Jabłonki, a tam został wylegitymowany i spisany przez komendanta posterunku Milicji Obywatelskiej. Potem powędrował do Czarnej Dunajcy, a stamtąd do Chochotowa. Dalszą wędrówkę tak wspomina w książce: „Przez jakąś długą wieś o zmierzchu (zapewne Dzianisz) podjeżdżałem pod Gubałówkę. Oszołomiony, nie przypuszczałem, że tu taka kolonia domków i luksusowych obiektów; a w dole Zakopane - drugi szok, miliony światła, ogromne miasto. O 20 jestem na dole”.

Gościna u zakonnic

Po drodze Lutek Pińczuk robił notatki, zbierał pieczątki.



Lutek Pińczuk na koniu Karo.

W książce są reprodukcje stempli między innymi z Markowych Szczawin i z zakopiańskiego festiwalu. W swoim notatniku zanotował: „6 września 1970 roku: W chwili, gdy schodziłem w dół, słysząc było śpiewy. To jechało góralskie wesele, rozpoczynające festiwal „Tatrzańska Jesień”. Gdy wjeżdżałem na ulicę Kościeliską, powozy wracały, uprzęż i dorożki na wysoki połysk. Rozkładałem szpeje mojego konia, wpuszczam go na nie wiadomo czyją łąkę w takim zakolu, sam idę mimo zmęczenia i przemoczenia na miasto. Muszę coś zjeść gorącego, bo cały dzień na zimnym wietrze”. Niestety, po godzinie 21 wszystkie knajpki były już pozamykane. Została mu tylko gorąca herbata i „ognista woda”. Do konia wrócił po północy. Przespał się pod poszarpaną płachtą, przyszła ulewa. Gdy zrobiło się jasno, obudziły go kobiece głosy. Panie myślały, że nie żyje. Tymi kobietami okazały się zakonnice z pobliskiego klasztoru, które zaprosiły Lutka na śniadanie, ale odmówił. W związku z tym ciepły posiłek przyniosły mu na biwak. W dzienniczku Lutek napisał: „Potem nawet skorzystałem z noclegu u zakonnic, a mój koń przemieszczał u nich przez cztery dni. Ja zaś bawiłem się świetnie, bo udało mi się wysłuchać wszystkich koncertów, od górali cieszyńskich, po Hucułów i Bośniaków. To było piękne przeżycie. Mój koń tylko nie znał się na tej muzyce i korzystał z wypoczynku u zakonnic”. Lutek spotkał tu nawet znajomych. Udzielił wywiadu dla „Trybuny Robotniczej”.

Jak donosi Edward Marszałek, drugi dzień pod Giewontem

Lutek Pińczuk „spędził łąząc po mieście i po knajpach. W jednej z nich spotkał Edka Stasiczaka, kumpla z GOPR, z którym wiele dni przesiedział na Połoninie na dyżurach”. Lutek w dzienniczku odnotował: „Wieczorem idę na dans, ogromnie tłoczno, nic nie poderwałem, o 1 jestem przy koniu. Idę spać”.

Trzeciego dnia pod Tatrami Lutek zaczął być już rozpoznawalną osobą. U wielu zaskarbił sobie sympatię. Ludzie zaczepiali go na ulicy, robili zdjęcia, pytali o konia. Wyjeżdżając z Zakopanego, Pińczuk jadąc konno stał się atrakcją, nawet dla kamerzystów telewizyjnych. Jechał w kierunku Poronina. „Był znanym wagabundą, bo media pisały o nim od kilku lat, a ludzie widząc go na koniu z grzywą rozwianą, demonstrowali gesty szczerej sympatii” - przekonuje w książce Edward Marszałek. Poza tym Tadeusz Woźniakowski śpiewał „Balladę bieszczadzką”, która od 1964 roku była przebojem, a bohaterem piosenki był właśnie Lutek Pińczuk ze swoim koniem.

Koń zlekceważył Lenina

Gazda z Połoniny Wetlińskiej w swoim kąciku zapisał: „W południe jestem w Poroninie. Stoi okazały pomnik Lenina, wchodzę do muzeum. Nic nadzwyczajnego. Fotografie wielkiego wodza, dokumenty, ulotki, prostota i skromność. Problem powstał, gdy koń wysikał się pod samym pomnikiem, piana rosła, strużka płynęła do cokołu, woń się rozeszła, bałem się kłopotów. Rozglądałem się wkoło, wprowadzi milicji nie było, ale pracownicy muzeum

mogli widzieć czy inni zwiedzający. Nałamałem świerkowych gałązek i przykryłem te oznaki lekceważenia wodza przez mojego konia. To kolejny dowód, że Karo był niezwykle inteligentny”. Stąd Lutek skierował się w kierunku Bukowiny Tatrzańskiej, a następnie do Czarnej Góry, a tu na ulice gromadnie wylegli Romowie. Na podhalańskich i spiskich wzgórzach Karo miał dość owsa i koniczyny w czasie popasu.

Na kolejny biwak Lutek Pińczuk zatrzymał się przed Łapszami Wyżnymi. Rozpalił ognisko, a że noc była ciepła, więc nawet namiotu nie rozbijał. O świcie spakował się i podążył w kierunku Szczawnicy. Jechał przez Niedzicę, podziwiał dolinę Dunajca, zajeżdżał na przystanku flisacką, gdzie z furmanek wyładowywano czółna. „Ruch był mały, ale Cyganie muzyką zegnali każdą odpływającą tratwę. Trzech grało na brzegu, a czwarty wskakiwał na tratwy i zbierał datki”. Przy tej okazji Lutek zwiedził zamek niedzicki, a potem ruszył w stronę Szczawnicy. Po drodze zapisał w dzienniku: „Krościenko - mała miejscina nad Popradem czy Dunajcem, muszę sprawdzić na mapie. W każdym razie dużo miejsca do pasienia koni, baza studencka. Ruszam do Szczawnicy; mało miejsca do pasienia. Spotyka mnie jakiś przewodnik, który łąził na górę, nadchodzi jakaś panna i radzi, żebym do niej. Poszedłem, ale nie było dogodnego miejsca dla konia i odprowadziłem go gdzie indziej...”.

11 września Lutek Pińczuk już opuścił Pieniny i znalazł się na Sądecczyźnie.

Jolanta Flach



Andrzej Bargiel i Jędrzej Baranowski wyruszają z bazy, by zaatakować szczyt.

Zdjęcia: FB Andrzej Bargiel

To było niesamowite doświadczenie

30 kwietnia Andrzej Bargiel zdobył dziewiczy sześciotysięcznik Yawash Sar II w Karakorum i zjechał z niego na nartach.

To kolejny górsko-narciarski wyczyn Andrzeja w górach wysokich, nagłośniony w ostatnich dniach przez media. Pierwszy cel wyprawy Karakorum Ski Expedition został zrealizowany, teraz pora na drugi sześciotysięcznik - Laila Peak. W drodze od jednego do drugiego celu Andrzej zdążył już udzielić kilku wywiadów i podzielić się wrażeniami z pierwszej części wyprawy.

Wybrał najpierw szczyt nieco wyższy, niezdobyty i alpinistycznie słabo rozpoznany, a w dodatku w takim rejonie górskim, gdzie nie łatwo dotrzeć, łączność jest utrudniona, gdzie uczestnicy wyprawy zdani są wyłącznie na siebie. Andrzej skwitował to słowami: „mieliśmy znacznie więcej pracy do wykonania.” Wybór szczytu Yawash Sar II (6178m) jako celu numer 1, było spowodowane, jak mówił przed wyprawą, dłuższą trasą trekkingową, przez przełęcz o wysokości około 5000 metrów, co miało być dobrą aklimatyzacją przed zaatakowaniem szczytu, przeszło tysiąc metrów wyższego. Była to decyzja słuszna, wszyscy po pięciu dniach trekkingu do bazy dotarli, jednak w przypadku Jędrka Baranowskiego, partnera Andrzeja do ataku szczytowego, aklimatyzacja ta była nie wystarczająca, co zmusiło go do rezygnacji w połowie drogi w czasie podejścia na szczyt. Może zbyt szybko podjęto atak szczytowy, bo było tylko dzień przerwy po trekkingu do bazy, która stała w dolinie na wysokości 5100 metrów. Stamtąd pod Yawash Sar II było jeszcze dnem doliny 10 kilometrów, a potem dopiero rozpoczynało się podejście i wspinanie w śniegu, wyżej w lodzie. Do szczytu było 1000 metrów, czyli jak z Morskiego Oka na Rysy.

Z bazy Andrzej wyruszył z Jędrkiem

29 kwietnia, z ekwipunkiem biwakowym i potrzebnym sprzętem, z nartami przypiętymi do plecaka. Po 10-kilometrowym marszu po lodowcu zatrzymali się u stóp góry, gdzie zabiwakowali, by na jutro wcześniej rano wyruszyć do ataku szczytowego. W dolnym odcinku kuliary, gdzie nachylenie było mniejsze, podchodzili po śniegu z nartami przy plecaku. Andrzej nie forsował tempa, jednak Jędrzej Baranowski zdecydował się odpuścić, gdyż miał słabą jeszcze aklimatyzację. Postanowił poczekać na Andrzeja, który wspiął się dalej sam na stromym stoku, w coraz gorszych warunkach śniegowych, bo wyżej było oblodzenie. Wspiął się w rakach, używając dziabek, były też miejsca mikstowe.

Od rana śledziłem jego trackera. Około godziny 11 czasu miejscowego, tracker pokazał wysokość 6176 metrów, więc Andrzej był na szczycie. Na opublikowanym potem krótkim filmie widać, że nie wchodził na 2 metrowy niebezpieczny nawis. Po chwili odpoczynku, wyjął z plecaka linę, którą przeźornie zabrał z bazy, bo może się przydać. Jak się okazało, była to słuszna decyzja, bowiem górna partia stoku była mocno oblodzona, zjazd na nartach bez asekuracji mógłby się zakończyć tragicznie. Wkręcił śrubę lodową, umocował do niej linę, wpiął się do niej, przypiął narty i rozpoczął zjazd. Niżej zrobił to samo i w ten sposób pokonał górną partię stoku. Pokonanie tego górnego odcinka zajęło mu sporo czasu. Tracker przez dość długi czas pokazywał wysokość około 5900 metrów. Dopiero w środkowej części ściany, gdzie śnieg był lepszy, Andrzej rozpoczął swobodny zjazd łukami. Dojechał do oczekującego na niego Jędrka i potem razem zjechali do podstawy ściany. Stamtąd wrócili do bazy.

W jednym ze swoich wywiadów Andrzej powiedział, że kiedy zauważył, że Jędrzej jest słabszy i wolniej podchodzi, był pomysł, żeby zawrócić, a dzień lub dwa później, spróbować jeszcze raz. Jędrzej wtedy powiedział, że poczeka na Andrzeja, zdawał sobie sprawę, że jest

pierwszy raz w górach wysokich i nie ma jeszcze pełnej aklimatyzacji, a tej, jak powiedział Andrzej, trzeba się nauczyć, przyzwyczaić organizm do panujących w górach wysokich warunków. Yawash Sar II, to jednak spora góra, są zagrożenia, których trzeba się wystrzegać. Stok jest stromy i mogą schodzić lawiny. Mając doświadczenie przewodnika wysokogórskiego i ratownika TOPR, Andrzej wybierał takie pola śnieżne, na których zagrożenie było mniejsze, a wspiął się czujnie. W zjeździe na nartach, również ma duże doświadczenie, zdobyte na siedmiu i ośmiotysięcznikach, w tym na K2, z którego przed trzema laty zjechał jako pierwszy człowiek na świecie. Szczyt, z którego teraz zjechał zaskoczył go, jeżeli chodzi o trudności w górnej partii, ale był na to przygotowany i dał radę.

Co do emocji i wrażeń? Andrzej po raz pierwszy zdobył dziewiczy wysoki szczyt. Kiedy uświadomił sobie, że przed nim nikogo tam nie było, to poczuł się jak eksplorator „terra incognita”. „To wspaniałe uczucie, przeżywać coś takiego i to w tak dzikim zakątku gór” - nie ukrywał



Yawash Sar II (6178m)

radości. To właśnie o takie miejsca mu chodzi w górach, w tym wymyślonym przez niego projekcie Hic Sunt Leones.

Już po pierwszym etapie wyprawy Andrzej potwierdził - „mamy super ekipę i to jest ważne”, każdy wie, co ma robić. Jakub Gzela i Bartek Pawlikowski, zajmujący się dokumentacją fotograficzną, gdy tylko łączność była lepsza, to przekazali krótkie filmiki i zdjęcia ze zdobycia szczytu i zjazdu na nartach. Darek Żatowski, himalaista z dużym dorobkiem i doświadczeniem wysokogórskim czuł nad całością podejmowanych działań, służył radą, a najważniejsze jest to, że tworzą zgrany zespół.

Po zakończeniu działalności górskiej na Yawash Sar II uczestnicy wyprawy spakowali się i ruszyli w drogę powrotną, przechodząc w czasie trekkingu przełęcz o wysokości 5200 metrów. Andrzej zainteresował się kilkoma szczytami, które mogą być celem jego przyszłych wypraw. Stwierdził, że jest to super teren wspinaczkowo-narciarski i warto go jeszcze odwiedzić. Dotarli do Gulmit. Tam oczekiwali na udrożnienie drogi Karakorum Highway, na którą zeszła lawina błotna, po-

tem samochodem wyruszyli w 21-godzinną podróż do Skardu. Jak pisze Andrzej na swoim profilu FB „miałem prowadzić samochód, bo kierowca nie dał już rady.” 4 maja dojechali do Skardu, gdzie dwa dni odpoczęli i stamtąd udali się samochodem do Hushe, miejscowości położonej w dolinie rzeki o tej samej nazwie.

Laila Peak (6096m), jest drugim celem uczestników wyprawy. Znajduje się w paśmie Masherbrum, po zachodniej stronie lodowca Ghondokhoro. Po trekkingu powinni już dotrzeć do bazy. Planowali, że cztery dni poświęcą na rekonasans i rozpoznanie warunków na zachodniej ścianie Laila Peak. Jest to jeden z najładniejszych szczytów świata i już od kilkunastu jest ambitnym celem narciarzy ekstremalnych. Kilku już z niego zjechało zachodnią ścianą, a więc zjazd Andrzeja, może również Jędrka, będzie tylko powtórzeniem, ale pierwszym polskim. Co prawda Ania Figura, wielokrotna Mistrzyni Polski w skialpinizmie i medalistka Mistrzostw Świata planowała w 2016 roku podjąć próbę zjazdu na nartach z tego szczytu. Byłaby pierwszą kobietą, która by tego dokonała. Dwa lata później została nią Francuska Carole Chambarret, która w trzyosobowym zespole zjechała z Laila Peak na nartach.

Jak powiedzie się Andrzejowi i Jędrkowi, zależeć będzie przede wszystkim od stopnia zaśnieżenia i gatunku śniegu na zachodniej ścianie, a także od pogody. Dotychczas pogoda uczestnikom wyprawy sprzyjała, było dużo pogodnych dni.

Apoloniusz Rajwa

10 maja o godz. 13 czasu miejscowego Andrzej Bargiel i Jędrzej Baranowski weszli na Laila Peak (6069m), pozostawiając narty 150 metrów niżej. Stamtąd potem zjeżdżali na nartach do podstawy góry. Więcej informacji za tydzień.



Andrzej klaruje linę przed wyruszeniem na szczyt.



Andrzej Bargiel na szczycie Yawash Sar II.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (caloroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

• **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

• **POMIAN TRAVEL i punkt DPD**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada), 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl, LAST MINUTE, wczasy, BON TURYSTYCZNY, pielgrzymki, PORTUGALIA, bilety AUTOKAROWE i na Kasprowy Wierch, PRZESYŁKI KURIERSKIE: https://www.facebook.com/DPDZakopaneCentrum



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

• **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

TYGODNIK Podhalanski

Czuję się leśnikiem spełnionym

- przekonuje nowotarski nadleśniczy Roman Latoń tuż przed przejściem na emeryturę po 47 latach pracy.

Jakie leśnik ma plany, udając się na emeryturę? Bo miastowemu marzy się domek w lesie...

- Po pierwsze, odchodząc na emeryturę, człowiek myśli, czy się spełnił przez te kilkadziesiąt lat pracy.

- I co?

- I ja się czuję leśnikiem spełnionym. Wybudowałem dom, posadziłem nie jedno, a tysiące drzew i mam syna, w dodatku także leśnika. A zawodowo to, co zamierzałem, to zrealizowałem. Dużo udało się zrobić, jeśli chodzi o przebudowę drzewostanu i przygotowanie do zmian klimatycznych. Zamieniamy gatunki - głównie świerka na buka i jodłę. Mamy tego już prawie 60% powierzchni. Teraz realizujemy przebudowę w masywie Babiej Góry. Tam się już rozlatują drzewostany świerkowe. Niestety, zmiany klimatyczne, głównie susze i gorące lata, powodują, że świerk tego nie wytrzymuje, a na osłabione drzewa przychodzi kornik. W reglu dolnym, bo w takim głównie gospodarujemy, powinny być 3 podstawowe gatunki - buk, jodła i świerk, prawie równo po 30%. Te pozostałe 10% to domieszki - modrzew, lipa, jawor i inne gatunki, jakie w zależności od siedliska można by wykorzystywać. Zrobiliśmy też bardzo dużą liczbę dróg leśnych. Szukaliśmy pieniędzy na to w różnych źródłach.

- Już nie są one wykorzystywane tylko przez leśników...

- We współpracy z samorządami powstają trasy rowerowe, jest dużo ścieżek edukacyjnych, a także miejsc wypoczynkowych. To też oznacza zmianę lasu na otwarty dla ludzi, gdzie mogą wypocząć, miejsce rekreacji, edukacji.

- Las to już nie „fabryka drewna”?

- Produkcja jest, bo ona musi być. Trzeba jasno powiedzieć, że te lasy rąbało się w Polsce przez ostatnie 100 lat. I teraz, nagle pojawił się jakiś problem? To przecież jedyne na świecie dobro odnawialne i przy dobrym gospodarowaniu będziemy go mieć zawsze. Drewno jest surowcem ekologicznym, a traktujemy go gorzej niż ekogroszek. Do pieców na ekogroszek się dopłacało, a wykorzystujących pirolizę drewna - już nie. Dla mnie to największe kuriozum.

- Co więcej, wprowadza się zakaz palenia drewnem.

- Właśnie, nawet kominki chcą likwidować.

- Żeby chronić lasy.

- Ale to nieprawda! Problem mają właściciele lasów prywatnych, gdzie zalegają tysiące metrów sześciennych drewna. We Wspólnocie Witowskiej inwentaryzujemy w tej chwili 15 tys. kubiców drewna, które nie zostało pozyskane, a zostało wydzielone. Mamy problem ze zbytem drewna opałowego. Nie ma u nas przemysłu przerobczego na drewno stosowe. Nie produkujemy celulozy, papieru, sprowadzamy je z dalekich krajów.

- Bo przekonujemy, że w ten sposób chronimy lasy.

- I to jest właśnie przewrotne. Społeczeństwo jest niedoedukowane i nie ma możliwości racjonalnego wyboru.

- Chronimy więc lasy także przed myśliwymi.

- I to też głupota. Niestety, całe funkcjonowanie populacji zwierząt dziko żyjących zostało rozregulowane na tyle, że bez myśliwych nie uda się zachować równowagi. Może u nas tego nie dostrzegamy, bo na Podhalu nie mamy takiego nagromadzenia zwierzyny, ale popatrzmy na Polskę północną. Tam, gdzie są uprawy kukurydzy, obserwujemy chmary jeleni liczące po 300 sztuk. One nie żyją w le-

sie - wchodzą w kukurydzę jak tylko wyrośnie i z niej praktycznie nie wychodzą. Podobnie, jeśli chodzi o dziki. Mówi się, że wilki, które są pod ochroną, mogą to wyregulować. Być może, ale to wszystko jest tak rozregulowane, że powinno się prowadzić odstrzał zwierzyny. A do tego dziczyzna to mięso najlepszej jakości. Ono powstało przy skarmianiu naturalnych, leśnych, nieskażonych roślin.

- Tyle że dziczyzna jest droga.

- No tak, ale rozbierając 17-kilogramową sarnę, zostaje tylko 5 kg mięsa. To musi kosztować. Zresztą, jeśli chodzi o finanse, to Lasy Państwowe będą mieć coraz większe problemy. Już tych 40 mln kubików rocznie nie będzie się rąbać, będzie co roku mniej o 3-4 mln. Ale pamiętajmy, że nigdy nie rąbało się więcej niż przyrasta. Tego też ekolodzy nie rozumieją, że wycinamy w granicach 60-70% przyrostu. Masa drewna się odkłada i to widać.

- Ale niektórzy twierdzą, że w końcu wszystko wyrąbiecie.

- Niestety, udostępniono publicznie mapę cięć. Każdy może wejść i zobaczyć, ile lasów przeznaczonych jest do wyrębu. Tyle że tam zaznacza się powierzchnie, które będą użytkowane. Ale nie w całości! Niestety, widać mnóstwo czerwonych plam i raban zrobił się wielki, że wyrąbiemy całą Polskę. Ktoś zapomniał odpowiednią legendę pod mapą dopisać. Stosujemy bardzo dużo rodzajów rębni, większość to rębnie pielęgnacyjne, pobierasz plon, ale reszta zostaje.

- Czyli wycina się co któreś drzewo.

- Tak to można określić. Trudno rysować to na czerwono. Dla mnie wyrąbanie drzewostanu jest wtedy, gdy wytnę wszystko w pień.

- Jak pod zakopiankę. Prawie 10 ha lasu. Krwawiło serce jak pan na to patrzył?

- Bardzo. Myślałem, że nie dożyję



Roman Latoń

jako nadleśniczy takiego momentu. Ale co zrobić - siła wyższa. Jeśli ktoś jedzie do Krakowa w 9 godzin, a tu w półto-rej, to ile spalin nie będzie się wydzie-
lało w okolicy?

- Mówił pan o spełnieniu, a co można ocenić w kategoriach niepowodzenia?

- Nawet o tym nie myślałem. Udało się zintegrować załogę, która powstała z 2 połączonych nadleśnictw. Jak przyszedłem w 1986 roku, to ludzie siedzieli na sali narad osobno. Posadziłem wszystkich przy jednym stole, tłumacząc, że stanowimy jedną drużynę. Trwało to kilka lat. To plus. Pewnie są i potknięcia. Choćby sytuacje związane z chłopskimi lasami, gdzie trudno było właścicieli przekonać, co będzie dla nich lepsze. Nawet starosta nowotarski zrezygnował w 2012 roku z naszej obsługi. Ale nie dało się tego dalej ciągnąć, skoro nie dopłacał nam prawie 200 tys. rocznie. W tej chwili realizuje obsługę lasów prywatnych sam. Nam pozostało starostwo tatrzańskie.

- Na stanowisku przetrwał pan rządy wszystkich politycznych ekip.

- Nie wiem czy to nazwać Opatrznością Bożą (śmiech). Miałem parę sytu-

acji, w których się zdawało, że będę odwołany, ale gdzieś po rozmowach z generalnym dyrektorem, dyrektor regionalny odstępował od pomysłu. I tak mi się udawało. Właściwie skończyłem już 70 lat, powinienem odejść na emeryturę już w tamtym roku, ale dyrektor powiedział - „pójdziesz, kiedy ja będę chciał”. I do tej pory jestem.

- Niestety, już niedługo...

- Już wiem, że naznaczony jest następca, chłopak z Orawy, miejscowy, inżynier leśnik, bardzo dobry specjalista.

- Wróćmy do pierwszego pytania - to co pan na tej emeryturze będzie robił?

- Mam hobby, którego nigdy nie udało mi się zrealizować - lubię rysować i malować. Po drugie mam pszczoły, którymi chciałbym się zajmować. I oczywiście na pierwszym miejscu są wnuki, bo dziadek z babcią to takie pogotowie ratunkowe i trzeba ich wspomagać. Nie myślałem jakoś bardzo zasmucać się emeryturą. Choć prawdopodobnie w całym kraju jestem jedynym, który tyle lat wytrzymał w jednym nadleśnictwie. A w służbie leśnej jestem 47. rok.

- Mieszka pan w Łopusznej?

- Tak. Kiedyś wybudowałem dom, ale nie było szans na dokończenie i sprzedałem go. Z wielkim bólem, bo to było moje marzenie. Góralski drewniany dom, ale co było robić.

- Teraz trzeba będzie się wyprowadzić ze służbowego lokum?

- Jak będzie okazja, to kupimy jakieś mieszkanie, albo mały domek z ogródkiem, gdzie będzie można pszczoły prze-
nieść.

- Ale na Podhalu?

- Głównie w Łopusznej, bo żona już zapowiedziała, że nie ma zamiaru nigdzie się przenieść.

Rozmawiał:
Józef Figura

Nowy Targ

Autostopem na policyjny „dołek”

Pijany 30-latek wyszedł na środek dwupasmówki i zatrzymywał jadące auta do czasu, aż złapał „stopa” z niebieskimi kogutami.

I ncydent zdarzył się w piątek późnym wieczorem na Alejach 1000-lecia w centrum Nowego Targu. Zgłoszenie, które dotarło do policji, dotyczyło mężczyzny wyskakującego na drogę i usiłującego zatrzymywać przejeżdżające samochody.

- Policjanci faktycznie zastali na jezdni nietrzeźwego 30-letniego mieszkańca województwa świętokrzyskiego - relacjonuje asp. Dorota Garbacz z nowotarskiej policji. - Mężczyzna nie miał jak dostać się do Krakowa. Wpadł więc na pomysł, że pojedzie autostopem. Jednak nikt nie był chętny do wspólnej podróży. Wtedy 30-latek wyszedł na jezdnię i zatrzymywał jadące samochody. Autostopowicz miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie i zamiast pojechać do Krakowa, trafił do nowotarskiej komendy. Za popełnione wykroczenie, grozi mu stłotowy mandat - dodaje rzecznik policji.

mk



Najważniejszy jest mieszkanie

List otwarty otwarty do Leszka Doruli, burmistrza Zakopanego, Piotra Bąka, starosty powiatu tatrzańskiego i Jerzego Chlebińskiego, naczelnika Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zakopanem.

Szanowny Panie Burmistrzu,
Szanowny Panie Starosto,
Szanowny Panie Naczelniku!

Piszę do Panów, ponieważ cierpię każdego dnia, patrząc na kryzys wartości i cywilizacji opartej na kulturze, szacunku, zakorzenieniu w tradycji, uczciwości, etosie pracy... Stare, piękne, drewniane domy popadają w ruinę, na każdym płocie, przy każdym zapomnianym zabytku wisi karteczka „Skupuję nieruchomości” i numer telefonu do zerwania w listku. Stare domy płoną, giną w nich ludzie. Nie będę nikogo oskarżać o morderstwa, do pożaru nie trzeba dużo - stara instalacja elektryczna, zwarcie, papierosy. Ale ofiary są. Gdzie są odpowiedzialni? Gdzie są ludzie, którym płacimy, których wybraлиśmy w demokratycznych wyborach właśnie po to, aby chronili swoich obywateli, ich życie, zdrowie, interesy, zapewniali edukację? Chronili również przed agresywną, szkodliwą, niebezpieczną polityką wielkich inwestorów. Nie pozostawiali obojętni na szkodę tych, którzy są zbyt słabi, żeby sami się bronili, a nawet sami o swój interes zadbali.

Jest taki cytat, pochodzi sprzed stu ośmiu lat: „Jednostka nie może bezwzględnie i bez ograniczenia rozporządzać tym, co jest wspólnym dobrem całego narodu, tym, co ten naród wytworzył przez sztukę lub co pięknego i niezwykłego dała mu natura”. Jest to cytat o wyjątkowo mocnym dla Zakopanego znaczeniu, pochodzi z rozprawy

Jana Gwalberta Pawlikowskiego pt. „Kultura i natura”. Pawlikowski był honorowym obywatelem Zakopanego, propagatorem ochrony przyrody, ale też wywodzącym się z ruchów prawicowych politykiem, był także człowiekiem, któremu dobro najbliższego otoczenia leżało na sercu i sumieniu.

Gdzie poczucie misji?

No tak, ale mówią Panowie, że działają zgodnie z prawem. Że nie łamią żadnych przepisów. Ok., a mogę zapytać: gdzie etos? Gdzie poczucie misji? Gdzie troska o jakość życia Waszych dzieci i wnuków? Jeśli obowiązujące prawo nie daje możliwości walki o wspólne dobro - trzeba walczyć o zmiany w prawie. A może wystarczy trochę poszperać, może jakieś przepisy się znajdują i małymi krokami dojdziemy do celu.

Jakiego celu? Marzymy o pięknym i funkcjonalnym Zakopanem, będącym w zielonej awangardzie Europy i świata, ze świetną edukacją, z dobrymi programami socjalnymi, które nie upokarzają ludzi, tylko udzielają trafionego wsparcia. Marzymy o miejscu, gdzie dba się o wykluczonych, niepełnosprawnych, słabszych, aby ich szanować i włączać w życie społeczne, uznać za grupę wnoszącą najistotniejsze wartości w nasze poczucie człowieczeństwa.

Wolność? Wolny Rynek? Prawo?

A, mówią Panowie, że tak dużo dla Zakopanego zrobili - pościnali drzewa w parku miej-

skim, żeby nie pospadały nikomu na głowę w czasie halnego, zrobili z lastryko, a może z wyglancowanego granitu wielkie, gadające ławeczki, a i tabliczka z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny, WC na dolnej Równi Krupowej... no tak, ale co z tego było faktycznie potrzebne? Co z tego było warte tych kosztów? Co z kiepsko łatanymi dziurami w drogach, z wielkimi inwestycjami deweloper-skimi w wąskich, kiedyś pięknych uliczkach typu Małe Żywcańskie? Co z wcinaniem się w zboża i skarpy wielkogabarytowych, betonowych molochów? Wreszcie drobiazg, ale też bez szans na przemysłenie; co z reklamowym śmietnikiem? Więc co jest tą nadrzędną wartością? Wolność? Wolny rynek? Prawo?

Czy wolność i zgodność z prawem to ta sama zasada podsumowana przez Aleksandra Fredrę w wierszyku dla dzieci o „Pawle i Gawle” jednym zdaniem: „Wolnoć, Tomku, w swoim domku”?

Piszę do Panów, ponieważ wybrałam Zakopane na moje miejsce do życia. Wychowałam się tutaj, a potem wróciłam po studiach - pięciu latach mieszkania w Krakowie, pół roku w czeskiej Pradze i dwóch latach w Sopocie. Urodziłam tutaj dzieci, tutaj chodzą do szkoły i przedszkola, oboje z mężem tutaj pracujemy. Kocham to miejsce i staram się o nie dbać.

Kiedy moje dzieci szły do przedszkola, szukałam im miejsca według takiego klucza: duży ogródek, kuchnia na miejscu zamiast cateringu, blisko domu, żeby chodzić na piechotę lub jeździć rowerem. Te moje kryteria są motywowane redukowaniem śladu węglowego, zatłoczenia na ulicach i hałasu. Nie zawsze plany idą tak, jakby się chciało i nie jestem jedyną, która wpływa na przebieg zdarzeń. Moje najmłodsze dziecko nie jest więc w placówce

najbliższej domu, nawet nie po drodze do mojej pracy. Tak czy inaczej, jesienią, przemierzając regularnie na rowerze jednak kawał drogi z ulicy Zastrugi do przedszkola na Nowotarskiej, zaobserwowałam brak infrastruktury rowerowej - jadąc z dzieckiem w foteliku, jestem intruzem na jezdni i intruzem na chodniku. Rozmarzyłam się, że coś na pewno da się zrobić, może węższe ulice kosztem szerszych chodników, pas zieleni pomiędzy jezdnią a chodnikiem, ograniczenie ruchu samochodowego w mieście, strefy..., ale to tylko marzenia. (...)

Służcie ludziom, a nie inwestorom

Kilka lat temu zniechęciłam się też do porannego przemierzania z dziećmi ulicy Kościeliskiej w drodze do szkoły na Skibówkach. Smog na Kościeliskiej dusił nas, a hałas odbierał przyjemność spaceru, nie słyszałam, co mówią do mnie dzieci. Znalazłam więc wprawdzie urośliwe przejście przez Wierch, ale wymagało takiej ekwilibrystyki z najmłodszą obywatelką w nosidle i przecho-dzeniem przez dziurę w płocie, przeskakiwaniem przez strumyk i przechodzeniem przez teren budowy, że się poddałam. I z codziennymi wyrzutami sumienia odwoziłam dzieci do szkoły samochodem. Jedynie, co zostawało, to powroty ścieżką przez Wierch, gdzie niedoskonałości Zakopanego przykrywa smog, a my możemy podziwiać majestat i piękno Tatr.

Obowiązkiem Panów jest w moim mniemaniu pełnienie służby społecznej - niech w każdej sytuacji ważniejszy będzie obywatel - stały mieszkaniec! Służcie ludziom, a nie kapitałowi inwestycyjnemu!

Kinga Zuber

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów w listach.

Babia Góra też kobieta

Kobiece wątki znajdziemy w mitologii, legendach, historii i dziejach współczesnych Karpat.

Kobiety Babiej Góry, Beskidów i Karpat to tytuł publikacji wydanej przez Babiogórskie Centrum Kultury w Zawoi, która jest pokłosiem konferencji o tej samej tematyce, towarzyszącej ubiegłorocznej „Babiogórskiej Jesieni”.

„Rzadko się zdarza, aby kobiecie punkt widzenia był w tekstach dotyczących gór, w tym zwłaszcza Karpat, wyraźnie akcentowany. W jakim stopniu patriarchyzm, szczególnie mocno widoczny w góralskich społecznościach, wpływał na pozatradycyjne działania kobiet” - uważają Katarzyna Słabosz-Palacz i Katarzyna Ceklarz w przedmowie do publikacji. Przekonują też, że mimo to wiele kobiecych wątków jest zawartych w mitologii, legendach, historii i dziejach współczesnych.

Skamieniała kobieta

W pierwszym z opracowań Justyna Cząstka-Kłapyta, etnolożka i muzykolożka, opowiada o Babiej Górze. Ukazuje świat dawnych kosmogonicznych wierzeń i starosłowiańskich legend związanych z tą górą. Mówi o babiogórskich roślinach, mitycznych skarbach ukrytych we wnętrzu królowej



Wierzono, że na Babiej Górze odbywały się sabaty czarownic.

Beskidów, owianych legendami sabatów czarownic, organizowanych pod jej szczytem. Według etnolożki skupia się w niej wiele elementów kobiecych. Przekonuje, że jej sakralny wymiar potęgowało bogactwo źródeł, potoków, jezior, rumowisk skalnych i rozległa puszcza. - Generowała liczne wierzenia, mówiące na przykład o zamieszkiwaniu jej przez żeńskie bóstwa czy powstaniu Babiej Góry ze skamieniałej kobiety. Jej masyw mógł być miejscem rytualnych, wiosennych obrzędów - zaznacza Justyna Cząstka-Kłapyta. Doroczne zloty czarownic mogły się odbywać na babiogórskiej polanie Hałeczkowa. Poszukiwacze skarbów i ziół szli do Babiej Góry po legendarne złote jajka, bryły złota i dro-

gocenne kamienie.

Zaznacza w opracowaniu, że najstarsza nazwa Babiej Góry - *Baba* - pojawiła się po raz pierwszy w XV wieku w dziele kronikarza Jana Długosza „Chorographia Reni Poloniae”. Pisał tak: „Baba, góra bardzo wysoka nad rzeką Sołą, bogata w zioła, blisko miasteczka Żywca”. Justyna Cząstka-Kłapyta przekonuje, że Babia Góra oglądana z niektórych miejsc swym kształtem przypomina postać siedzącej kobiety-baby.

Nieme dusze

Zajmowali się handlem, prowadzili karczmy, sklepy, piekarnie, gorzelnie, tartaki i promowali jako atrakcje turystyczne miejscowości, w których żyli.

Mowa tu o ludności żydowskiej, która zamieszkiwała podbabiogórskie wsie i miasteczka. „Żydowska kobieta od dzieciństwa aż po dorosłość pełniła ściśle określone role, jakie nakładały na nią religia, tradycja, a także warunki życia. Inne możliwości stały przed kobietą z małej gminy, inne przed Żydówką z wielkiego miasta, a inne przed córką bogatego kupca” - tłumaczy Regina Wicher, etnolożka z Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi. Zaznacza, że w dzieciństwie babiogórskie Żydówki asymilowały się ze swoimi nieżydowskimi rówieśnikami. Dzieliły ławkę w szkole, a w dorosłym życiu były takimi samymi żonami i matkami jak miejscowe góralki. Nierzadko stały za interesami swoich mężów, a nawet same je prowadziły. Okupacja zakończyła historię ludności żydowskiej po obu stronach Babiej Góry.

Regina Wicher przekonuje, że w tradycji żydowskiej panowało przekonanie o niższości kobiet, bo ciążyła na niej wina pramatki Ewy za wygnanie z raju. „Życie publiczne było domeną mężczyzn, zaś przestrzenią kobiety był dom. (...) W tradycyjnej rodzinie żydowskiej kobiety prawie nie pełniły ról religijnych, a ich odpowiedzialność za rodzinę, wychowanie dzieci i kwestie ekonomiczne była bardzo duża” - pisze etnolożka. Dziewczynki z bogatych rodzin pobierały naukę w domach. Regina Wicher wyjaśnia: „Kobiety nie studiowały Tory, bo mówiono, że *kto uczy córkę Tory, uczy ją rozwiązłości*. Dla dziewcząt edukacja kończyła się po wyjściu za mąż. (...) Ze względu na brak znajomości języka

hebrajskiego Żydówki określane były jako „nieme dusze”.

Szkola malowana igłą

Karolina Listwan-Franczak z Instytutu Geografii i Gospodarki Przemysłu Uniwersytetu Jagiellońskiego opowiada o Krajowej Szkole Hafciarskiej, która powstała w Makowie Podhalańskim, niewielkim miasteczku galicyjskim. Tutaj hafciarstwo odgrywało ważną rolę, bo było źródłem utrzymania. „Biały haft makowski, przedstawiający delikatne motywy roślinne, stał się sztandarowym produktem makowskiej szkoły (...)” - zaznacza autorka. Makowska szkoła była placówką żeńską, przeznaczoną dla galicyjskich kobiet. Szkoła stała się zalążkiem powstałej w 1950 r. słynnej spółdzielni „Makowianka”.

Słynną hafciarką jest Anna Koziana z Makowa Podhalańskiego, która wyszywa od wczesnej młodości. Tajniki haftu przekazywały jej babcia i mama, które w okresie międzywojennym haftowały bieliznę stołową i pościelową. „Hafty Anny Koziany są subtelne, odznaczają się delikatnością, miękkością, jakby były „nicią malowaną”, wykonywane są w tradycyjnym stylu wzbogaconym o nowe motywy” - pisze Krysztyna Pieronkiewicz-Pieczko, etnolożka z Muzeum Śląskiego.

W publikacji można przeczytać też o tradycyjnej roli kobiety w góralskiej społeczności w Beskidach Zachodnich, o kobietach w sztuce i sztuce kobiet, kobiecej twórczości literackiej.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**

Ten okropny geniusz

Genialny kompozytor, wytworny, uroczy człowiek pochodzący z dystygowanej ziemiańskiej rodziny, w dodatku biedny, schorowany, przez bolszewików pozbawiony majątku. Uwielbiany przez rodzinę i przyjaciół, niszczonego przez muzycznych wrogów, którzy mu do pięt nie dorastali. Tak w każdym razie mówiło się o nim publiczności, odwiedzającej muzeum w Atmie. Sam prawie w to wierzyłem.

Mitologia Karola Szymanowskiego powstawała w ciągu wielu lat, a budowały ją przede wszystkim książki: najpierw te opisujące ogólnie jego tzw. „życie i twórczość”, potem wspomnienia, zwykle konstruowane według schematu „ja i Karol Szymanowski”, dość skąpo reprezentowane relacje rodzinne, później publikacje specjalistyczne, no i rozmaitego typu hagiografie: poezje o kompozytorze, kompozycje na jego cześć, uczone wstępy do wydań muzycznych. Oczywiście zazwyczaj pełniły one rolę zastłon, wykorzystywanych przez Salome w tańcu: ich istotą było zdefiniowanie zasłanianie rzeczywistości, choć przecież wszyscy, z Herodem na czele, chcieli oglądać nie zastony, tylko to, co było przelotnie odsłaniane.

Od 1982 r. zaczęły się ukazywać opasłe tomy *Korespondencji* Karola Szymanowskiego w starannym i erudycyjnym opracowaniu największej biografistki kompozytora - Teresy Chylińskiej. Kilkanaście woluminów wydano w ciągu dwudziestu lat. Jest tam wszystko: listy skrupulatnie odczytane z rękopisów, skorelowane z publikacjami i wypowiedziami z epoki, rzeczowo i kompetentnie skomentowane. Dla badaczy dzieła nieocenione. Dla miłośników muzyki Szymanowskiego raczej trudne do ko-

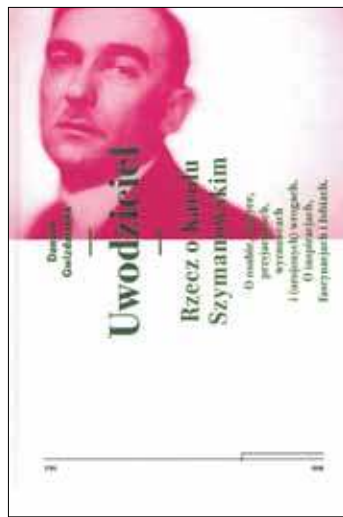
rzystania. Kapitalne, ale nie do czytania, tylko do posiadania i ewentualnego korzystania z tego magazynu *big data*.

I dopiero teraz ukazała się książka zupełnie niezwykła. Danuta Gwizdalanka, muzykolożka o rozległych i ciekawych zainteresowaniach, już kilkakrotnie publicznie (także w Atmie) przedstawiała swój pogląd na sprawy Szymanowskiego, prosto z mostu mówiąc o jego charakterze, obyczajach, pracy i przede wszystkim nieokiełzanym narcyzmie, co zresztą wywoływało z jednej strony zadowolenie żądnych sensacji słuchaczy, z drugiej - coś w rodzaju świętego oburzenia ze strony entuzjastów pomnikowości polskich twórców. Jedni i drudzy będą teraz mieli używanie przy lekturze tej wielkiej (przeszło 850 stron dużego formatu, 1,6 kg - sam ważyłem!) pozycji.

I nie o to chodzi, że miłośnicy odbierania naszych Wielkich nasycą swoją ciekawość opisami niestandardowych zachowań zapatrzonego w siebie narcyza, hipochondryka, estety kłnącego jak szewc, nałogowca przepijającego fortunę i wiecznie narzekającego na brak pieniędzy, homoseksualisty, wydającego prywatne i państwowe subsydia na podtrzymywanie sympatii wdzięcznych efebów, niedotrzymującego żadnych umów i terminów... Nie o to też, że przedstawiona w książce analiza nie-

których dzieł Szymanowskiego wykazuje, że ich sztandarowa rola w polskiej kulturze wynika częścią z niezle prowadzonego *piaru* organizowanego przez samego Szymanowskiego, jego rodzinę, przyjaciół i - by tak rzec - współwyznawców, a częścią z systematycznego pomniejszania czy lekceważenia innych twórców. Najciekawsze w książce Danuty Gwizdalanki jest kapitalne operowanie materiałem biograficznym i analitycznym - w większej części znanym już wcześniej, w pewnej mierze uzupełnionym przez własne badania autorki. Ale - i to może najważniejsze - książkę świetnie się czyta. Na pewno jakąś rolę w tej wciągającej lekturze odgrywa lubiane chyba przez wszystkich podglądanie sławnych ludzi przez dziurkę od klucza i sięganie do spraw dotąd pomniejszanych lub ukrywanych przez biografów.

Już sam tytuł, niejako barokowy, musi zwrócić uwagę: umieszczony w poprzek dość brzydkiej okładki, na której rozmarzonym spojrzeniem spod przymrużonych oczu spogląda Szymanowski w kolorze różowym, szepce do nas zielonymi literami: *Uwodziciel. Rzecz o Karolu Szymanowskim. O osobie, muzyce, przyjaciółach, wyznawcach i (urojonych) wrogach. O inspiracjach, fascynacjach i fobiach*. Fascynujące dla mnie było śledzenie tego, jak autorka podąża tropami po-



szczególnych konfabulacji Szymanowskiego, jego krytyków i akolitów, by na końcu przegwoździć ich zestawieniem blagi z dokumentem.

Jest w *Uwodzicielu* trochę drobnych nieścisłości (przyglądałem się oczywiście specjalnie elementom zakopiańskim), które dla całości wywodu wskazują się bez znaczenia i łatwo będzie je poprawić w kolejnym wydaniu, do którego - jestem przekonany - dojdzie już niebawem. Można będzie wówczas usunąć też błędy korektorskie czy edycyjne, które wypatrzyłem pewno dlatego, że jestem przyzwyczajony do niezwyklej dotąd staranności Polskiego Wydawnictwa Muzycznego firmującego tę publikację.

Szymanowski oglądany na pomnikach (a jakże, jest osobny rozdział o monumentach przedstawiających kompozytora) wydaje się wyniosły, daleki i nierzeczywisty. Tu, w *Uwodzicielu*,

przyglądamy mu się z bliska, przez co może nie ogarniamy całości, przytłoczeni szczegółami. Ale w sumie całe nasze życie, podobnie jak życie naszych Wielkich, składa się ze szczegółów, które nie zawsze są piękne i estetyczne, ale dopiero ich suma tworzy prawdziwy obraz. Po przeczytaniu książki Danuty Gwizdalanki zamarzyło mi się, by powstało podobne dzieło, pokazujące nam prawdziwego Stanisława Ignacego Witkiewicza. Tylko że tego nikt nie napisze - któż z witkacologów miałby tyle determinacji, by wstać z kolan i tego polskiego *świętego artystę-wizjonera* obejrzeć przez lupę?

A propos - kiedy w 2012 roku proponowałem urządzenie w Zakopanem muzeum Witkacego, jakaś telewizja podstawiała sitko pani sprzedającej oscypki na Krupówkach z zapytaniem, co ona o tym sądzi.

- Panie! - burzyła się - toż to był pijok, narkoman i dziwkarz, takiemu muzeum robić?

I potem poproszono mnie, żebym skomentował ten komentarz. Powiedziałem wtedy, że chciałbym, by w Zakopanem powstało muzeum Witkacego, a nie jego kościół. To samo można powiedzieć w odniesieniu do Szymanowskiego.

Z tym że muzeum on już w Zakopanem ma...

Maciej Pinkwart

Danuta Gwizdalanka, Uwodziciel. Rzecz o Karolu Szymanowskim... Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2021, twarda okładka, ilustracje czarno-białe, 852 strony.

Galeria na ogrodzeniu

To będzie pierwsze takie ogrodzenie w Zakopanem.

Niedawno wokół szkoły Kenara powstało nowe ogrodzenie. Jednym z jego elementów są drewniane płycizny, wmontowane w metalową konstrukcję. W niektórych miejscach płaskie deski zostały zastąpione płaskorzeźbami. - Poprosiliśmy naszych nauczycieli, absolwentów i uczniów, aby przyłączyli się do stworzenia niezwyklej galerii. Już pierwsze płaskorzeźby zostały umieszczone w ogrodzeniu, a potrzeba ich sporo, bo mają zdobić płot wzdłuż ulic Kościeliskiej i Za Strugiem. Do dyspozycji mamy kilkadziesiąt drewnianych płasz-

czyzn do zagospodarowania, więc zapraszamy do współpracy - apeluje Marek Król, dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem.

Jest już kilkanaście wykonanych płaskorzeźb, a nad dziesięcioma innymi pracują już kolejni artyści. Ostatnio szkolne ogrodzenie wzbogaciło się o dwie prace. Jedną z nich przekazał Piotr Tyborski, absolwent szkoły. Druga jest autorstwa Władysława Hycy, wieloletniego pedagoga i dyrektora szkoły Kenara w latach 1993-1994.

Docelowo każda z płaskorzeźb będzie podświetlona. Wszystkie prace są podpisane.

jof



Fot.: arch. szkoły Kenara

Płaskorzeźba Piotra Tyborskiego.

dokończenie ze str. 1

Ruszamy na wakacje

Niektórzy musieli po powrocie iść na kwarantannę. - Początek wiosny ewidentnie wpłynął na nasze nastroje. W tej chwili mamy dużo zapytań o wakacyjne oferty. - Pani Teresa twierdzi, że wśród najpopularniejszych zapytań jest Grecja, Turcja, Bułgaria. Martwi się tylko o przepisy wjazdowe, które ciągle się zmieniają. Jej zdaniem bezwzględnie w najlepszej sytuacji będą osoby zaszczepione, te które drugą dawkę miały nie później jak dwa tygodnie przed wyjazdem. Wszystkich innych urlopowiczów prawdopodobnie nadal czekać będą testy i konieczność ich rejestracji w systemach internetowych, które zabezpieczają przed fałszywymi dokumentami.

Jerzy Smoszna, szef nowotarskiego biura turystycznego T&T, przyznaje, że jego telefon praktycznie nie milknie od majowego weekendu. Jedną z działalności, które prowadzi, jest sprzedaż biletów lotniczych, głównie na kierunkach amerykańskich. Choć za interesowanie jest duże, to wciąż trzeba czekać na wzajemne uregulowania pomiędzy Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi odnośnie ruchu turystycznego. Obecnie bez przeszkód mogą podróżować osoby mające pra-

wo stałego pobytu lub obywatelstwo danego kraju. - Generalnie więc teraz bilety wykupują polonisi, a wiadomo, że w głównej mierze samoloty wypełniają turyści. Liczymy, że za 1-2 tygodnie zapadną już rozstrzygnięcia i można będzie ruszyć w tym kierunku - przyznaje.



Fot.: Jurek Jurecki

Tymczasem największe zainteresowanie nowotarzan, jeśli chodzi o wyjazdy wakacyjne, wzbudzają kraje południa - Grecja, Turcja, Włochy czy Hiszpania. Grecja zapowiada większe otwarcie już od połowy maja, podobnie 2 pozostałe europejskie kraje Morza Śródziemnego.

Wciąż wiele niepewności

wzbudzają przepisy dotyczące obostrzeń covidowych. Tu sytuacja się zmienia niemal z dnia na dzień. - Myśleliśmy, że Turcja otworzy się na testy antygenowe, zamiast obowiązujących tych droższych PCR. Nic z tego, choć wydaje się, że od czerwca sytuacja się poprawi. Grecy będą

- Oczywiście, jeszcze wiele osób ma obawy związane z podróżą, możliwość zarażenia się czy kwarantannę. Ale z drugiej strony widzę jak bardzo wszyscy spragnieni są wyjazdów - zaznacza.

Kryzys spowodował pewne zawężenie grupy osób swobodnie wydających pieniądze na wakacyjne szaleństwa. Jednak nie brak też tych, którzy po prostu wybierają kierunek i rezerwują wakacje ze 100-procentową pewnością. Niestety, raczej nie ma co liczyć na tak dużo ofert last minute, jak w poprzednie lata. I choć ceny nie poszybowały wyrażnie w górę, to prawdziwą okazję trudno będzie ustrzelić. Ci, którzy się jeszcze zastanawiają nad zagranicznymi wojażami, muszą szybko się decydować. Choć, jak przyznaje Jerzy Smoszna, w poprzednie lata, w maju zwykle nie było już nic ciekawego do zaoferowania. Wakacje sprzedawały się już jesienią poprzedniego roku. Jednak w tym roku o tej porze mało kto myślał o wyjazdach.

Warto więc nie zwlekać i zaszczepić się nie tylko dla własnego zdrowia, ale i bezpiecznego bezproblemowego wypoczynku nad ciepłymi morzami.

jj, fig.



Książki

A stawką jest życie

Nakładem wydawnictwa Initium ukazała się niedawno najnowsza książka Grzegorza Wielgusa „Saal”. Autor znany jest już czytelnikom m.in. dzięki tytułowi „Krzyżowiec” oraz cyklowi o Bracie Gotfrydzie. Jednak „Saal” jest inny. To dynamiczny, trzymający w napięciu thriller z zaskakującymi zwrotami akcji.

Jego główna bohaterka ma na imię Alicja. Razem z narzeczonym Michałem mieszka w Krakowie, skąd planują krótki wypad w góry z przyjaciółmi Wojtkiem. Jednak Wojtek nabawia się kontuzji kolana, a Michałowi praca krzyżuje plany. Alicja postanawia więc wyruszyć sama, bo już obiecała przyjaciółmi, że dostarczą do Falsztyna powierzona im przez niego paczkę. Obydwoje nie wiedzą, że Wojciech Tkacz jest kurierem grupy przestępczej Rakowatego, a ich tropem wyruszył doskonale wyszkolony, bezwzględny najemnik Saal, żeby przechwycić przesyłkę. Najpierw dopada Michała, od którego dowiaduje się jaki jest plan podróży Alicji. Obiecuje chłopakowi, że jego narzeczonej nic się nie stanie. Odbierze tylko to czego szuka i zniknie. Zabiera Michałowi telefon i rusza tropem dziewczyny.

Ta, nieświadoma rozgrywania się w Krakowie wydarzeń, przemierza wytyczony planem podróży szlak aż do momentu, w którym odbiera telefon od szefa mafii. Głos w słuchawce nie pozostawia złudzeń. Jeśli nie dostarczy przesyłki, jej i Michałowi stanie się krzywda. Jeśli nie zmieni trasy - zginie. Alicja rozumie, że jest w potrzasku, a jej życie znalazło się na szali. Nie zamierza jednak tanio sprzedać skóry. Doskonale zna teren i szybko kalkuluje, jak zmylić trop na gorczańskich szlakach. Jest mocno zdeterminowana. Ma świadomość, że stała się zwierzyną, a myśliwy nie odpuszcza, nim jej nie dopadnie.

Spodobał nam się konstrukcja i tempo tej książki. Choć akcja to tylko cztery dni, mnóstwo się w niej dzieje. Z jednej stro-



ny autor zabiera nas w świat przestępczy, nie szczędząc szczegółów dotyczących mafijnych porachunków, walk gangów, handlu ludźmi, czy przemytu narkotyków. Z drugiej serwuje nam idealne opisy przyrody - gór, lasów, szlaków, polonin i oczywiście samego Krakowa. Całość spinają dwie mocne postaci, dosłownie w pedzie przemykające przez karty książki. Akcja goni akcję, skrzyż i niekiedy humor, a w takim zestawieniu ciężko się czytelnikowi nudzić, zwłaszcza, jeśli jest fanem gatunku. Przypomina trzeba Wielgosowi, że zrobił tu kawał solidnej roboty i książkę naprawdę czyta się na wdech.

uwaga
książka

Od wydawnictwa Initium mamy 3 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą w poniedziałek 17.05 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Saal.

Marzenia o przestworzach

Dziś mamy książkę dla młodszych czytelników. To „Awiatorzy. Podniebne przygody lotniczek i lotników” Anny Litwinek z ilustracjami Adama Wójcika.

Otwierają opowieść o Januszu i Stachu. Przyjaciółkach, lotniczkach, artystach. Stach Latwis miał talent muzyczny, a rodzina chciała, by został pianistą. Ale Stach po prostu kochał latać. Niestety, nie dane mu było wstąpić do lotnictwa wojskowego. A to nie przeszedł badań lekarskich, a to nie było już miejsc w szkole lotniczej. Rychło też okazało się, że w wieku zaledwie 24 lat jest już za stary na rozpoczęcie szkolenia. Stach się jednak nie poddawał. Pracował w fabrykach lotniczych, był saperem, zdobył też licencję pilota sportowego samolotu i wciąż się uczył - aerodynamiki, uzbrojenia samolotów, nawigacji. No i pięknie grał. A między nauką i graniem słał cały czas prośby do szkoły w Dęblinie, by pozwolono mu stanąć do egzaminów końcowych. Kiedy wreszcie dano mu szansę, okazało się, że zdał je lepiej niż niejednego kończącego ją uczeń.

Jego instruktorem został Janusz Meissner. Nie tylko pilot, ale i pisarz. Obaj bardzo się polubili i przeżyli w powietrzu niejedną wspólną przygodę. Jedną tuż przed Wigilią, gdy musieli wrócić z Warszawy do Dębina. Mieli polecieć francuskim samolotem Breguet XIX, nieco lepszym niż wcześniejsze maszyny z drewna i płótna. Ten miał już konstrukcję metalowo-płócienną. I jest to o tyle ważne, że zbierało się na potężną śnieżycę, która mogła pokonać stonkowo kruchą maszynę. Mimo sprzeciwów szefa mechaników wystartowali, kierując się na Dęblin. Pogoda pogarszała się, poza Warszawą zrobiło się naprawdę ciemno. Cóż, w latach trzydziestych XX wieku niewiele było elektryczności. Śnieg zaczął im w twarz i wydawało się, że zbroczyli z kursu, kiedy Stach dojrzał w dole wstęgę Wisły. Zeszli niżej, lecąc niemal nad powierzchnią wody. Podróż trwała już dwa razy dłużej niż zwykle, a oni wypatrywali mostu dęblińskiego, którego w ciemności mogli nie dostrzec, a to skończyłoby się katastrofą. Koniec końców udało im się bezpiecznie dotrzeć na lotnisko, choć źle to po drodze wyglądało.



Obydwa panowie nie tylko wyczynami lotniczymi zapisali się w historii. Stach Latwis napisał np. słynną podówczas pieśń „Marsz lotników”. Na podstawie scenariusza Janusza Meissnera w 1930 roku nakręcono niemy film „Gwieździsta eskadra” - najdroższą polską superprodukcję dwudziestolecia międzywojennego. Meissner opisał też losy Latwisa w tytule „Pilot gwiazdowego znaku”.

Książka „Awiatorzy” pełna jest takich ciekawych opowieści. Czytając ją dowiedzieć się m.in. jak długo musiał czekać na poprawę pogody Sebastian Kawa, żeby jako pierwszy, i póki co jedyny człowiek na świecie, przelecieć szybowcem nad Himalajami. Albo jaki fortel zastosowała Ada Dankowska, najsłynniejsza polska szybowniczka, w trakcie swojego brawurowego lotu po rekord świata. Każde z nich od dzieciństwa marzyło o podniebnych przygodach i każde marzenia spełniło. Przeczytajcie jak im się to udało, bo kto wie, może i dla was są one w zasięgu skrzydeł?

uwaga
książka

Od wydawnictwa Znak Emotikon mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą w poniedziałek 17.05 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Awiatorzy.

REKLAMA

Planujesz wakacje? My Ci w tym pomożemy

Biuro Turystyczne TERESA

zapraszamy do kontaktu:
przez [Facebook](https://www.facebook.com/BiuroTurystyczneTERESA) Biuro Turystyczne TERESA
ZAKOPANE, Al. 3 Maja 9 (budynek JAWOR)
tel. 518 826 803, biuro@teresa.zakopane.pl

T&T TRAVEL AGENCY wakacje.pl

- bilety lotnicze do USA i reszty świata
- tanie linie lotnicze
- wakacje w Polsce i za granicą

NOWY TARG
ul. Kolejowa 17

tel./fax: +48 18 266 33 26
tel. 18 264 99 76
biurotat@pro.onet.pl

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniak u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWr**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu**, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. **MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyckiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista larynolog lek. **PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B: wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog larynolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDO-SKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych.** Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra larynolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani **u dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", l.p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. **Hubert Wolski**, lek. **Magdalena Massalska-Wolska**, lek. **Jan Wolski.** Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Ul. Kościuski 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWISTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DEUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i **Paweł Chruściel.** Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. **Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. „małej chirurgii”. Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg** - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjaliści urologzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuski 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt.

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta,”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejki, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (213/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPE-DYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesniej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI** - WENEROLOGDZ, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTEN-CEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeczczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą pciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. Ul. Nowotarska 79 (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. **www.StarzykEndokrynolog.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED,” lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. **www.intermed24.pl**, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT,” lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyćów Potok 26 (CH „Szymonek,”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, **www.przyrowni.eu** (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „theWand,” leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „theWand,” ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprzowica 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH, GABINET CZYNNY:** piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jabłonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT,”** lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ.** Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięcą, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - specjalista **periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabają 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jabłonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - specjalista **periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, Ul. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. **www.zrodlozdrowiazakopane.pl, REJESTRACJA: +48 604705507** (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKWALIFIKOWANA KADRA, NOWOCZESNY SPRZĘT.** Leczenie bólu, terapia nietrzymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED**, ul. Pardałówka 6, tel. 182019090. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

◆ **Gabinet Fizjoterapii i Terapii Manualnej Fizjopasja mgr Paweł Kościelniak.** Nowy Targ, ul. Adama Mickiewicza 15. Oferujemy: terapia manualna, masaż, kinezyterapia, rehabilitacja pourazowa i domowa. Tel. 880 194 568. Zapraszamy serdecznie. (314/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI,”. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, **www.terapia.net.pl**, **www.pomoc.terapia.net.pl** (92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11

PRACA dam

- ◆ Poszukujemy pracowników ogólnobudowlanych: murarz, cieśli szalunkowych oraz pomocnik lub brygadz, a także operator koparki. +48604471414
- ◆ Hotel Skalny*** w Zakopanem zatrudni na pełny etat Recepcjonistkę/Recepcjonistę. 182019100 praca@wo-ma.com

Hotel Crocus**** w Zakopanem zatrudni

KUCHARZ/KA A'LA CARTE

Umowa o pracę na cały etat
wraz ze świadczeniami.
Informacje pod nr tel.:
792276261

Zapraszamy do składania CV
na adres: **biznes@hotelcrocus.pl**

- ◆ Hotel w Zakopanem zatrudni Kucharza/Kucharzkę. 880 298 063 praca@wo-ma.com
- ◆ Firma INSTALATORSTWO ELEKTRYCZNE Kazimierz Harbut zatrudni osoby do pracy na stanowisku: - ELEKTROMONTER, - ELEKTRYK, - OPERATOR MASZYN BUDOWLANYCH (koparka, HDS itp.), - PROJEKTANT, - ASYSTENT PROJEKTANTA. Praca na terenie Podhala i okolic. Tel. 18 265 71 83 od pn-pt 8-16.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Księstwo Górskie poszukuje pracowników na stanowiska: manager, kucharz, cukiernik, kelner, barman, sushi man. Szukamy ludzi młodych, pozytywnie nastawionych do pracy i życia. Oferujemy stałą pracę oraz pewne wynagrodzenie. 602111144 rekrutacja@ksiestwogorskie.pl

Piekarnia Raba Wyżna zatrudni

PIEKARZA lub PRACOWNIKA DO PRZYUCZENIA

602 151 357
881 933 550

- ◆ Zatrudnię KIEROWCĘ KAT. C. 603 656 796.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNA/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ Restauracja w Kościelisku zatrudni na umowę o pracę KELNERKĘ lub KELNERA. Wwarunki do omówienia na miejscu. Telefon kontaktowy 605 277 662.
- ◆ Samotnie mieszkający 66-letni mężczyzna szuka POMOCY DOMOWEJ na stałe - Bór. 698 727 385.
- ◆ KUCHARKA I POMOC - do pensjonatu w Białce, na okres letni. Oferujemy dobre wynagrodzenie, zamieszkanie gratis! 602534193.
- ◆ Poszukuję doświadczonej ekipy, praca przy elewacji w Belgii. Tel. 886856012
- ◆ Zatrudnię KIEROWCĘ KAT. T (NA BECZKOWÓZ). 603 656 796.

Hotel Crocus**** w Zakopanem zatrudni

KUCHARZ/KA ŚNIADANIOWY/A

Umowa o pracę na cały etat
wraz ze świadczeniami.
Informacje pod nr tel.:
792276261

Zapraszamy do składania CV
na adres: **biznes@hotelcrocus.pl**

- ◆ Dam pracę dla kobiety w pralni chemicznej. Pralnia znajduje się w E'ledercu, ulica Składowa Nowy Targ. Praca na pełny etat, umowa o pracę. 513604780
- ◆ ZAJAZD ŚLEBODA W ZĘBIE ZATRUDNI KUCHARZA, KELNERKI I PIZZERA - 18 20 712 52.



Hotel Banian Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- **KELNERA**
- **BARMANA**
- **POKOJOWĄ**
- **KIEROWNIKA PRALNI**
- **PRACOWNIKA PRALNI**
- **HOLOWĄ**
- **FIZJOTERAPEUTĘ**
- **CUKIERNIKA**
- **DO PRACY NA ZMYWAKU**

CV prosimy kierować na adres:
administracja@banian.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Zatrudnię INFORMATYKA. 505 429 375.
- ◆ Pizzeria w Nowym Targu zatrudni PIZZERMANA z możliwością przyuczenia. Praca na weekendy. 508 256 350.
- ◆ PRACA OD ZARAZ NA STOLARNI. PODWILK. 603503944
- ◆ PIZZERIA w Nowym Targu zatrudni KELNERKĘ - na weekendy. 508256350.
- ◆ Przyjmę BRYGADY NA TYNKI MASZYNOWE. 503 532 680.
- ◆ PANIĄ DO PENSJONATU - POMOC PRZY ŚNIADANIACH, SPRZĄTANIE. Może być z zamieszaniem. 728 796 709, 18 20 110 76.

Hotel Crocus**** w Zakopanem zatrudni

KELNER/KA

Umowa o pracę na cały etat
wraz ze świadczeniami.
Informacje pod nr tel.:
606 216 565

Zapraszamy do składania CV
na adres:
biznes@hotelcrocus.pl

- ◆ DO POMOCY NA MAŁE GOSPODARSTWO. 788 815 508.
- ◆ Hotel w Zakopanem zatrudni Kelnerów/Kelnerki na cały etat. 667 707 901praca@wo-ma.com
- ◆ BUDOWLANA PRACA DAM. 536 270 319
- ◆ Zatrudnię STOLARZA do zakładu stolarskiego. 886 446 508.
- ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.
- ◆ KARCZMA NA ROGU ZATRUDNI NA STANOWISKU KUCHARZ, PIZZER. 791 847 514
- ◆ Potrzebny młody PRACOWNIK BUDOWLANY - do przyuczenia. Praca dobrze płatna. 791 669 932.

Piekarnia Żarnecki Nowy Targ zatrudni

KIEROWCĘ

na bardzo dobrych
warunkach

Tel. **502 027 837**

- ◆ CUKIERNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI EKSPEDIENTKĘ. Tel. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Restauracja Giewont w Kościelisku zatrudni na stanowisko: POMOC KUCHENNA, PANI SPRZĄTAJĄCA, KELNERZY. CV proszę przysłać na adres: biuro@restaurantgiewont.com informacje pod nr 506161252.
- ◆ Przyjmę PRACOWNIKA NA BUDOWĘ. 503 95 372.

- ◆ ZATRUDNIĘ ARCHITEKTA, niezbędną znajomość Archicada i dyspozycyjność - Tel. 601 544 244
- ◆ Praca w Austrii dla cieśli szalunkowych, murarzy, elektryków, operatorów żurawia, dekarzy, hydraulików, spawaczy, roboty ziemne. Firma Carpe Diem, nr cert 20236 tel.600 157 147.
- ◆ CENTRALNY OŚRODEK SPORTU - OŚRODEK PRZYGOTOWAŃ OLIMPIJSKICH w Zakopanem zatrudni KELNERKĘ (KELNERA) oraz POMOC KUCHENNĄ. Tel.: 725300095. E-mail: sekretariat.zakopane@cos.pl
- ◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ-RA I NA ZMYWAK/POMOC KUCHENNĄ. Na stałe lub sezonowo - Tel. 604 500 270
- ◆ Firma DREWNEX Spytówce przyjmie do montażu i budowy domów drewnianych. 692 193 449.
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ, POMOC KELNERSKĄ na sezon letni. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ Przyjmę CIEŚLĘ DACHOWEGO, DEKARZA, MURARZA. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ Przyjmę do pracy na stoisku regionalnym w Zakopanem. 604511399Goldmerino@op.pl
- ◆ Obiekt noclegowy poszukuje osoby do wykonywania prac gospodarczych. Segregacja, koszenie trawnika, zamiatanie, odśnieżanie itp. Rozliczenie godzinowe. 508575858



Aries Hotel & Spa
w Zakopanem
zatrudni:

- **CUKIERNIKA**
- **KUCHARZA**
- **PRACOWNIKA GOSPODARCZEGO**
- **FIZJOTERAPEUTĘ**

Wymagane doświadczenie na analogicznym stanowisku.
Zapraszamy do składania CV na adres e-mail:
cv@hotelaries.pl
lub osobiście w recepcji hotelu, ul. Żurawieckiego 5.
Dodatkowe informacje pod tel.
18 544 44 48
Zastrzegamy kontakt z wybranymi kandydatami

- ◆ Hotel w Zakopanem zatrudni na następujące stanowiska: - RECEPCJONISTA z j. angielskim, - PANI POKOJOWA / OBSŁUGA SALI ŚNIADANIOWEJ. Oferujemy umowę o pracę, pełny etat i atrakcyjne wynagrodzenie. Wymagane doświadczenie. hotelzakopane@yahoo.com, 882 730 273 pn-pt. 9:00-17:00
- ◆ Zatrudnię piekarsza lub osobę do przyuczenia. Piekarnia Raba Wyżna. 602151357 881933550marcin.talaga@gmail.com
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ, POMOC KELNERSKĄ. Praca stała. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ Przyjmę MAJSTRA BUDOWLANEGO. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ PRZYJMĘ DO PRACY NA STOISKO Z ŁODAMI - 787 516 565.
- ◆ PRZYJMĘ PRACOWNIKA NA DACHY. 781 496 494
- ◆ Pensjonat w Zakopanem zatrudni KUCHARKĘ. Praca co drugi dzień. 666378357
- ◆ Kierowca CE w ruchu międzynarodowym, wysokie wynagrodzenie, więcej informacji telefonicznie 603 792 895.
- ◆ KARCZMA NA ROGU ZATRUDNI POMOC KUCHENNĄ. 791 847 514

szukam

- ◆ Szukam pracy NA NOCNY ZMIANĘ - POMOC DO PIEKARNI LUB PRALNI. 537 255 122.
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
- ◆ Szukam pracy przy ŁOPACIE + TACZKI + KILOF. 577 311 970.
- ◆ Szukam pracy jako KONSERWATOR w pensjonacie itp. 530 161 720.

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT. 609 820 345.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I POŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkanie 29 (parter) - 182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-nie, tel. 600494949.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatradom.pl.Tel.
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatradomus.com, tel. 889189154
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamowskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.

wynajem

- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA STAŁE, W PORONINIE - 880 390 028
- ◆ Zakopane, Krupówki - WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY: MIESZKANIE 2-pokojowe - 507 406 516
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442.
- ◆ WYNAJMĘ DOM W CZERWIENNEM. 783 111 980
- ◆ WYNAJMĘ MIESZKANIE W RATUŁOWIE. TEL. 669 032 615
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ 1- i 2-OS. NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ◆ Do wynajęcia MIESZKANIE 2-pokojowe i KAWALERKA - wyposażone, Nowy Targ centrum. 664 902 100.
- ◆ WYNAJMĘ MIESZKANIE - 18 20 120 59.
- ◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ - ZAKOPANE - 790 208 148.
- ◆ MIESZKANIE NA WYNAJEM ZAKOPANE 604 504 738.
- ◆ Zakopane, Krupówki - WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY: POKOJE 1 i 2-OSOBOWE Z ŁAZIENKAMI - 507406516
- ◆ Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób oraz w suterynie 2-pokojowe, WAKSMUND. 515503494, 182653977.
- ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550
- ◆ DO WYNAJĘCIA GARSONIERA w centrum Zakopanego - w godz.: 17-20: 607 680 187
- ◆ Tanio. Rabka kawiarenki umeblowane dla osób pracujących z miejscem postojowym. Tel. 501 316 953.

kupno

- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ 10-15 ARÓW. 607 505 236.
- ◆ MAŁĄ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W ZAKOPANEM lub okolicy. 605 564 270
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.

sprzedaż

- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040

- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 10.55 ar, z WZ - N. Targ, os. Buflak. 504 961 454.
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ DOM - JABŁONKA CENTRUM. 605 306 294.
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 2309 m2, Koszów. 350 zł/m2. 609 600 544.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ Sprzedam DOM - 794 987 890.

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- ◆ WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni od 799 zł/os., Stegna - 8 dni od 749 zł/os. tel: 534244044, (22)8349529

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46, tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ KROKWIĘ SUCHĘ 8m DŁUGIE. 793 876 176
- ◆ TARCICA SUCHA: MODRZEW, SOSNA, ŚWIERK 698 125 795

**STUDNIE
GŁĘBINOWE**

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

**ODWIERTY
DO 150 m**

**Tel. 607 980 682
605 632 978**

- ◆ STEMPLE I DREWNO OPAŁOWE. 784 137 761

tv,agd,komputery

- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

maszyny, narzędzia

- ◆ PŁUG DO ORANIA górski 4-skibowy, PRZYCZEPA SAMOZBIERAJĄCA Z NAPĘDEM DO 60-TKI - Tel. 606 200 818.



WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ

**MASZYN BUDOWLANYCH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11 b
31-752 Kraków

**tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51**

- ◆ ŁADOWACZ TROLL. 791 250 383
- ◆ PRZYCZEPY, SIEWNIK, BECZKOWÓZ, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAĆARKI, WCIĄGARKA, SIECZKARNIA, GRABIARKI, KOSIARKI, KOPACZKI. 18 33 16 158.
- ◆ ZBIERAJĄCA, ROZRZUTNIK. 18 28 585 71
- ◆ ZETOR JONDEER 6620. 605 306 294.
- ◆ SPRZEDAM ZBIERAK, DMUCHAWĘ. 796 805 194
- ◆ SADZARKĘ POLSKĄ, KOPACZKĘ NA WĄLEK, RADŁO 667 387 516
- ◆ OGRABIARKA TAŚMOWA. 788 844 048, 18 26 431 92.
- ◆ CIĄGNIK WŁADIMIR 25 cena do uzgodnienia. 18 26 576 94
- ◆ PRZYCZEPA DO PRZEWOZU KRÓW. 18 28 564 54.
- ◆ PRZYRZĄD DO WYCIELANIA KRÓW. 791 250 383
- ◆ PRZYCZEPA DO BAL. 504 158 995
- ◆ STOŁOWA MASZYNA DO SZYCIA ŁUCZNIK, BETONIARKA MAŁA, SILNIK JEDNOFAZOWY 1,1 KW - 604 771 316
- ◆ CHWYTAK DO BAL INTER -TECH stan bdb, jak nowy 1600 zł. tel. 785 534 282
- ◆ SAMOZBIERAJĄCA MENGELE + PRZYCZEPA 1-OSIOWA. 511 557 907.
- ◆ PRZYCZEPA SAMOZBIERAJĄCA Z ROZRZUTNIKIEM. 510 96 47 80.
- ◆ SILNIK URUSUS 360 - 664 653 230.
- ◆ PRZYCZEPA DO PRZEWOZU KOPAREK Z NAJAZDEM, zarejestrowana. 601 53 35 35.
- ◆ LĄDO, FASJĄG, KIPRÓWKA, HEBLARKA 788 125 911
- ◆ PRZYCZEPA WYWROTKA. 504 158 995

różne

- ◆ KAWAŁKI SKÓR. 530955936.
- ◆ SIANO Słomę suchą w balach Skawa. 512270737
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KRÓŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ STARE SKRZYPCE I AKORDEON TANIO. 511 918 801
- ◆ BRAMY GARAZOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ PAVILON HANDLOWY SZCZĘKI, PRZYCZEPY TURYSTYCZNA NAMIOTOWA I PRZYCZEPY TOWAROWA - 604 771 316
- ◆ SIANO W BALACH. 793 602 665
- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 18 20 66 474
- ◆ OPAŁ BUK. 609 053 978
- ◆ JAJKA WIEJSKIE. 888 341 556.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ Sprzedam LAKIER WODNY DO DRZEWY POLYSK - niemieckiej renomowanej marki, w bankach technicznych - 20 zł/l, 500 304 797.
- ◆ GILOTYNA INTROLIGATORSKA, STÓŁ I ALUMINIOWE RAMY DO SITODUKU, FARB DUKARSKIE, 3 ZGRZEWAJĄCE PROFESJONALNE DO FOLII - 604 771 316.
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.
- ◆ KOSTKI SIANA - Białe Dunajec, 4,0 zł/szt. 605 769 269.

zwierzęta

- ◆ ŚWINIE własnego chowu waga 130 kg. 18 26 54 320.
- ◆ JAŁÓWKA 1-ROK, BYCZEK 1-ROK 885 924 617
- ◆ Sprzedam 13 OWIEC, 12 JAGNIĄT - 664 653 230.
- ◆ Dobra KROWA wycielona. 607 658 306.
- ◆ Jąłówka 14mc. 664395627
- ◆ Dwa CIELAKI. 787 850 088.
- ◆ PROSIĘTA rasy PZP i PIETRAIN typowo MIĘSNE. 538 853 926.
- ◆ Krowa białoczerwona, cielna, 9 miesięcy, drugie ciele. 727 712 567

KUPNO

- ◆ SKUP BLACHY CYNKOWEJ. Dojazd do klienta. 536 269 912.
- ◆ Kupię chustki tybetowe tureckie, ze złotą nitką, dalinki, barankule. 573321730
- ◆ Kupię PRZYCZEPY ZBIERAJĄCE do remontu. 608 575 923

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ Kupię drewno okragłe. 692994094
- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ, TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

**Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738**

◆ SKUP SAMOCHODÓW. PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.
◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka, Sprinter, 190. 531 666 333.

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizerami do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA

ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

sprzedaż

◆ MERCEDES S KLASA, 320 CDI, 2001 r., 9.500 zł - 501 934 361.
◆ OPEL MOVANO 7-osobowa wywrotka, angielski, 5.500 zł - 516 503 243.
◆ AUDI A4, kombi, 98 r., stan dobry - 600 037 010

AUTO-COMPLEX

Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

StramaPALIWA

- gaz grzewczy propan
- olej opałowy
- paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

- Odbiór odpadów:
 - KOMUNALNYCH
 - W KOSZACH O POJ. od 120 do 1100 l
 - BUDOWLANYCH
 - POREMONTOWYCH
 - INNYCH
- WYNAJEM KONTENERÓW od 7 m³ do 40 m³
- Wywóz nieczystości płynnych
- Oferujemy również usługi maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODÓW - Nowy Targ Zakopiana obok Opla. 516 671 700.

ŁADOWARKI teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425

◆ Sprzedam HONDA SFX50 SKUTER. 669 824 067

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY

OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN

ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00

tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ VW, 3-drzwiowy, pilnie. 531 402 576.

RÓŻNE

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.
◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

MAXMIL

STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Skłodowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

MATRYMONIALNE

◆ PAN POZNA PANIĄ MATRYMONIALNE-TOWARZYSKO. 577 368 850

USŁUGI

budowlane

◆ MALOWANIE WNETRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁĄDZIE - 660921810.

TYNKI MASZYNOWE

DOCIEPLANIE STYROPIANEM

SOLIDNE WYKONANIE

606 433 864

◆ MALOWANIE POMIESZCZEŃ. 609 360 233.
◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tania! 691 381 758, www.parkiet-batko.pl
◆ BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH, KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNETRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZY, ADAPTACJA PODDASZÓW itp. 698 190 555.
◆ POGOTOWIE HYDRAULICZNE. 505 994 377
◆ TYNKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBROBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNETRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.

Studnie Głębiny

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji

510 018 800

604 907 204

Brak wody zero kosztów

◆ ŁAZIENKI płytki instalacje nowoczesne rozwiązania. 602839607
◆ MEBLE KUCHENNE, SZAFY NA WYMIAR. 605 20 70 43.
◆ DACHY - malowanie, mycie, renowacja. 693340356
◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P/Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818
◆ SCHODY I DRZWI DREWNIANE, produkcja i montaż. 605 20 70 43.
◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
◆ ZŁOTA RĄCZKA - USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE. 797 760 553.
◆ Tynki maszynowe 500 290 144.
◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
◆ FLIZOWANIE - PROFESJONALNE - 781 652 157.
◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCOWANIE, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
◆ MALOWANIE DACHÓW METODA NATRYSKOWA. 505203257.
◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE 886 381 794

◆ Płytki gładzie malowanie panele prace remontowe. 602839607
◆ TYNKI MASZYNOWE CEM.-WAPIENNE, GIPSOWE. Profesjonalne wykonanie. Atrakcyjna cena. 669 790 376
◆ KAMIENIARSTWO. ELEWACJE. OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMIENIA. 509 169 590.
◆ ŁAZIENKI kompleksowo. 796 544 016.
◆ HYDRAULIK - 663338954.
◆ REMONTY wykończenia od A do Z doświadczeni fachowcy. 602839607
◆ Docieplanie Budynków CELULOZĄ . kom. 693452226
◆ OCIEPLANIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.
◆ Poddasza adaptacja na apartamenty. 602839607
◆ MALOWANIE DACHÓW na terenie Zakopanego i Podhala. Wycena gratis. 505203257.
◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
◆ Tapety natraskowe - trwałe malowanie na lata. Bogata gama kolorów, struktur.. 504 286 272
◆ Usługi remontowe budowlane faktury VAT. 602839607
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
◆ MALOWANIE DACHÓW. 10 lat gwarancji. 10 lat doświadczenia. 505203257.
◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882 080 371.
◆ HYDRAULIK - 600 746 243.
◆ OGRODZENIA. www.hajdukowie.pl. 692 069 284.

inne

◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.
◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
◆ Lastryko Odnawianie. 516747535 www.nagrobek.info
◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
◆ Zakład kamieniarski - NAGROBKI od 2.500 zł. DOPIŚY NAZWISKO DO TABLIC. REMONTY NAGROBKÓW I GROBOWYCH. 724 627 733.
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICE-REK. 694 830 383.
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
◆ OFERUJEMY ROZBIÓRKI STODÓŁ, WIAT, DARMOWĄ WYMIANĘ DESEK NA STODÓŁACH, SKUP STARYCH DESEK. Tel. 600188923.

ZDROWIE I URODA

GABINET STOMATOLOGICZNY

- MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.
◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790.

REKLAMA

KOSZULKI DO PRACY I CODZIENNEGO UŻYTKU

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Skłodowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ I PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED **APARATY SŁUCHOWE**
Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

RADIO-TAXI TELE

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

RADIO 1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

POLSKI FM

92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKO.PL

dokończenie
ze str. 1

Mamy olimpijczyka

Sobota była dniem pełnym sportowych emocji. Podczas mistrzostw Europy w kajakarstwie slalomowym we włoskiej Ivrei kwalifikację olimpijską w konkurencji K1 wywalczył Krzysztof Majerczak, zajmując w półfinale 12. miejsce. Młodzieżowy wicemistrz Europy sprawił nie lada niespodziankę kibicom i mieszkańcom Szczawnicy.

- Jesteśmy w euforii - nie kryła tuż po ogłoszeniu wyników Renata Majerczak, mama Krzysztofa. - Krzysiek, gdy zadzwonił do nas, pierwsze co powiedział: „Nie krzyczcie!” Taki miał doping w domu, że całe Pieniny krzyczały - dodaje.

By otrzymać szansę startu w Tokio, pochodzący ze Szczawnicy kajakarz musiał rywalizować z Belgami, Ukraińcami, Irlandczykami i Węgrami. W piątek Mateusz Polaczyk, najbardziej utytułowany zawodnik w historii polskiego kajakarstwa slalomowego, stracił możliwości zdobycia kwalifikacji olimpijskiej. W drugim prze-

jeździe ominął bramkę i otrzymał 50 punktów kary. W tej sytuacji przed wielką szansą stanęło dwóch Polaków - Michał Pasiut i Krzysztof Majerczak. Tym razem 24-latek z Pienin nie miał sobie równych.

- Dużo emocji było przed przejazdem, a także dzień wcześniej i w trakcie samego startu, ale udało się je opanować i zaliczyć dobry przejazd - mówił tuż po zdobyciu kwalifikacji olimpijskiej kajakarz. - Stres był przed zawodami, teraz jest trochę ulgi.

Powody do dumy mają nie tylko najbliżsi kajakarza, ale także klub 24-latek, który tuż po ogłoszeniu wyników, na portalu społecznościowym zamieścił gratulacje. Krzysztof Majerczak jest trzecim olimpijczykiem Klubu Sportowego „Pieniny”, po Marii Cwierniewicz, która startowała w Monachium w 1972 r. i Grzegorz Saracie, który reprezentował Polskę w Barcelonie w 1992 r.

Ze Szczawnicy wywodzą się

także inni olimpijczycy - Stefan Kapłaniak „Cenek” - brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Rzymie z 1960 r. w konkurencji K-2 1000 m, a także dwóch braci Polaczyków. Grzegorz Polaczyk, który w Atenach w 2004 r. w konkurencji K-1 wywalczył 7. miejsce, oraz jego brat Mateusz Polaczyk, który w Londynie w 2012 r. zajął 4. miejsce.

Obecnie przed Krzysztofem Majerczakiem tydzień odpoczynku, a po nim ruszają przygotowania do Tokio. Letnie igrzyska olimpijskie zaplanowane zostały na koniec lipca.

- Krzysiek to chłopak z niesamowitym podejściem do tego, co robi, bardzo poukładany w sporcie i w życiu prywatnym - zaznacza znawca kajakarstwa slalomowego Józef Dydka. - Ma cele, które sobie stawia i powolutku je realizuje. Widziałem, jak od paru lat jako młodzieżowiec nawiązuje walkę z seniorami i zaczyna deptać im po piętach. Do tego wszystkiego ma pozytywne wsparcie ro-

dziców, bez nacisków - mądrze. Teraz tylko pozostaje ścisnąć nam kciuki, by w Tokio wszystko poukładało się po jego myśli - dodaje.

O kwalifikacji olimpijskiej, świętowaniu i spełnianiu marzeń z Krzysztofem Majerczakiem rozmawia Aneta Dusik

- Czy wyjeżdżając na ME, wierzyłeś, że to właśnie tobie uda się wywalczyć kwalifikację olimpijską?

- Jechałem tam z myślą, że Polska zdobędzie kwalifikację, ale czy konkretnie, ja tego bym nie powiedział, choć wiedziałem, że jestem w stanie pojechać dobry przejazd. Zawody odbyły się w Ivrei, gdzie jest specyficzna woda - nieprzewidywalna i wszystko mogło się wydarzyć, a każdy z nas mógł zapewnić sobie start na igrzyskach.

- Byłeś w gronie faworytów?

- Myślę, że nie byłem faworytem, ale jednak ten sport

jest na tyle nieprzewidywalny, że wszystko może się wydarzyć.

- Który moment w sobotę był dla ciebie najtrudniejszy?

- Najciężej było zapanować nad emocjami oraz presją, którą sam nałożyłem na siebie. W końcu to była ostatnia szansa na zdobycie kwalifikacji i wywalczenie wyjazdu na igrzyska. Jeśli chodzi o sam przejazd, to już była formalność, byłem dobrze przygotowany i wierzyłem w swoje umiejętności.

- Jak najbliżsi przyjęli informację o twoim sukcesie?

- Cieszyli się, chociaż muszę przyznać, że nie słyszałem pierwszej reakcji, bo strasznie krzyczeli do telefonu, ale myślałem, że głośno było też w samym domu w trakcie mojego przejazdu.

- Czy po powrocie było wielkie świętowanie?

- Raczej wielkie odpoczywanie, po 3 dniach stresów, a później 14 godzin w aucie. Trzeba było wszystko odespać i odpocząć po zawodach, które kosztowały mnie wiele energii. Na świętowanie jeszcze będzie okazja.

cząc po zawodach, które kosztowały mnie wiele energii. Na świętowanie jeszcze będzie okazja.

- Jesteś bodajże najmłodszym olimpijczykiem w historii Szczawnicy. Jak się z tym czujesz?

- Nie jestem, z tego co wiem, to Grzegorz Polaczyk był na igrzyskach olimpijskich w Atenach w wieku 19 lat. Chociaż nie zmienia to faktu, że czuję się świetnie, mogąc reprezentować miasto i kraj na najważniejszej imprezie na świecie i spełnić marzenie każdego sportowca.

- Co teraz jest dla ciebie najważniejsze?

- Obecnie ważne jest dla mnie, by chwilę się zregenerować i ruszyć z przygotowaniami do Tokio. Dużo odpoczynku nie będzie, ale na szczęście uwielbiam trening, więc same przyjemności przede mną.

- Czego można ci teraz życzyć?

- W sumie... szczęścia, resztę sam zdobędę.

Za młoda na śmierć

dokończenie ze str. 1

- Kierująca kobieta była trzeźwa, trwają czynności mające wyjaśnić okoliczności wypadku - ucina pytania asp. Jolanta Batko, oficer prasowy li-manowskiej policji. Jak przekonuje - jest jeszcze za wcześnie, by potwierdzić czy winna jest kierująca, która powinna bezwzględnie przepuścić pieszą na przejściu, czy może potrącona nagle wtargnęła na jezdnię.

Dramat dotknął więc nie tyl-

ko rodzinę ofiary, ale i sprawcy-nię, która będzie musiała poradzić sobie z wyrzutami. Podobnie jak 20-letni sprawca kolejnego tragicznego wypadku. W sobotę, 1 maja młody kierowca tuż przed godz. 23 potrącił pieszego. 43-letni mieszkaniec Olszówki zginął na miejscu. Do wypadku doszło poza terenem zabudowanym.

W obydwu przypadkach kierujący byli trzeźwi, policja i prokuratura ustalają okoliczności tragicznych zdarzeń.

fig.

Okiem reportera



Fot.: Robert Szczańch
Wojsko znów zawiało do Nowego Targu. W poniedziałek od rana żołnierze ćwiczyli w obrębie nowotarskiego lotniska między innymi desant z pokładu śmigłowca. W ćwiczeniach bierze udział wojskowy „Sokół”.

Przepraszam Pana kpt. Jerzego Widejkę za naruszenie jego czci i dobrego imienia poprzez nieprawdziwe twierdzenie, zawarte w mojej książce „Na przekór czasom”, a mogące sugerować, że kpt. Jerzy Widejko należał do ORMO. Przepraszam również za nieprawdziwe stwierdzenie, że Jerzy Widejko fałszował dokumenty oraz inne sformułowania, które mogły godzić w dobra osobiste kpt. Jerzego Widejki. Wyrażam nadzieję, że moje przeprosiny uczynią zadość przywróceniu Panu kpt. Jerzemu Widejce jego dobrego imienia.

Tadeusz Morawa

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**



**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39



SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ**

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

Syndyk masy upadłości

Janusza Kasieczko w upadłości likwidacyjnej w Zakopanem

o g ł a s z a

sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości gruntowej w postaci działki ewidencyjnej nr 127, obręb 168 w Zakopanem o pow. 594 m², przy ul. Jaszczurówka 25 A w Zakopanem, wraz z posadowionym na niej wolnostojącym budynkiem mieszkalnym, za cenę najwyższą zaoferowaną.

Cena oszacowania : 1.002.680,00 zł, w tym: Nieruchomość 1.000.000,00 zł Ruchomości 2.680,00 zł
Oferty pisemne, wypełnione wg zasad ustalonych w Regulaminie, należy składać w terminie do dnia 18 maja 2021 roku na adres: **Biuro Prawno - Restrukturyzacyjne Jan Nowak, 32-065 Krzeszowice, ul. Walkowskiego 2, skr. pocztowa nr 47, z dopiskiem: „Sprzedaż - Jaszczurówka”.**

Otwarcie kopert oraz wybór pisemnych ofert nastąpi w dniu 20 maja 2021 roku, o godz. 10:00 - w biurze syndyka w Krzeszowicach przy ul. Walkowskiego 2.

Wadium w wysokości 10% ceny oszacowania należy wpłacić na rachunek bankowy nr:

69 1020 2384 0000 9302 0151 5709.

Budynek jest aktualnie zamieszkały do czasu zakończenia pandemii.

Kontakt - mobile: 603/III-155, e-mail: jn@syndyk-krzeszowice.pl

POŻEGNANIA

25

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 maja 2021 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła w wieku 66 lat

MICHALINA KOZŁAK-KLIMEK

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA I BABCIA.

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 2021 r. zmarła w wieku 90 lat, zaopatrzona Św. Sakramentami Świętymi, naszą kochaną Mamą, Babcią i Prababcią

MARIA OSTWALD

Z domu Maciasz
Zam. Ostrowo ul. Gorczańska 66

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 2021 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Pańm przeżywszy lat 94

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, SIOSTRA, BABCIA I PRABABCIA
Ś. P.

ZOFIA DEPTA

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 maja 2021 r. zmarł w wieku 43 lat, zaopatrzony Św. Sakramentami Świętymi, nasz kochany Brat, Swagier i Wujek

WOJCIECH CHROBAK

Zam. Dębno ul. Kościelna 17

„Jest na świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić słowami.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 maja 2021 r. odszedł od nas w wieku 89 lat, zaopatrzony Sakramentami Św. Nasz Kochany Tata, Teści, Dziadek, Brat, Swagier i Wujek

Andrzej LEJA

Zam. Koniówka 202

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 2021 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Pańm przeżywszy lat 82

Nasza Kochana
Mama, Teściowa i Babcia
Świętej Pamięci

Maria Kamińska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 2021 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Pańm przeżywszy lat 84

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
ŻONA, MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA
Ś. P.

DANUTA JĘDROL

„KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIRZE, LECCY SIĘ TYŁKO ODDAJE.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 maja 2021 r. zmarł w wieku 64 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Tata, Dziadek, Brat i Wujek

JERZY GRZYSKA

Zam. Nowy Targ ul. A. Mickiewicza 47a

„SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCHOŹĄ.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 09.05.2021 r. odszedł od nas w wieku 82 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz najukochańszy Brat, Wujek, Swagier

Augustyn GLUC

Zam. Lipnica Mała 298

„SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCHOŹĄ.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10.05.2021 r. odszedł od nas w wieku 43 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz najukochańszy Mąż, Tata, Syn, Brat, Wujek, Swagier, Ojciec Chrzestny

Józef KOSTYRA

Zam. Chyżne 248

W dniu 2 maja 2021 odszedła do Pańm w wieku 22 lat, naszą kochaną

ANIA TOMASZ

„Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddaje.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 2021 r. zmarł w wieku 66 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

KRZYSZTOF STOCH

Zam. Kruszwica 70

„KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIRZE, LECCY SIĘ TYŁKO ODDAJE.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 maja 2021 r. zmarła w wieku 87 lat, zaopatrzona Św. Sakramentami Świętymi, naszą kochaną Mamą, Babcią, Prababcią i Siostrą

HELENA WILCZEK

z domu Dziadkowiec
Zam. Leśnica ul. Gronkowska 42

Zycie nie krytykuje nikogo. Tyle pokazuje niedokonalości i sprzeczności, które nie pozwalają nam być idealnymi. W tym sensie śmierć jest tylko przejściem do nowego życia.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 07 maja 2021 r. odszedł od nas w wieku 49 lat, zaopatrzony Sakramentami Św. Nasz Kochany Mąż, Tata, Syn, Brat, Swagier, Zięć i Wujek

Andrzej KALISZ

Zam. Działosz 24 a

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 2021 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła w wieku 87 lat

Ś. P.

JANINA ŻYWIOL

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA, BABCIA I PRABABCIA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zasnęła w Pańm przeżywszy lat 84

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TATA, DZIADKOWIEC
Ś. P.

Kazimierz Sztokfisz

„KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIRZE, LECCY SIĘ TYŁKO ODDAJE.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 2021 r. zmarła w wieku 97 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi, naszą najukochańszą Mamą, Babcią i Prababcią

MARIANNA WALKOSZ

Z domu KOPISKA
Zam. Szafarny ul. A. Sankiego 165

„Im więcej kochamy, tym więcej boli... ale to jest nasz obowiązek. Niechajcież być miłymi i kochanymi.”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 2021 r. zmarła w wieku 82 lat, zaopatrzona Św. Sakramentami Świętymi, naszą najukochańszą Mamą, Babcią i Prababcią

Ś. P.

JANINA MURAŃKA

z domu Ciernicka

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji paliw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĄ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

CAŁUN
ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)

KWACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

FIŁIA CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJNI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĄ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Fiła Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CENTRUM KONTAKT: 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHAŁU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

PIĘKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Ścisk w czołówce

W minionym tygodniu w podhalańskiej klasie A znowu rozegrano dwie kolejki spotkań. Najpierw w środę zaległą 20. kolejkę, a w miniony weekend normalną, wynikającą z terminarza 24. serię spotkań.

Mecze w środę tygodnia obarczone są tym, że zespoły nie zawsze dysponują optymalnymi składami, a na dodatek toczyły się przy fatalnej deszczowej pogodzie. Z tego też powodu można zaliczyć remis Orkana Raba Wyżna z Dunajcem w Ostrowsku do pewnego rodzaju niespodzianki, aczkolwiek gospodarze zagrali nader ambitnie i na ten remis absolutnie zasłużyli.

Kolejny mecz Orkan w pobliskiej Chabówce już wygrał pewnie. Ponieważ najgroźniejsi rywale Orkana w wyścigu do V ligi wygrali oba spotkania, zrobił się ogromny ścisk w czubie tabeli. Na tym etapie rozgrywek aż cztery kluby nie tylko są zainteresowane uzyskaniem awansu do V ligi, ale mają na to poważne szanse. To powoduje, że rozgrywki są bardzo atrakcyjne, a złagodzenie obostrzeń pandemicznych pewnie sprawi, że na żywo obserwować je będzie spora liczba widzów.

Zawrat Bukowina Tatrzńska – Orawa Jabłonka 3:0 (3:0). Bramki: Chowaniec 6, Gutt 10, M. Grela 11.

Zawrat: Wcisło - Gutt, W. Kuchta, J. Kuchta, Ł. Rządkosz, Leniewicz (63 D. Rządkosz), Janczy, Chowaniec (55 M. Ustupski), Michał Stasik (68 G. Grela), M. Grela (73 Budz).

Orawa: Potaczek - Kapuściak, Joniak, Bećciak, Smutek, Sikora, Petk, Cieluch, Świder (45 K. Kasprzak), Pohrebni, Andriasiak (45 P. Kasprzak).

ZKP Asy Zakopane – Lubań Tyłmanowa 0:2 (0:1). Bramki: S. Gołdyn 35, Noworolnik 74.

ZKP: Paszuda - Deskiewicz, Sz. Pałka, K. Bartos, Pietrzak, Celej, M. Pałka, Marusarz, Tyłek (55 Galica), Gut (22 Gaura), Majerczyk (61 Bukowski).

Lubań: H. Gołdyn - Ł. Kozielec, Ligas, Noworolnik, Kurnyta, S. Gołdyn, Talarczyk, Hebda (75 Zacher), Pierzchała, Kwit, Zep (63 Udziela).

KS Lokomotiv Chabówka – Orkan Raba Wyżna 1:3 (1:1). Bramki: Krzysztof Rapacz 37 – Kasiniak 11, 80, R. Mozdzeń 77.

KS Lokomotiv: Góra – Kamil Rapacz, Pyka, Sumara, Krzysztof Rapacz, Ślaga, Wnękowicz, Florczyk, P. Czyszczoń, Zapała, T. Czyszczoń.

Orkan: T. Szklarz - Pałasz, R. Mozdzeń, Zając, Gromczak (60 Sz. Mozdzeń), Margosiak (58 Brynkus), Warciak (76 Teper), Saleh, Skawski, Kasiniak, Filipek.

Bór Dębno – KS Zakopane 3:0 (2:0).

Bramki: Brynczka 22, Michalec 35, Myśliwiec 77.

Bór: Pyrek – K. Potoczak, M. Kozioł, Grzywnowicz, P. Potoczak (85 Klamerus), Gąsiorek (M. Potoczak), Dutkiewicz, Michalec (46 Wróbel), S. Kozioł (80 Guroś), Myśliwiec, Brynczka (72 Kudasik).

Zakopane: Styrzcza - Miśkowiec, Floryn, Cudzych, Palmrich, Żelechowski, Piskorz (80 Kovacevic), Stopka, Szczygiel, Diaz, Bogdanowicz.

Dunajec Ostrowsko – Wierchy Lasek 3:1 (2:0). Bramki: Lutsenko 19, Zagata 45, Plutenko 90 – Włodarczyk 65.

Dunajec: Ł. Kamiński (65 B. Waksmundzki) – Ziętara (90 Niewolik), Zagata Wróbel, Lutsenko, Budz (70 Ksawry Kamiński), Krupa, Gucwa, Wszołek, Plutenko, Olbrycht.

Wierchy: J. Nykaza – M. Jaróg, Trzoniec, Gał, M. Plewa, G. Plewa, R. Nykaza, Truty, Chorażak (60 Krupa), Włodarczyk, D. Jaróg (84 K. Duda).

GKS Łąpsze Niżne – Gorce Rdzawka 1:0 (0:0). Bramka: Szewczyk 72.

GKS: Arendarczyk - Borowski, Chmiel, Sztuczka (90 Brynczka), Labuda, Kuruc, Nowobilski (80 Rataj), Bryja P., Sulir (63 Kubasek), Topór, Szewczyk, Bryja M., Waksmundzki, Babiarsz, Bogaczyk.

Gorce: D. Fila - Rapacz, Stolarczyk, M. Filas, Zięba, Leśniak, Stolarczyk, Korczak, Jurzec, Jasieniak, Wójtowicz.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Piłkarze Zawratu Bukowina Tatrzńska pewnie pokonali Orawę Jabłonka i zajmują pozycję wicelidera.

PIĘKA NOŻNA. III liga

Trzecioligowy szlagier na remis

Spotkanie Podhala Nowy Targ z Wisłą Puławą było hitem 34. kolejki spotkań rozgrywek o mistrzostwo grupy IV 3. ligi. Wszak doszło do konfrontacji trzeciej z pierwszą drużyną w tabeli.

Pierwszy celny strzał oddali gospodarze, ale próba Oliviera Janso z 4. minuty była zbyt słaba i za mało precyzyjna, by zaskoczyć dobrze ustawionego w bramce Wisły Piotra Owczarzaka. Potem to goście dwukrotnie uderzali z dystansu. Najpierw strzał Adriana Paluchowskiego poszybował nad bramką, a po chwili Łukasz Kacprzycki z rzutu wolnego chybił minimalnie. W odpowiedzi groźnie z 30. metra uderzał Szymon Jeziorski.

W 39. minucie Podhale objęło prowadzenie. Rzadkim wyczynem popisał się Patryk Serafin, który ze środka boiska przełobował bramkarza Wisły! W 63. minucie Wisła wyrównała po świetnej, indywidualnej akcji Przemysław Skaleckiego, zakończonej precyzyjnym strzałem w górny róg bramki. W 70. minucie znów skóre nowotarzanom uratował Styrzcza, udanie interweniując po strzale Kacprzyckiego. W 87. min. w dobrej sytuacji przestrzelił Kamil Palacz.

- Przyznam, że odczuwam lekki niedosyt po

tym remisie, ale też pamiętajmy, z kim przyszło nam się zmierzyć. Kadrowo Wisła jest na pewno mocniejsza od nas. Mielśmy plan na to spotkanie i myślę, że nieźle go realizowaliśmy. Spotkały się dwa zespoły z najlepszą defensywą w lidze, stąd można było się spodziewać, że momentami będą to takie piłkarskie szachy. Załuję sytuacji Michała Grunta. Gol na 2:0 na pewno jeszcze bardziej ułatwiłby nam kontrolę nad meczem - powiedział po meczu trener Podhala Marcin Zubeł.

NKP Podhale Nowy Targ – Wisła Puławy 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Serafin 39, 1:1 Skalecki 63

Podhale: Styrzcza – Janso, Jeziorski, Dynarek, Tkocz, Tonia – Molis (68 Bryja), Mianowany, Serafin (87 Kobylarczyk), Surmiak (56 Palacz) – Grunt (68 Lepiarz).

Wisła: Owczarzak – Kuban, Pielach, Cyfert, Bartosiak (65 Puton), Cheba (81 Wiech) – Drozdowicz, Kacprzycki (83 Zając), Kondracki (65 Furtdo), Skalecki - Paluchowski.

Sędziował Adam Jamka. **Żółte kartki:** Jeziorski, Serafin - Pielach, Wiech, Bartosiak. **Mecz bez udziału publiczności.**

mz

BOKS

Domalik zwycięzcą turnieju Gromda 5

W 5. edycji - cieszącej się coraz większą popularnością - gali walk na gołe pięści federacji Gromda oglądaliśmy dwóch reprezentantów Podhala. Z doskonałej strony pokazał się - debiutujący w tej formule - zawodnik Jarosz Fight Club Bartłomiej Domalik, który okazał się najlepszy.

W turnieju udział wzięło 8 zawodników. Domalik - któremu organizatorzy przypisali pseudonim Balboa - w pojedynku ćwierćfinałowym już w 35. sekundzie, prawym sierpowym ciężko znokautował Michała Walczaka.

2 minuty i 53 sekundy potrzebował na zwycięstwo w pierwszej walce drugi z naszych reprezentantów Mariusz „Mario” Kruczek ze Spartakus Zakopane. Przez TKO zwyciężył z Piotrem Cwikiem.

Ślepy los skojarzył ze sobą obu naszych zawodników w półfinale. Już w 18. sekundzie Domalik potężnym lewym sierpowym na szczękę postąpił Kruczka na deski. Hardy Góral wstał, kontynuował walkę, ale w pierwszej rundzie jeszcze dwukrotnie był liczony, a w dodatku nabił się poważnej kontuzji i do drugiej rundy już

Biali Biali Dunajec – Skalni Zaskale 2:4 (1:3). Bramki: Król 10, K. Łukaszczyk 14, 50, G. Gacek 18 z karnego – Kłis 43, P. Łukaszczyk 61.

Biali: Pańszczyk - A. Franosz, T. Polak, Ł. Polak (80 Magdziak), A. Łukaszczyk, Karpiel, Jamrozowicz, Kłis (77 Tyłka), Staszal (55 W. Franosz), Bobak, P. Łukaszczyk.

Skalni: Sowa - Józefczak, Łęczycki, K. Strama (72 M. Truty), Strug, Bryja, Czajkowski (23 K. Truty), G. Gacek, Król (87 Borowicz), Szeliga (55 N. Gacek, K. Łukaszczyk (84 P. Gacek)

Skawianin Skawa – Przełęcz Łopuszna 2:1 (0:0). Bramki: Bielarczyk, K. Wójciak 90 z karnego – Chowaniec.

Mecze 20. kolejki:

Lokomotiv Chabówka – Biali Biali Dunajec 4:1 (2:1). Bramki: Ślaga 3, K. Rapacz 35, 58, Pyka 85 – Bobak 9 z karnego.

Zawrat Bukowina Tatrzńska – Skawianin Skawa 5:3 (3:2). Bramki: M. Grela 11, 44, 57, Gut 20, Ł. Rządkosz 80 – 3, 90.

Wierchy Lasek – KS Zakopane 1:3 (0:0). Bramki: R. Nykaza 76 – Gniadzik 66, Diaz 69, 83.

ZKP Asy Zakopane – Skalni Zaskale 1:5 (0:0). Bramki: Leks 80 – Bryja 47, Truty 54, 61, 67, 86.

GKS Łąpsze Niżne – Orawa Jabłonka 3:3 (1:1). Bramki: Nowobilski 13, Topór 53, Chmiel 89 – Pohrybni 2, Bećciak 79, Krzysiak 83.

Dunajec Ostrowsko – Orkan Raba Wyżna 2:2 (1:0). Bramki: Szpyrka 31, Plutenko 81 – Saleh 80, Skawski 88.

Gorce Rdzawka – Lubań Tyłmanowa 1:4 (1:0). Bramki: Leśniak 43 - Zep 56, 61, Ligas 64, Talarczyk 65.

Bór Dębno – Przełęcz Łopuszna 4:1 (1:1). Bramki: Myśliwiec 51, 90, Kudasik 76, Gąsiorek 81 – Wincek 22.

zk

1. Orkan Raba Wyżna	21	47	66-34
2. Zawrat Bukowina Tatrz.	21	46	57-31
3. Lubań Tyłmanowa	21	45	76-28
4. Skalni Zaskale	21	45	68-37
5. GKS Łąpsze Niżne	21	36	44-46
6. KS Zakopane	20	36	47-28
7. Bór Dębno	21	28	47-42
8. Przełęcz Łopuszna	21	25	40-46
9. Dunajec Ostrowsko	21	25	35-48
10. Orawa Jabłonka	21	25	39-57
11. Gorce Rdzawka	21	24	31-42
12. Lokomotiv Chabówka	21	22	33-58
13. Skawianin Skawa	21	19	43-56
14. Biali Biali Dunajec	20	19	32-51
15. Wierchy Lasek	21	18	28-54
16. Asy Zakopane	21	14	30-58

nie wyszedł.

- Po pierwszym nokdaunie powiedziałem sobie w sercu, że nie może to się tak skończyć. Chciałem walczyć, ale coś strzeliło w nóż. Gratuluję Bartkowi, to bardzo dobry zawodnik i życzę mu jak najlepiej. A wszystkim polecam Gromdę. Świetna zabawa. Sam nie mogę doczekać się kolejnych walk - powiedział tuż po walce, wyraźnie wzruszony „Mario”.

W finale Domalik rozprawił się z faworytem - wedle opinii ekspertów - Patrykiem Tołkaczewskim.

To była istna ringowa wojna. 35 sekund przed końcem pierwszej rundy „Balboa” kolejny raz tego wieczora wyprowadził zabójczy lewy sierpowy i rywal padł na deski. Tołkaczewski doczekał przerwy, ale chwilę po wznowieniu walki w drugiej rundzie rozbity łuk brwiowy nie pozwolił mu na kontynuowanie walki.

- Jak się za coś biorę, to zawsze robię to na sto procent. Mówiłem, że przyjechałem tutaj wygrać i słowa dotrzymałem. Z takim trenerem, jak Łukasz Jarosz, nie można przegrywać. Świetnie mnie przygotował taktycznie i fizycznie. Wielkie dzięki dla niego - powiedział tuż po wygranym finale Domalik, który za zwycięstwo w turnieju zainkasował 100 tysięcy zł.

mz

Trzecia kadencja Kowalczyka

Przez kolejne cztery lata na czele podhalańskiej piłki w dalszym ciągu stał będzie Jan Kowalczyk, dla którego to już trzecia z rzędu kadencja w roli prezesa Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej.

W walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w hali widowiskowo-sportowej w Niedzicy, z udziałem 68 delegatów, udział wzięło 50, co stanowi 74%. Reprezentantem Małopolskiego Związku Piłki Nożnej był Zdzisław Kapka, a miejsce przy stole reprezentacyjnym zajął też wójt gminy Łapsze Niżne Jakub Jamróz. Zebranie przebiegało spokojnie, w sielankowej wręcz atmosferze. Nikt ze zgromadzonych na sali nie miał uwag do złożonego przez prezesa Kowalczyka obszernego sprawozdania z działalności zarządu za okres od 20.06.2016 do 20.03.2021. Także przewodniczący komisji rewizyjnej Kazimierz Lichnowski nie wniósł żadnych uwag do pracy zarządu, podkreślając wzorcową wręcz działalność

zarządu. Ustupujące władze, niemal jednogłośnie (przy dwóch głosach wstrzymujących) otrzymały absolutorium.

W wyborach na prezesa PPPN Jan Kowalczyk był jedynym kandydatem. W tajnym głosowaniu poparło go 46 delegatów, 2 było przeciwko, a jeden głos był nieważny.

Bardzo dziękuję za zaufanie i dzięki za docenienie dotychczasowej, nie tylko mojej pracy, ale też pozostałych członków zarządu. Będę starał się dalej pracować dla dobra podhalańskiej piłki. Chciałbym, żeby priorytetem w nowej kadencji stały się kadry młodzieżowe. Chcę podkreślić, że dalej jednym z fundamentalnych działań jest równe traktowanie wszystkich klubów - podkreślił Jan Kowalczyk.

Chciałem pogratulować tego, jak piłka rozwija się na Podhalu. Widać, że podhalańska piłka idzie do przodu. Dlatego gratu-

luję prezesowi Kowalczykowi kolejnej kadencji i oby tak dalej - powiedział Zdzisław Kapka.

Także skład zarządu praktycznie się nie zmienił. Jedynie Janusza Kalatę zastąpił Marcin Tesarski, a do zarządu dokooptowano Danutę Al Ani.

Na kolejną kadencję w zarządzie zostali: Jan Gluc, Bogusław Górnik, Gabriel Szumal, Dariusz Cholewa Krużel, Piotr Miśkowicz, Andrzej Tyłka, Henryk Święchowicz, Stanisław Wojtusiak, Jan Kowalczyk, Andrzej Nowobilski oraz Danuta Al Ani.

Zgodnie z nowym regulaminem Polskiego Związku Piłki Nożnej, zrezygnowano z powołania komisji rewizyjnej.

Reprezentantami PPPN na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej będą: Jan Kowalczyk, Bartosz Ryt, Andrzej Nowobilski, Bo-



Władze Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej.

gusław Górnik, Jan Gluc, Stanisław Wojtusiak, Adam Drabik, Andrzej Tyłka oraz Daniel Siwor.

Odnaczenia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej:

Złota Honorowa Odznaka: Józefa Kolbrecka, Marek Pranica, Stanisław Wojtusiak, Tomasz Wróbel.

Srebrna Honorowa Odznaka: Adam Drabik, Jan Gluc, Eugeniusz Gogola, Jerzy Kłis, Janusz Łojas, Andrzej Tyłka, Stanisław Baboń, Stanisław Bukowski, Dariusz Krużel Cholewa, Paweł Podczerwiński, Janusz

Szczepaniak, Krzysztof Wajsak.

Zasłużony działacz MZPN: Zdzisław Łabuda, Kazimierz Łapczyński, Walenty Pietraszek, Henryk Święchowicz, Jan Kowalczyk, Jakub Jamróz.

Honorowe Odznaki Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej:

Złota Honorowa Odznaka: Kazimierz Lichnowski, Stanisław Szeliga, Józef Klukowski,

Srebrna Honorowa Odznaka: Stanisław Wąsik.

Tekst i fot.: Maciej Zubek

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Świetny mecz Watry

W miniony weekend rozegrano ostatnią, przed podziałem na dwie grupy, kolejkę spotkań w rozgrywkach o mistrzostwo grupy wschodniej 4. ligi.

Z trzech naszych drużyn wygrała tylko Watra Białka Tatrzańska, która jednak już wcześniej straciła szansę na grę w grupie mistrzowskiej. Remis Lubania w Tarnowie z Metalem spowodował, że zrównał się on punktami w tabeli. Pierwszą porażkę na wiosnę poniosły Wierchy Rabka, które niespodziewanie gładko uległy w Barcicach Barcizance.

Barcizanka Barcice – Wierchy Rabka 3:0 (2:0)

Wierchy: Zhuk – Derek (46 Kościelnik), Myrda, Świerżbiński, Misiura (80 Tra-

czyk) – Dudek, Czubin, Otręba, Zubek, Maciej Banik (80 Głowa) – Pazurkiewicz.

Nie mogę powiedzieć, że zasłużyliśmy na lepszy wynik. Mieliśmy swoje problemy, głównie kadrowe i one na pewno wpłynęły na naszą słabą postawę w tym spotkaniu. Nie chcę się jednak w ten sposób tłumaczyć. Popelniliśmy masę błędów w fazie budowania akcji, przez co nakręcaliśmy gospodarzy, którzy karcili nas kontratakami. Nam z kolei brakowało ostatniego podania, lepszego dośrodkowania. Stało się. Może taki zimny prysznic wyjdzie nam tylko na dobre - ocenił grający trener Wierchów Sebastian Świerżbiński.

Bruk Bet II Termalica Nieciecza – Watra Białka Tatrzańska 1:3 (0:0)

Bramki dla Watry: Martins 52, Zając

62, 73.

Watra: Kudła – Martins, Maciasz, Terentiew, Łukaszczyk, Kostrzewa – Ł. Młynarski (86 Masłowski), Zuiev (73 Kurnyta), Zając (90 Pawlikowski), Dudek – Drozd (83 M. Młynarski).

Poza pierwszymi 15 minutami, w trakcie których adaptowaliśmy się do piaszczystego boiska, mieliśmy to spotkanie pod kontrolą. Nawet strata gola nie zaburzyła naszego rytmu - ocenił prezes Watry Andrzej Rabiński.

Metal Tarnów – Lubania Maniowy 2:2 (2:1)

Bramki dla Lubania: samobójcza 32, P. Duda 49

Lubania: J. Sikora – Zawisła, D. Firek, Augustyn (46 Pluta), Szeliga, Jandura (46

D. Duda) – P. Duda, Sidorczuk (75 M. Sikora), Skórski (55 Noworolnik), Wilk, Mrówka (75 Chochliński).

Na pewno to strata dwóch punktów, chociaż wiedzieliśmy, że przyjeżdżamy na ciężki teren. I w pierwszej połowie było nam bardzo ciężko. Za to po zmianie stron przejęliśmy kontrolę. Dominowaliśmy na boisku. Szkoda, że nie udało się tego udokumentować trzecim golem. W jednej sytuacji należał się nam rzut karny za zagranie ręką. Trudno. Ten mecz to już historia. Skupiamy się na kolejnym. Los sprawi, że za tydzień czeka nas ponowne spotkanie z Metalem i postaramy się na własnym boisku udowodnić swoją wyższość - powiedział po meczu trener Lubania Grzegorz Hajnos.

Maciej Zubek

1. Lubania	19	46	44-22
2. Poprad M.	19	46	52-17
3. Unia	19	45	67-24
4. Wierchy	19	41	33-17
5. Limanovia	19	41	43-17
6. Wolania	19	35	35-18
7. Nieciecza II	19	34	52-29
8. Glinik	19	34	35-22
9. Sokół	19	29	45-35
10. Metal	19	26	30-30
11. Watra	19	23	25-31
12. Tarnovia	19	23	30-34
13. Drwinia	19	21	19-31
14. Skalnik	19	20	26-40
15. Bocheński KS	19	19	25-36
16. Orkan	19	18	23-41
17. Okocimski	19	14	28-50
18. Rylovia	19	10	17-62
19. Barcizanka	19	10	17-49
20. Poprad R.	19	7	17-58

PIŁKA NOŻNA. Podhalańsko-limanowska V liga

Bezlitosna Jarmuta

Drużyna Jarmuty Szczawnica-Zdrój zrobiła kolejny krok w kierunku IV ligi. To już czwarta z rzędu wygrana szczawniczanki na wiosnę.

Jarmuta Szczawnica – Czarni Czarny Dunajec 4:0 (3:0) 1:0 Weber 22, 2:0

Michalczak 40, 3:0 Kuziel 45, 4:0 Weber 49.

Jarmuta: Olchawa – Bobak, K. Ziemięć, Drożdż (72 Zachwieja), Janc, Barań (Hryc), Pietrzak, Weber (70 Batkiewicz), Kuziel (80 J. Ziemięć), Michalczak (65 Latwiec), Wiercioch.

Czarni: Gogola (63 Ślesarczyk) – Pachabut, Kucharski, Strączek (73 Marusz), M. Bukowski, Raksa (74 Kulman), Cikowski, Sz. Bukowski (63 Michniak), Wesołowski, Zuchowski, Pająk.

Trener Jarmuty Jacek Pietrzak: - Zaczęliśmy mecz niemrawo, na domiar złego nasi rywale mieli kilka rzutów rożnych, przed którymi ostrzegaliśmy naszych graczy. Na szczęście krycie przy ich wykonywaniu było tym razem poprawne i bramek nie traciliśmy. Potrafiliśmy ograniczyć swobodę najgroźniejszym zawodnikom Czarnych, sami prowadząc akcje bocznymi sektorami boiska. To przyniosło nam niespodziewanie wysokie zwycięstwo.

Turbacz Mszana Dolna – Babia Góra Lipnica Wielka 2:5 (1:2) 0:1

Rudyk 22, 1:1 Mucha 30, 1:2 Rudyk 32, 2:2 Mackiewicz 46, 2:3 Krugiolka 54, 2:4 Krugiolka 62 z karnego, 2:5 G. Skoczyk 86.

Babia Góra: Kobrań – G. Skoczyk, Urban, Basisty, Stopiak (46 Stopka), Kuser (86 Machajda), Konieczny, Szymusiak, Antosiak (80 Szczerba), Krugiolka (80 Bielański), Rudyk (55 Ibrahim).

Kierownik Babiej Góry Franciszek Skoczyk: - Wynik nie kłamie, jest adekwatny do tego, co działo się na boisku. Można nawet powiedzieć, że stworzyliśmy dwakroć więcej sytuacji bramkowych, ale oczywiście trudno oczekiwać stuprocentowej skuteczności. Powrót do wyjściowego składu takich zawodników jak: Basisty i Rudyk oraz pozyskanie Krugiolki wyraźnie wzmocnił naszą formację ofensywną. Myślę, że z każdym meczem nasza gra będzie coraz lepsza.

Wiatr Ludźmierz – Granit Czarna Góra 2:2 (2:0) 1:0

Słowakiewicz 21, 2:0 Chowaniec 24, 2:1 Milon 58 z karnego 2:2, Gryglak 88.

Wiatr: Antolak – Strama, Zubek, Fryzlewicz, Luberd, Świąkiewicz (84 Górz), Hrapkiewicz, Chrobak, Chowaniec, B. Siuta (70 W. Siuta), Słowakiewicz

Granit: Łukaszczyk – P. Sarna, K. Kiernoziak, Milon, M. Sarna, Sz. Kiernoziak, Dzierżęga, Modła, Sołtys (82 Kalata), Bigos (60 Rusnak), Gryglak.

Prezes Granitu Eugeniusz Gogola: - Pewnie wszyscy skazywali nas na porażkę, a tymczasem ten mecz mogliśmy nawet wygrać. Wprawdzie w pierwszej połowie sprezentowaliśmy gospodarzom dwa gole przez niefrasobliwe zagrania w obronie, ale w drugiej części meczu to my raczej nadawaliśmy ton wydarzeniom na boisku, mając świetne okazje na zdobywanie bramek. Nie udało się, ale z tego jednego punktu też jesteśmy bardzo zadowoleni.

Laskovia Laskowa – Jordan Jordanów 4:1 (1:1)

Bramka dla Jordana: T. Rapta 37 z karnego

Jordan: Teper – Drozd, Radoń, Łączek, Kulak (70 Żądło), Ryś, Szklany, Tyrpa, Hanusiak, T. Rapta, Jordana (75 Rączka).

Trener Jordana Jakub Jeziorski: - To była porażka na własne życzenie. Nie można wygrywać spotkań, jeżeli samemu marnuje się najbardziej dogodne okazje i popełnia kardynalne błędy. Tak właśnie było w tym meczu, a jego wynik jest dla nas bardzo bolesny.

Huragan Waksmund – Krokus Przyszowa 1:1 (1:0)

1:0 Zagata 26, 1:1 K. Zieliński 52.

Huragan: Byrnas – B. Mrosczak, Mlak, Grzechynka, Jurzec (58 Mucha), Mozdyniewicz, Kamiński, Bednarczyk (76 J. Waksmundzki), Zagata (66 Siuty), Urban (58

Kwiatk), Kolasa.

Krokus: Hebda – Kęska (86 W. Zieliński), R. Sosnowski, A. Sosnowski, Wojciech, Pietrzak, Plata, Serafin, Cabała, K. Zieliński, K. Wilk.

Trener Huraganu Radosław Antolak: - Nie ukrywam, że jesteśmy bardzo rozczarowani wynikiem tego spotkania. Z ilości wypracowania sobie sytuacji ten mecz powinien zakończyć się naszym wysokim zwycięstwem. Niestety, nasza skuteczność, a właściwie jej brak był największym naszym mankamentem. Mimo to, spotkanie mogliśmy wygrać choćby w najskromniejszych rozmiarach, ale dopuściliśmy się kardynalnego błędu w obronie. Goście, którzy wypracowali sobie jedyną chyba okazję w tym meczu, zdobyli z niej gola. Uczynił to K. Zieliński, mimo asysty aż trzech naszych obrońców. O jego walorach wiedzieliśmy już po pierwszym naszym spotkaniu z Krokusem, a mimo to zawodnicy nie zdołali mu przeszkodzić w zdobyciu gola.

Wierchy Pasierbiec – LKS Szafłary 3:2 (1:0)

1:0 Smoter 33, 1:1 F. Kamiński 70, 2:1 J. Szewczyk 78, 2:2 F. Kamiński 82, 3:2 Smoter 87

Szafłary: Baboń – K. Kantor (61 Cudzych), Jarkiewicz, Hreška, Kobylarczyk, Mrowca, Kwak (85 M. Kantor), Kasperek, Szymkowiak, P. Kamiński, F. Kamiński.

Trener Szafłar Michał Kantor: - Tego meczu nie powinniśmy przegrać, ba, nawet zremisować. To my prowadziliśmy grę, stworzyliśmy dwa razy więcej sytuacji niż gospodarze, a wracamy do domu z niczym. Szkoda tak niefrasobliwie przegranego spotkania. Inna sprawa, że gospodarze często schowani za podwójną gardą świetnie organizowali kontrataki i perfekcyjnie je finalizowali. Ta strategia, muszę przyznać, przyniosła im sukces.

W pozostałych spotkaniach: Zalesianka Zalesie – AKS Ujanowice 0:2. zaległy mecz Wierchy Pasierbiec – Zalesianka Zalesie 0:2.

zk

1. Jarmuta Szczawnica	17	45	84-28
2. LKS Szafłary	17	35	50-27
3. Wiatr Ludźmierz	17	35	53-28
4. Huragan Waksmund	17	32	48-33
5. Zalesianka Zalesie	17	29	43-25
6. Czarni Cz. Dunajec	17	26	32-33
7. Wierchy Pasierbiec	17	25	37-40
8. Babia Góra Lipnica W.	17	25	38-41
9. AKS Ujanowice	17	24	40-39
10. Krokus Przyszowa	17	17	32-50
11. Granit Czarna Góra	17	17	28-57
12. Jordan Jordanów	17	14	23-45
13. Turbacz Mszana D.	17	11	29-42
14. Laskovia Laskowa	17	6	17-66

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA HUŚTAWKA BIG SWING

Gorący Potok

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

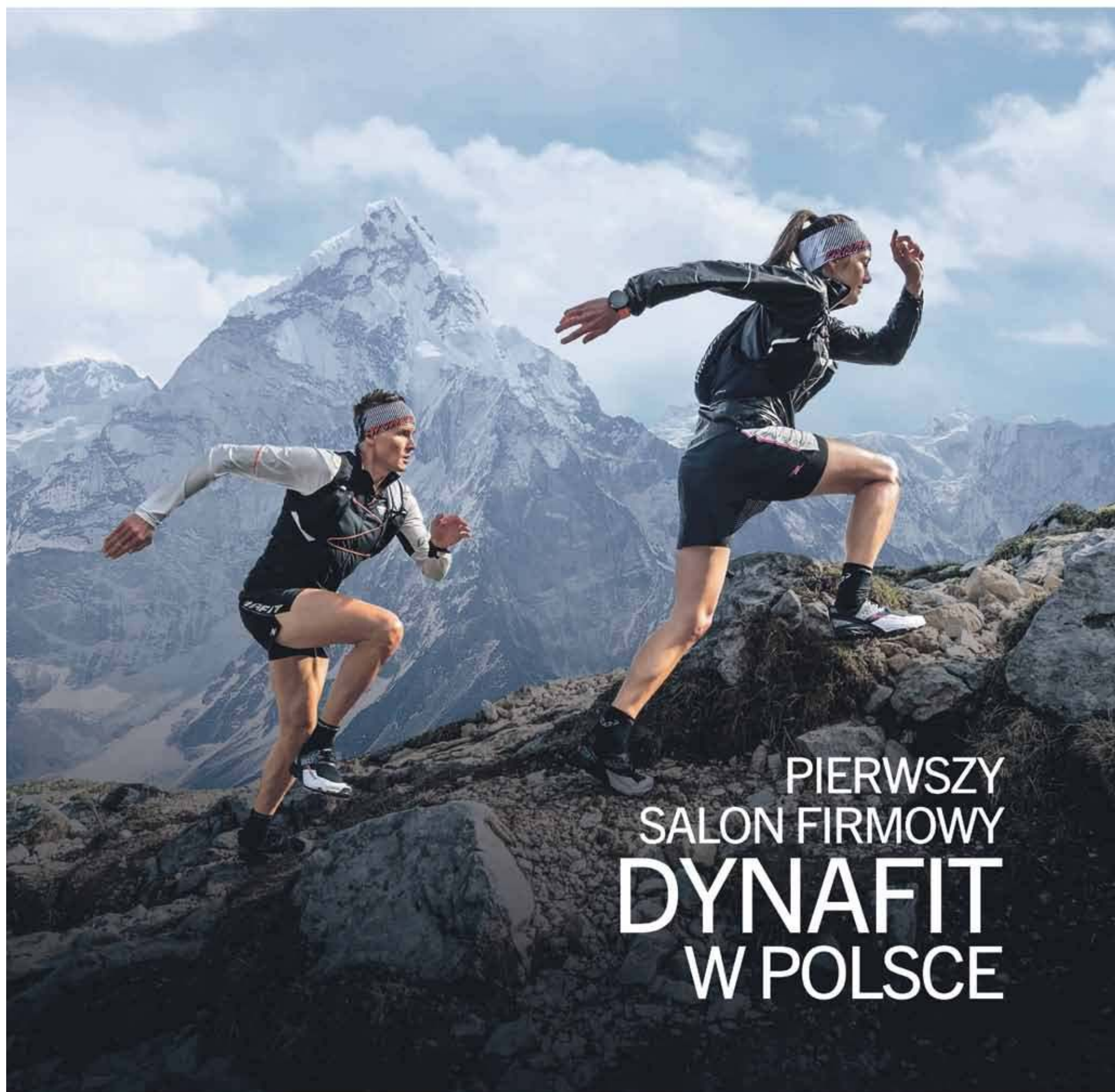
NOWY SKLEP

ZAKOPANE

CENTRUM HANDLOWE KRUPÓWKI 40



DYNAFIT



PIERWSZY
SALON FIRMOWY
DYNAFIT
W POLSCE

ZOBACZ PRODUKTY NA [DYNAFIT.COM](https://dynafit.com)